6516
IV

Tom pięćdziesiąty prózy. L. [et - u].

Spis listów w Tomie 56 zawartych

Karta.	Ilość - Rok.
1. Lettner Gustaw	1 - 1881
3. Levy Michał	1 - 1863
4. Lewandowska Antonina	1 - 1882
6. Lewandowska S.	2 - 1889.
10. Lewandowski Hieronim	1 - 1881
11. Lewandowski Jan A.	1 - 1864.
13. Lewandowski P.	9 - 1868. 69. 70.
23. Lewandowski Tomasz	1 - 1882
24. Lewental S.	111 - 1866, 67. 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86,
155. Lewestam Gustaw	1 - 1878.
158. Lewestam Henryk	8 - 1873, 75. 76, 77
172. Lewicka Cecylja	1 - 1879.
174. Lewicki Feliks	1 - 1879.
175. Lewicki Jan	1 - 1879.
176. Lewicki M.	1 - 1869.
178. Lewicki Jan Napoleon	2. - 1879. 80.
182. Lewicki Witold	1 - 1878.
183. Lewin Walerja	1 - 1879.
184. Lewkowicz Amelja	1 - 1871
1885. Leyrittoux Dr.	2 - 1871. 77.
189. Libelt Karol	8 - 1865, 67 68. 69. 72 78.
204. Librowicz Zygmunt	5 - 1878. 79. 83, 84.
212. Lichtenbaum Leon	1 - 1879.
214. Liebstein Zygmunt	1 - 1875.
215. Likiernik Leon	1 - 1872
216. Liporyński Ignacy	1 - 1868.
218. Liporyński W.	9 - 1870. 72, 75. 76. 78. 80, 81, 82.
235. Lipińska Salomea	2 - 1869. 78(?) .
241. Lipiński Alojzy	1 - 1878.
242. Lipiński Mieczysław	1 - 1863
243. Lippóczy Franciszek	1 - 1879.
244. Liske Xawery Dr.	10 - 1869. 70, 71. 74, 80, 81.
253. Lipska Zofja	1 - 1884
257. Lissner J.	1 - 1870.

Karta — Ilość - Rok.

278. Liwski Jan Bolesław . . . . . 40 – 1870, 72, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86,
334. Löbenstein Filip . . . . . 9 – 1877, 78, 79, 80, 81.
346. Londyńska Eleonora . . . . . 2 – 1874
348. Lorentowicz Jan . . . . . 1 – 1886
349. Loewe Karimien . . . . . 1 – 1872
357. Löwenfeld Rafał . . . . . 10 – 1876, 83, 84, 85,
363. Löwenstein Dr. . . . . 2 – 1873,
366. Loewenstein Seweryn . . . . . 1 – 1863
367. Löwy Edwarda . . . . . 1 – 1880
369. Löwy Klára . . . . . 2 – 1884, 86.
373. Lubich Jadwiga . . . . . 1 – 1881 (?)
375. Lubiński Michał . . . . . 1 – 1879.
376. Lubomyski G. . . . . 1 – 1879
378. Lubomirska Ludwika . . . . . 1 – 1881 (?)
379. Lubomirski . . . . . 4 – 1863, 80, 83,
386. Lubraniński Eugenjusz . . . . . 1 – 1876,
387. Lubraniński Jerzy . . . . . 1 – 1869
390. Lubraniński K. . . . . 3 – 1866, 70
396. Lubraniczka Cecylja . . . . . 1 – 1880,
397. Lubowski Edward . . . . . 44 – 1868, 69, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86

471. Lumpe Saul . . . . . 2 – 1883,
473. Lutostański Karimien . . . . . 2 – 1884, 85.
475. Lutrykowski Franciszek . . . . . 1 – 1865.
477. Luz Józef . . . . . 1 – 1870.

Lettner Gustav

Sig. 2 Fasc. 5 1

An

Herrn Josef Ignaz Kraszewski!

Die unsterblichen Ihres vaterländischen Volk mit reinen Flammen von Freiheits- und Ehrgeiz-entflammenden Empfindungen, und welchen Ihnen auch ein Meer von dankbaren Empfindungen entgegenschwimmt.

Dieses Volk erblickt sich Ihnen auf zwei Arten verpflichtet, denn in der ersten Hälfte seines Lebens zeigten seine Talente Ihrer Aufmerksamkeit zu seinen Empfindungen, in der zweiten Hälfte der schönen Begeisterung verstand, die Wilden Eines von den Zielen Ihres Vaterlandes vom Verfalle zu bewahren,

wovon die anliegende Abschrift
Ihnen den Empfang bestätigen wird.

Der pflichtmäßige Vorstand
der Waldflora fühlt demnach sich
befugt und verbindlich bei dem
Vorstande der Herzogenflora,
der nächstigen Feier des Festes,
gegen gewöhnliche Vergütung der
selben; — denn innigst ver-
wandt sind sie beide, die seine
die Braut der Wissenschaften, die
Andere die Landschaften mit
anziehenden Gebilden schmücken

Josemwalt rechtsbund.

Lemberg am 24 Mai 1881

(Viktor Léttner

k.k. Landesfinanz-Direktion)

für Galizien

MICHEL LÉVY FRÈRES
LIBRAIRES ÉDITEURS
RUE VIVIENNE, 2 BIS
ET BOULEVARD DES ITALIENS, 15
A LA
LIBRAIRIE NOUVELLE

Paris, le 28 7bre 1863.

Monsieur,

Nous avons le regret de ne pouvoir accepter l'offre que vous nous faites de publier un ouvrage de votre composition sur l'histoire de l'insurrection polonaise. Outre que nous venons de publier un ouvrage analogue, la Pologne contemporaine, récits et portraits de la révolution polonaise par M. de Mirecki, les engagements qui nous lient envers de nombreux auteurs, joints à ceux que nous avons hérités de la Librairie nouvelle, absorbent, pour un certain laps de temps, l'approvisionnement de notre maison. Il nous est donc tout à fait impossible d'étendre davantage notre fabrication, déjà surabondante, et nous nous voyons souvent obligés, comme en ce moment, de

[illegible] des contenus moins
[illegible] nous. Il ouvrage que, dans
d'autres circonstances, nous eussions été heureux
de [illegible].

Agréez, s'il vous plaît, monsieur, avec
[illegible] remets l'assurance
[illegible] considération distinguée

Monsieur T. Krasewski, a [illegible]

465

Dorpat 28.I.82.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Przepraszam bardzo, że dzisiaj
dopiero kwestyą przesyłam; lecz
musiałem jeszcze jednej osobie
zwrotu, rozumiejąc tak długi
czas czy nie obrazię Pana nad
zwyczajnością i śmiałością.
Lecz o ile rozumiałem oświadczenie
go Pana dawniéj; t.j. z dzisiej
szego, wolno za obiadami Pana
widzieć ludzkie czynisz ja, Pana
przyzwoicie wszelkich dostatków,

i ta wyjął odpowiedź że Pan wasz
zawiał i stworzył jego, dodała wam
odpowiedź odwiedzenia Pana, aby się
spełniła wola Jego, i powstały o nas
sprawy niepodległości.

I zaraz zabrała Panie do
zajęcia do dalszej pracy
wsparcia, gdyż Pan nie mógł
dla wszystkich, co Polakom we wszej
potrzebie; albo co odebrała
dziedzictwo sobie jakiej ustawy
Pan, przyrzekła sobie dalszej dzie-
więtnastej wojskowej pracy co
do dziedzictwa ze Francji, a tak
ogół

Pan Dobr. Bachrow będzie się
pomstował, że żydowi za darmo
jako dobry jest przyjaciel i u-
czciwy. Życzeniu Pana Dobr. dla za-
chowania zachodzi wyjątek wielki
by mówiło, bo stara to zasada, że
przyjaciół to za dobre uczyn-
ków, nie gdzie indziej słowa
Ale z tej okoliczności jeżeli to
wszystko pochodzi od Pana,
który Wszystko widzi!
Gdyż zatem pochodzi dobrze
i

i szlachetnego Pana o zwrócenie
chwały swej prosiły, Bóg wielki
i dobry Pan to sługom swoim
za dla biednych i zniszczałych
wojska pewne rate zgoić ogarniony
i dla wszelkie opuszczonej w-
ogarnisz.

Polecającemi się łaskawemu
dawnemu szlachetnego Pana Bra
służ.

w najniższej uległości
uniżona
Antonina Lewandowska

Jeżeli od. 10. [illegible]

do Bortnik [illegible]

[illegible]

[illegible]

Wiem, że każda

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Jeřeřed d. 20. 1

Coblenz dnia 23. 3. 87.

Łaskawy Panie!

Szanowny Ziomku!

W dniach kilku posłałem przesłałem mianowicie Tillschmanna [illegible] [illegible] Zakładowy Słowiańskiego. Dzieło to zawiera w sobie [illegible] wyciąg z literatury polskiej. Tillschmann [illegible] uwagę na dzieła [illegible] Ziomka [illegible]

Przez Kiekhafera [illegible] w Tarnowskich, mam do [illegible] tych zakładów [illegible] mieniuwam się [illegible]

W Kissingen dnia 7 Lipca 1864.

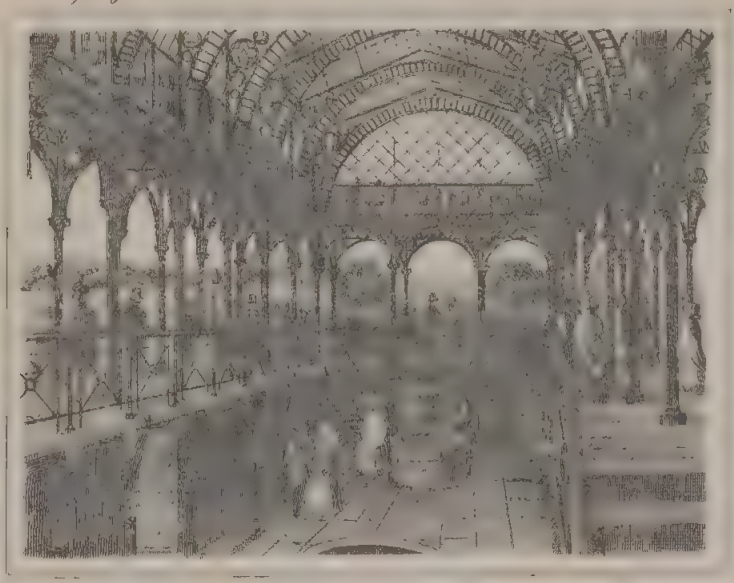

Rakoczy-Brunnen in Kissingen

Wielce szanowny Panie Doktorze!

Z Drezna po południu wyjechawszy na Hof
Turnau Saxonii, wjechałem do Bawaryi na Bam-
berg 5te bm. i dojechałem koleją aż do bramy szwa
Schweinfurt, z kąd dyliżansem aż 3 godziny stanę
Ten okrąg południa z Kissingen i nie da lekko
zniekształcenia kwatery bo oświadczony pokój w domu
frontowym u Contrastra Herr Hotelier przyjąłem

Zdaje mi się, że to mogło wód powinno się nazywać Gospi-
gen, tak to odpisem leży dowód, przeto też znaczniej się, to
miejsce odstawiło. Wracam i oglądam pilnem; Bakowego
wódka Dawnej potykali się Polacy z Bakowym, a
dziś trzeba go tykać. Dotychczas o polskiej dwory nie
znalazłem. Za mojej karty zeszłe z murowatem pod-
na publiczną i zwiedzeniem wpisany w pewnej gości Kaspar
Lorysch i pisz murowatem na murowatą zapłacić
Gości to mieć leży około 2000, wyłkra czy z
Prus i z innych stron Niemiec, a dziś znaczna liczba
Morskich. Cała przekazana się w towarzystwie mowy i
psa wielkiego czarnego około godziny 7½ z rana
w drogę. Jego syn, następca tronu czeski się przecho-
dzi a miłości Król Ludwika Bawarski bardzo często
jest widziany w ulicach. Jak my Czesi przechodzą,
tylko Król stoi i dziś grono Niemców, oddaje
nam pokłony, i odbiera uprzejmie wzajemne u-
kłony. Za czasami nie obrzucałem się o to drogie.
Królu także jest krzyż Niemiecki, a między
nami Biskup z Hildesheim, z którym się zapo-
znałem w Bellevue i zwłaszcza z nim jadłem obiad

Cesarowa Austryacka wczoraj dojechała do Wiednia.
Jak wyczekam na Carską familyą powracającą
aż do 15 bm.

Okolica na około Kijowem piękna, zdrowa, wśród
gór obrosłych drzewami, mnóstwo i chodników do spacerowania tu nie brakuje, a od dożdżu można się schronić
pod kolumny w obszernych krużgankach, owszem
nawet w sali obszernej tego gmachu urządzonego
z wszelkiemi wygodami dla gości bezpłatnych.
Lecz i najpiękniejsza okolica staniey się obojętną,
gdy nie masz około siebie serc równie czujących i myślących. Ztąd wśród tak dostatniejących mieszkań
i błysku nadwornych, jakże smutno i ciężko jest
człowiekowi wśród obcych i tak przeciwnych.
Jeżeli mi wypadnie powrócić do Ordynatora Pana Wodzickiego
na Derno, nie omieszkam Pana Dobrodzieja od-
wiedzić o Jego powiadomić należytej to tych dniach,
a w każdym razie radować się spotkaniu się
jako rzadkiej radości i miło w myśli wspomnieniu. Łączę Pana zdrowia, pomyślności i
błogosławieństwa z całą familyą, jestem
z wyszłym uszanowaniem
i całem uznaniem dla Jego zasług

sługa i szczery przyjaciel
X Jan Lewandowski.

[illegible] w Tarnowie.

Tarnów 20. [illegible] 1[illegible].

Niniejszem mam zaszczyt uprzejmie zawiadomić, że dziś pocztą wysłałem do Pana za pośrednictwem asygnacyi kwotę Tal. 25. odebraną z administracyi dziennika dla Pana Lwowska zarazem tłomaczę, że Księgarz, mieszkający odkładu dziennika, wiadomem mi, iż za przysłaniem jego odwiadczeniem zrezygnował prenumeratę zjawiwszy się dotąd Redaktor, właściciela, nie ma, zadatkuje nie może się przychylić do życzenia Pana by i Tal. 25. na przyszły miesiąc przesłać.

Ponieważ płatny obecnie nie ma w Tarnowie, wyjechał do Iwonicz do wód siarczkich, do Lundeck / Hôtel de Pologne / a nieobecności jego pozwoliłem sobie imieniem tem załatwić, przepraszając, jeśli nie całkiem, może do życzenia.

Zawsze z szacunkiem

Pański

Ś. Lewandowski,

nieobecności J. K. Zupańskiego

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Pod wczorajszą datą otrzymałem list Pana Dobrodzieja z dn. 31. X. m. donoszący mi o tem uprzedzeniu, że co do przesyłki z Lichtenbau tak samo postąpiłem, jak Pan Dobrodziej stąd wstrzymałem po cyrkule, którą po odebraniu listu Pana Dobrodzieja rozesłałem i wysłałem do Drezna a za przybyciem Swoim niżej wodnie Pan takową już zastaniesz; z uszanowaniem dodaję najuprzejmiej, że z uwagi niedostatku pobierającego jeden egzemplarz zostawił się, który przesłanie omieszkam.

Egzemplarze adresuję Towarzystwu hodowlanemu w pace T. Z. H. 33 znaczonej.

W razie potrzeby ześli Panu Dobr-
dziejowi rzemieślników mogę być uży-
tecznym, jestem zawsze na jego usługi.
Życząc stosownego odebrania jestem
z tytułem zostaję
z wyrazem szacunku i
poważania
uniżonym
Poznań
2.8.68. (—) Lewandowski

Łaskawemu Panu

Przesyłam z polecenia Ks. Ordynariusza listy Krasińskiego i Rzepnickiego, nadmieniając że tenże jutro list osobno prześle do Pana.

Przy tej sposobności mam mi przesłać Pan Doktor Ryszard Ignacy sprzęgnie pozdrowienie a łącząc szczerości poważanie,

jestem uniżonym

Poznań 30.9.68r. P. Kwiatkowski.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Z polecenia Ojca mamy zaszczyt przesłać Panu Dobrodziejowi najlepsze życzenia urodzinowe! Przyjąć łaskawie raczy! Wyjeżdżając list obszerny odbierzesz Pan Dobrodziej od p. Kujawskiego.

Przy tej sposobności mile nadarzającej wyrazy doskonałego poważania, pisząc się

z poważaniem i szacunkiem

Pana Dobrodzieja

uniżony

P. Wawrzeniak

Poznań
dn. 6. 2. 95.

Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi
mam zaszczyt Interesa
Cią[g] dalszy na Rojsku
o zarobiorze Polskiej.

Z Szacunkiem uniżony
F. Lewandowski.

15
Poznań
Sem. St. V. Gr.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Ostatnią część rękopisu wraz z próbą papieru i życzoną broszurą mam zaszczyt przesłać Panu Dobrodziejowi. Drugi broszury o A. Grabowskim nie posiadamy w naszej księgarni takowej nie znalazłem.

O kwestyach wydawniczych pan Łupański sam już pisał i równocześnie zbiorę [illegible]. Pana list jego.

Życząc upragnionego pożrzenia mię piszę się

z wyrazem szacunku

i nowaryanicą

uniżonym

P. Lewandowski

Poznań 12. II. 04 r.

14 4211

Wielmożny
P. T. Kraszewski w Dreźnie.

Poznań 29. 8. 69.

Dnia wczorajszego zgłosił się do mnie skutkiem umieszczonego inseratu jeden rzecz, którym chciał znaleść pomieszczenie w [illegible]

Z tej mię przyczyny [illegible] zabezpieczenie [illegible] Pan Dobrowolej umieścić go mógłby, jeśliby lub nie a zarazem prosiłbym uprzejmie o [illegible] bliższych warunków bym mu mógł wrazie przyjęcia oznajmić takowe.

Wiadomości Pana oczekując, łączę uprzejme pozdrowienie pisząc się

z szczerem uszanowaniem

oddany

P. Lewandowski.

[illegible] Strasznemu w Bożnicy

[illegible]

Dziś odebrałem aktualkę do historyi Bernińskiego [illegible] dalszych a Kwary S. J. 9.10 do końca. Opracowanie mocno życiorysie autora [illegible] się do wiecznalem i naturalnie bytbym, bracie ustny mat do nadesłania takiego.

Z [illegible] tej sposobności proszę takiego [illegible] o miesięcznie [illegible] i [illegible] a miesiącem mają i pieniądze bracie [illegible] o które wiosni wiosennej dnia prosiłem.

Ks. Zupański ile wiem wrócić ma około 3 czy 10 lm. gdyż do tej pory nie [illegible] zamówione, czy tak będzie z pewnością nie wiem.

Znacząc z pewnością kawałek, chociaż
z niej sążnią nie można, wiele Pan
nie straci nie przyjmując rzecz
o którym pisałem. A taskawego
[illegible] tylko potrzeba
go skłonić do rozestwa, którego
[illegible] nie wielka strata.

Znacząc ujrzejme pozdrowienie
Dam Taskawemu zostaję

z szacunkiem uniżo

D. L.

Lewandowski

Wielmożny [illegible]

Wągrowiec 8.V.70.

Łaskawy Panie!

Zostatniego [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] Łaskawego. [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] Księgarni,
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Kilka procent może z 10%. albo więcej
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] wyjaśnić
[illegible].

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Redakcya
Gazety Ofertowej
i
Powstańca.-
w Krakowie

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Starany się o ile możności myśl i prośbę naszą, jak najlakoniczniej przedstawić by długiem czytaniem czytanicm nie zajmować czasu tak wielce kosztownego dla nas wszystkich, jakiego żąda cały naród Polski od Ciebie Panie!

Pismo które niniejszem tygodniami pojawiło się u nas w Krakowie pod tytułem „Ludzkość", sprowadzało nadwyrężą pisma przeciwko niemu, by zagrodzić szerzenie tak fatalnie pojętych zasad, jakie to pismo rozpoczęło rozsiewać - już od 1go numeru.

Postanowiliśmy więc wydawać dwutygodnik poświęcający swe szpalty, przeważnie sprawom patryotyczno-religijnym, - a także naukowym, literackim, politycznym i t. p.

Uważamy za zbyteczne unoszenie się nad genialnością Twoją Panie, bo wiesz od dawna o wielkiem swojem znaczeniu dla każdego polaka; powiemy więc tylko że zamierzamy rozpocząć nasz dwutygodnik tytułowany „Powstaniec" dnia 1go Października b. r. Pomimo że materyałów nam nie brak, jednak tak cennych jak za ogólnie uważane prace Twoje Panie - nie można tak

[illegible] [illegible]!

Zatem zmuszeni się prosić Go, by raczył nas łaskawie zaszczycić swoją pracą, jaką sam uważać będzie za stosowną do uniesz-
czenia jestestwa w № 1. Nie zmuszeni się Go prosić o obszerne prace, bo wiemy dobrze, iż Wielce Poważany nasz Pan i Dobro-
dziej ma tak zajętą każdą chwilę iż ją bardzo drogo ceni — dla
tego [illegible] mamy nadzieję, że choć krótkim utworem swoim pos-
[illegible] nasz organ w większem znaczeniu — bo gdy Osnuje Jego by-
[illegible] rozwiało na początku wydawnictwa naszego — to już
[illegible] samem wysoko cenionem i uważanem będzie — o czem
głęboko przekonani jesteśmy!!

Piszemy się ze szczerą miłością, szacunkiem i poważaniem

Redakcya Gazety Ofiarowej i Powstańca.

Tomasz Lewandowski.

Stary Rynek № 11.

dnia 17 Września 1882 roku.

S. LEWENTAL
WŁAŚCICIEL DRUKARNI
WYDAWCA
czasopisma illustrowanego
KŁOSY
oraz
Tygodnika Romansów i Powieści.

N 1566a Warszawa d. 23 Mca Listopada

Kochany Panie!

[illegible]

S. LEWENTAL,

WYDAWCA

CZASOPISMA ILLUSTROWANEGO TYGODNIOWEGO

KŁOSY.

Łącznie mam zaszczyt przesłać
Szanownemu Panu 12 talarów za Drezno
za wkładkę do Łastkowic Korrespondencyj.
Z prawdziwym uszanowaniem
S. Lewental.

Warszawa 9 kwietnia 69.

w Warszawie d. [illegible] Mca [illegible] 18[illegible]

REDAKCYA
KŁOSÓW
CZASOPISMA ILLUSTROWANEGO TYGODNIOWEGO.

Ulica Widok Nr 1566a, dom S. LEWENTALA.

[illegible]

Życiorys Franciszkiego w zawadzie, przepisany przez Cenzora ale bez kontrolu; w-kiej ks. proboszcz Pan Dobrodziej do tego laskawie zastrzegł i życiorys mocno nam przesłał.

Finodruk Romanów kosztem sobie przyjmuje i polecił [illegible] Pana Dobrodzieja zostaje z prawdziwym szacunkiem

[illegible]

Kochanie!

Korespondencyjne Ci jak najuprzejmiej za ostatki pieniądze za zaciągnienie z 36 t.j. za Czerwiec, Lipiec i Sierpień z prośbą byś kwitowanie zrobiła i nadał nam wkrótce, bo za dużo i pożytecznego brego współpracownictwa nie otrzymał młodocianym Klubom.

W Kroku przyszłego miesiąca będę przejeżdżał przez Krem, powtóż więc abym osobiście złożyć Wam moje uwagi i poprosić Go o pieniądze które nam będzie w roku przyszłym potrzebne. —

Życzę Kochanie dobrego zdrowia
zostaję z prawdziwym Kochaniem
Wacławem
Florentyna

Warszawa d. 28 Października 1848. 28

[illegible]

Z zażyczenia mego przyjaciela pana
Mr. w 100 jako zaliczenie na zamówioną z Niego
pomiędzy a prośby bym Panu Wilmsen zaleciła
"żeby jak najdokładniej wykonczył gdy Ona na
Wiosnę powróci z tym mieszkać będzie, zbiegnie
niezgod okoliczności, mimo woli, zrobić nam zwłok.
Z nadzieją że trzeba mu nie będzie mówić po
raz drugi [illegible] uprzejmości, bo nie zostaje,
z prawdziwym dla Niego nabożeństwem
z poważaniem godnym
Klementyna.

S. LEWENTAL
WŁAŚCICIEL DRUKARNI
WYDAWCA
czasopisma illustrowanego
[illegible]
oraz
Tygodnika Romansów i Powieści.

N 1566a Warszawa d. 25 Mca Grudzień 68.

Szanowny Panie!

Przesyłamy z załączeniu talonów 124 # i 100 na rachunek Dzieci Wieku a 24 za dr. tygrad. Grudzień miło mi jest w imieniu całej naszej Redakcyi złożyć Mu podziękowanie za piękny tom Dzieci Wieku. Profesor zaś Lewestam dodaje w naszej Szanownemu Panu nowej powieści.

Ujściekberg mi mówił że mamy z długim czytać i wtedy wydanie pod [illegible] jednej paczce powinien mieć Pan Dobr być otrzymał takowe, które za tygodnie co tydzień ale Pana Dobr wydania, zaległe Numera wyślę w tych dniach.

Przy zbliżającym się Nowym Roku życzę Szanownemu Panu pomyślności, dobrego zdrowia polecając się [illegible] dal Jego łaskawej pamięci.

Z prawdziwym uszanowaniem

S. Lewental

P. S.
Nadchodzenie niejednym byłem był Pana Dobrodz jeżeliby był łaskaw zwracać moją uwagę na dobre powieści pojawiające się w literaturze zagranicznej.

S. LEWENTAL
WŁAŚCICIEL DRUKARNI
WYDAWCA
zasopisma illustrowanego
KŁOSY
oraz
;odnika Romansów i Powieści.

N 1566a Warszawa d. 23 Mca [illegible]

Szanowny Pan!

[illegible]

N 1566a Warszawa d. 29 Mca

S. LEWENTAL

WŁAŚCICIEL DRUKARNI

WYDAWCA

czasopisma illustrowanego

[redacted]

Tygodnika Romansów i Powieści.

№ 433

№ 29 Bijsko Listerney jez Bremen.

REDAKCYA
KŁOSÓW
czasopisma illustrowanego tygodniowego

Warszawa d. 9 Mca Sierpnia 1873

Widok N 1566a dom S. LEWENTALA

Szanowny Panie!

Od dwóch blisko miesięcy bawiąc za granicą
bezpłatnie ze swojej strony
bezpłatnie ze swojej strony
bezpłatnie ze swojej strony

Wyjazd Wiosenny Sierpień 1895

Warszawa d. 15 Maja

REDAKCYA
KŁOSÓW
czasopisma illustrowanego tygodniowego

Widok N 1566a dom S. LEWENTALA

Szanowny Panie!

List Jego z 11 b. m. odebrałem i spieszę Mu podziękować za obiecanie mi kilka powieści do Tygodnika Romanów.

Z pismem tak jednostronnej tendencyi jak moje, trudno starannego prenumeratora o tem jednem przeświadczyć i najczęściej stanowczem Panu Stryjeńskiemu za Jego bezinteresowną radę nie omieszkam z mej strony chętnie moc przyczynić do prowadzenia Tygodnika akcyi bo trudniejszem ambicyi mi się z powodu braku ludzi u nas którzyby oprócz literatury francuzkiej znali inne jakie piśmiennictwo cywilizowanej Europy.

Co zaś do kilku zdań które do tekstu proszę pisać i zaklinam Pana niech mi one jak najprędzej tu nadeszą abym wygotował zeszyt a miał czas z jednym obrazkiem. Za dwie Wielka Sobota [illegible] znajdzie pomieszczenie.

Dziennikarz o Klimpu Jan Kłos miał
mieć przyjść do Konrada a żeby
mu zajęcie w moim zakładzie czyli racej
będzie się mógł dalej pod Kierunkiem Kasjera
Kształcić. Ucieszę Emanuelowi przypomnę
robić na użytek pisma pobiera 15 groszy za
cal 11 nabywa 20, 25, 30 35 etak do 2 złotych
dochodzi, po kilka ma się rozumieć talarów i
jeszcze robić jego potrzeba się zdarzała. Srodze
mi przeto chcesz nazaczyć nawałki na jakiejś
pryncy Jarskiego protegowanego; takowe dzisiaj
się dopiero zaczęły po zamknięciu się z jeh u
Kasjera mi tego przytoczyć dla pisma
mojego.

W Kinach przypomnam jeszcze raz wszystko
i znaczam mały Kłos z Konrada nie
powoła Emilianek Jego nazwisko w zaiście z
prac Jego Kłos nasza Warsztat zamierzają.

Czyli się mi Jan Kłos nie uchyli contract
z nowym Kontraktu zgłoszenia do Warsztatu
zobowiązałby Kasjer tego

prawdziwego sługę

Leopold

w Warszawie d. 3 Maja 1[illegible] 18[illegible]

REDAKCYA
TYGODNIKA
ROMANSÓW I POWIESCI.

Ulica Widok Nr 1566*a*, dom S. LEWENTALA.

Z uszanowaniem

W załączeniu mam przyjemność przesłać Szanownemu Panu 124 rs kwitu — prosząc o jak najszybsze wykonanie dla mnie pomienionej jednostronnej obwoluty "Dzieci Wieku".

Recepisę i kwitu proszę Tatkami Jego pracujących, a kwotę za pracę Pana Józefa z uszanowaniem

S.

w Warszawie d. ..... Mca .... 18 .

REDAKCYA
KŁOSÓW

CZASOPISMA ILLUSTROWANEGO TYGODNIOWEGO.

Ulica Widok Nr 1566*a*. dom S. LEWENTALA.

z zawiadomieniem

z załączeniem

z

z

P. S.

Warszawa 29 Grudnia 1870

Szanowny Panie!

List niniejszy za mający odejść odbyt[ą] [...]
Kiedy serdecznie Rzetkiej; wiem że one z zyskiem
[...] kosztu. W dniu dzisiejszym do cesarza
[...] wyjeżdżającego cesarza austryackiego nie mogę
w Krajowym nowym nie ma artykułu którego ale [...]
nie wysłano. Wojna a zwłaszcza prowincja obecnie obecnej
mocno ją ograniczała sprzedaż.

Zgłaszam mam przyjemność przesłać [...]
Panu talon [...] na Kasztela z Ktorych [...] 9 (w III: 80)
[...] Za list [...] P. Varsavskiego za [...]
[...] za [...] [...] ich zakończenia na
[...]. Za list [...] że mam [...]
[...] poczytę [...] jedną z [...]
do Kijowa. Jedna mnie być [...] jedno [...]

w Warszawie d 2 Mca Lutego 18..o.

REDAKCYA

TYGODNIKA

ROMANSÓW I POWIEŚCI.

Ulica Widok Nr 1566*o*, dom S. LEWENTALA.

S. LEWENTAL
WYDAWCA KŁOSÓW
I TYGODNIKA ROMANSOW I POWIEŚCI.
Widok Nr 1566 a.

Warszawa 5 Listopada 1870

Redakcya „Kłosów"

Widok Nr 1566 a.

Szanowny Panie!

List Pana Wrotkiej z d. 26. m.
odebrałem i za łaskawy o mnie pamięć
serdecznie dziękuję. Wszystko zrobię Panu
przysłać wraz z listem w Grudniu a
honorarjum po otrzymaniu powiem.

Dzieci Wiecie wyszły w Petersburgu
w wielkiem stowarzyszeniu; odbitka z Wiecia
z tym mianowicie ich losami w Saratowskiej Księgarni.

Z prawdziwym uszanowaniem
życzliwy sługa

Warszawa 17 Grudnia 1870

Redakcya „Kłosów"

Widok Nr 1566 a.

Szanowny Panie!

Łącznie mam przyjemność przesłać Panu Dołowskiego 37 fr. za Kosztka w Łęczycy jako komisyonne za korespondencyę po 1 Lipca 1871 r. List Pański ze Zgierskiej wyżej wzmiankowanej pozostawiłem w Warszawie, skąd wyjechał bowiem nazwy dopiero z Cenzury odebrany został, zachowujemy przeto nazwy przysłane do korespondencyi Styczniowej.

Przy tej sposobności pozwalam sobie przesłać Szanownego Pana o powrocie jeńców tamtejszych z temuż wyjściem za Wisłę — Maj r. b. wynikłe 100 fr. prosząc mnie z komisyonu za dzienn. z końcem b. miesiąca.

W razie zaś odbycia przypadkiem, kazałby Pan mieć powrotu w tej sprawie gdzieś tu przez mnie chętnie pomiadomić a ja komisyonu bezzwłocznie prześlę.

Życząc kazałbym Panu wesołych Świąt. oraz Nowego Roku

pozostaję z prawdziwym poważaniem

uniżonym

[illegible]

S. LEWENTAL
WYDAWCA KŁOSÓW
I TYGODNIKA ROMANSOW I POWIESCI.
Widok Nr 1566 a.

S. LEWENTAL

WYDAWCA KŁOSÓW

I TYGODNIKA ROMANSOW I POWIEŚCI.

Widok Nr 1566 a.

[illegible]

[illegible] Paul.

Tegoroczni przesłałem rentujące 1000 talarów za [illegible] [illegible] to jej [illegible] [illegible] [illegible]

S. LEWENTAL.

WYDAWCA KŁOSÓW.

Widok. Nr. 1566a.

S. LEWENTAL,
WYDAWCA „KŁOSÓW".
Widok, Nr. 1566/a.

S. LEWENTAL,

WYDAWCA „KŁOSÓW".

Widok, Nr. 1566a.

S. LEWENTAL,
WYDAWCA „KŁOSÓW".
Widok. Nr. 1566.

Warszawa 8 Stycznia

S. LEWENTAL,
WYDAWCA „KŁOSÓW".
Widok, Nr. 1566a.

S. LEWENTAL,
WYDAWCA „KŁOSÓW".
Widok, Nr. 1566.

S. LEWENTAL,
WYDAWCA „KŁOSÓW".
Wilok, Nr. 1566a.

P.S.

S. LEWENTAL,
WYDAWCA „KŁOSÓW".
Widok, Nr. 1566.

S. LEWENTAL,
WYDAWCA „KŁOSÓW".
Widok. Nr. 1566a.

S. LEWENTAL,
WYDAWCA „KŁOSÓW".
Widok, Nr 1566.

S. LEWENTAL,

WYDAWCA „KŁOSÓW".

Widok. Nr. 1566.

—ooo—

S. LEWENTAL,
WYDAWCA „KŁOSÓW".
Widok Nr. 1.

i Iranmuratorowi Bortoszkiewicz.

S. LEWENTAL,
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Wolok. Nr. 1

S. LEWENTAL,

Wydawca „Kłosów".

Widok, Nr 1566a.

S. LEWENTAL.

Wydawca „Kłosów".

Widok, Nr 1566a.

S. LEWENTAL,

Wydawca „Kłosów".

Widok, Nr. 1566a.

Warszawa 16 Września 1907 r.

S. LEWENTAL,
Wydawca „Kłosów".
Widok, Nr 1566a.

S. LEWENTAL,

Wydawca „Kłosów".

Widok, Nr 1566a.

S. LEWENTAL.
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Widok, Nr. 1566a
w Warszawie.

Warszawa 22 lipca 74

Szanowny Panie!

Wielce Panie!

Wiersz [illegible] transportowe mogł [illegible] dnia [illegible] z angielskiego [illegible] pisa Elliota [illegible] Holt. [illegible] angielskiego [illegible] [illegible] [illegible]

S. LEWENTAL.

WYDAWCA „KŁOSÓW“

Widok, Nr. 1566a

w Warszawie.

S. LEWENTAL.
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Widok, Nr. 1566a
w Warszawie.

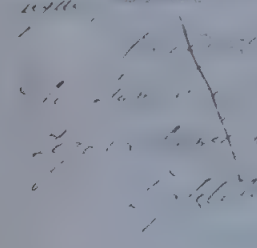

S. LEWENTAL.
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Widok Nr. 1566a
w Warszawie.

S. LEWENTAL.

WYDAWCA „KŁOSÓW"

Widok, Nr. 1566a

w Warszawie.

REDAKCYA KŁOSÓW
ulica Widok, Nr. 1566a (nowy 12)
W WARSZAWIE.

S. LEWENTAL.
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Widok, Nr. 1666a
w Warszawie.

S. LEWENTAL.
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Widok, Nr. 1566a
w Warszawie

Warszawa 3 Lipca 06.

S. LEWENTAL.

WYDAWCA „KŁOSÓW"

Widok, Nr. 1566a

w Warszawie

S. LEWENTAL.

WYDAWCA „KŁOSÓW"

Widok. Nr. 15.

w Warszawie.

S. LEWENTAL.

WYDAWCA „KŁOSÓW"

Widok, Nr. 1566a

w Warszawie

REDAKCYA „KŁOSÓW“

Widok. № 1566a

w Warszawie.

S. LEWENTAL.

WYDAWCA „KŁOSÓW"

Nowy-Swiat, Nr. 1258a (39)

w Warszawie.

S. LEWENTAL.
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Świat, Nr. 1253a (35)
w W[illegible]

Warszawa 12 Maja 1876

Szanowny Panie!

Przepraszam za opóźnienie się z odpowiedzią na list Pański z dn. 29 c. m. z którego treścią moją odmienne do listu z dnia 22 tegoż miesiąca zajęcie stanowisko względem wydawnictwa myśli i rysunków nie zajść z Panem nie będziemy mogli. Drukiem różnie za jakąś, którą z tomów artykuł Krzyżanowskiego o Akademii umowy tej z niezapłaconych.

[illegible]

S. LEWENTAL.

WYDAWCA „KŁOSÓW"

Widok, Nr. 1566a

w Warszawie.

S. LEWENTAL.

WYDAWCA „KŁOSÓW"

Nowy-Świat, Nr. 1258a (39)

w Warszawie

S. LEWENTAL.

WYDAWCA „KŁOSÓW"

Nowy Świat Nr. 12 (róg Ordynackiej)

w Warszawie

S. LEWENTAL.
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Świat, Nr. 1253a (39)
w Warszawie

S. LEWENTAL.
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Świat, Nr. 1258a (39)
w Warszawie.

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Świat Nr. 1258a (39)

WARSZAWA

3 Lipca 1917

Uprzejmie potwierdzam otrzymanie zlecenia
od P. S. Lewentala, który
[illegible] i Winnigen mam honor
przedstawić Wp. Pani annoncowy
[illegible] na 2700 egzemplarzy, za którymi
denerye mające być przesłane
do Kłosów w drugiem półroczu
roku bieżącego.

Z poważaniem
[illegible]

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Swiat Nr. 1258a (39)

WARSZAWA

Poznań 28 Grudnia 73

Szanowny Panie!

W załączeniu mam zaszczyt przesłać
banknot Mej 2758. 20 z którego 2% zaliczenie na Korrespondencye po dniu
1 Lipca r.p. pozostaje zaś Mj 8. 20 czynić
honorarium za życiorys W. Czarnotkiego
pomieszczony w № 630 Kłosów.

Zdążyć banknot przy tej sposobności
w całości albo do niedzielnego tygodnia zaczem
[illegible] życzenia
[illegible]

12 176

Warszawa 12 Stycznia 78

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"

Nowy-Swiat Nr. 1253a (39)

WARSZAWA

Kochany Przyjacielu!

[illegible]

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Świat Nr. 1258a (39).

WARSZAWA

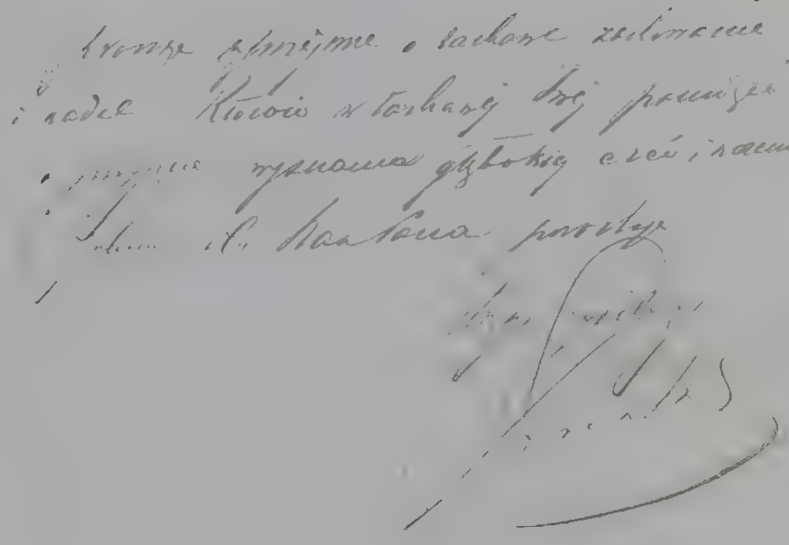

S. LEWENTAL

WYDAWCA „KŁOSÓW"

Nr. 1258a (39)

WARSZAWA

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy Świat Nr. 17 i 18 a 139

WARSZAWA

Szanowny i Łaskawy Panie!

Wielce chwili doczekać mnie list [illegible]
spiesz z odpowiedzią i serdecznem [illegible]
mieniu za łaskawie przyjęte zamówienie [illegible]
otrzymanego stanu rachunku, z przyjemnością [illegible]
[illegible] wydanie tomu pierwszego [illegible]
[illegible] pomieścić [illegible] illustracye, co [illegible]
[illegible] wymaga przygotowań. W każdym
razie zamówienie moje illustracyami pomieścić tego w niczem nie [illegible]
[illegible] jest on bowiem zupełnie zabezpieczony
od zgorszenia [illegible] tolerancyą [illegible]

W najkrótszym dniach sierpnia, najpóźniej 5, wyjeżdżam z tąd do Hamburga, a potem zaś [illegible] zamierzam [illegible] wrócić do domu, byłbym mile [illegible]
chciał [illegible]

[illegible] łaskawe [illegible]
[illegible]
[illegible]

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"

WARSZAWA

2 Sierpnia 1878.

Wielmany Panie!

Wskutek otrzymanego jeneralnego przed dziesięcioma dniami z zagranicy zlecenia W. S. Lewentala mam honor powiadomić W. Pana o assygnacyi na trzysta marek, nadmieniam że kurs rubla nieco się polepszył i dla tego ujmuję tem wypadku assygnacyi, za co razem W. Pan przyjąć uprzejmie proszenie - i odebrane assygnacyi Administracyą uwiadomić -

Z głębokim szacunkiem
za S. Lewentala
[illegible]

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Vorny-Swiat Nr. 1258a (39).

WARSZAWA

[illegible] 11 Września 1874

Szanowny i Ciągle Kochany Panie!

[illegible]

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Numer Sadzi Nr. 1278a (350
WARSZAWA

Wielmożny P. S. Krzywicki
Drezdenko

Warszawa dnia 16 Września 1878 r.

Wielmożny Panie!

W imieniu Wydawcy Kłosów winnego jestem za wód mu Warszawy bym niniejszem wezwanie W Pana Marki 1200 r. d. na Kamienny Bank z wiarą, bardzo uprzejmie o Odebranie takowej.

Z wielkim wyrazy prawdziwego uszanowania

Pozostaję W Pana

Najuniższym sługą

Za Wydawcę

S. Lewental

Reklamy

S. LEWENTAL

WYDAWCA „KŁOSÓW"

Nowy-Świat Nr. 1

WARSZAWA

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Świat Nr. 1258a (39)

WARSZAWA

Szanow 18 Grudnia 98.

Szanowny i Ciągowy Panie.

Od kilkoma dniami wysłałem Panu Panu [illegible] Bakunii które spodziewam [illegible] i rozkazy o tem otrzymałem [illegible] wiadomości [illegible] uniknie.

Uzalgeram krzywdam [illegible] a wygrzeczy [illegible] Bank Dziedzicki i [illegible] [illegible] na Tadeusz [illegible] za korespondencyę [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Świat Nr. 1258a (39)
WARSZAWA

Kamarz 23 Grudnia 78

Szanowny Panie!

Od kilku dniami pisałem do Krakowa i ciekaw z niecierpliwością oczekuję odpowiedzi, bo jeżeli mi Krowie Pan Generalny Pana nie wyda, to z Krakowa i Lwowa nikt mi dostarczyć nie zdoła i od mej dyspozycji zależeć będzie. Bardzo bowiem Konrada by mi należało Pomiędzy pełnomocnictwa i listy zakładowe, dowodzenie kwestii takowy z nazwiska konkurencji która zanim do biura Generalnego Gubernatora i Kasy z wami obecnie z Romanem dyrektorem Kancellaryi biura z tym celu wiadomo, pomóc wtedy nie możemy. Wielkie kapitały idą do Petersburga, gdzie dyrektor banku nie chce nic wiedzieć, konrad pełnomocnictwa które nie zrobić nie można! Wszystkie te dokumenta są bez tego bardzo mi nawet mile mam cały ... tu by z pierwszym do Konrada

Summe Stronnie do zbonizgania ig nadego,
dnk pijbuej ki prawy Ouigodnego Pana
rieprouuy, nauuiè roi tego nie mogemy ale
mimi [illegible]. Mieskan ig mig z gorsze
dnika, do nas Pana ig bylo nie zatrzy-
nab z tego okupnego nybawić kiegoby
: Kazac nam z Cudlowa bego trzeciego
Gnadzi Arcimandrickiego na Zabiehy i Stanisla-
wa Jonczaè Jeuch, a tam u Chmielowskiego

Cieprzanam Ouigodnego Pana za tam
i ambarco jaki Mu robig ale nie nidy innego
Jeden ignatius, nybawiciela z tego Stanisława
dla Ktorey nieuzyteczni. Braterskie u
ściskanie moig Pasterzy Tackanie radosne
nauuiè radosci tych, mogemy z Bratnig
serdeczn, i pokornieyz,

Ihuga y [illegible]

Dnia Czwartego
[illegible] Brabancow
[illegible]

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy Świat № 1258a (39)

WARSZAWA

Poznań 28 grudnia 78

Szanowny Panie!

Dzięki Ci serdeczne za łaskawe pismo z dnia 20 b m. Szanowny Panie, zgadzam się na objęcie redakcyi tych biegunów. Co mi jest pisarzy z tym pomiędzy, bardzo oraz zakres i rozmiar będę w stanie dokładnie za parę tygodni stanowić, będzie pisemnie będę wtedy, widzieć. Tymczasowe jacce za dzisiejsze za łaskawe obiecanej mi pomoc oraz za nowe zyczenia i mi zniewolę zyczliwie.

Łączę z wielce szczerą cześcią [illegible]
[illegible]

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Świat, Nr. 1253a (39)

WARSZAWA

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy Świat Nr. 1258a (32)
WARSZAWA

Szanowny i Czcigodny Panie!

Nie mogąc, z powodu choroby dziecka mego, osobiście złożyć Ci powinszowania i hołdu w dniu w którym naród cały Tobie Twojej pracy i odznaczeń za niespożyte prace. Tobie obrońcy dobra kraju mieszczą się najszlachetniejszych synów tego słowa; pozwalam się, Czcigodny Jubilacie, życzenia me przesłać; i wstawiennictwo Boga Wszechmocnego błagać, Ci na długie lata pożyczyć, abyś jak najdłużej zachował siły Twe potężne i umacniał ten święty ogień miłości kraju, braterstwa i tolerancyi którym żyłeś pół wieku na dobre i na złe, przyjaciołom, a dzieciom Twoim do najdalszego pokolenia wzory zostawił.

Z głębokim dla Twego szczytku i czci przekonaniem

Szanującej Czcigodnego Pana posłuszny i uniżony sługa

Aleksander Lewental

Warszawa 1 lipca 1877.

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Swiat, Nr. 1253a (39)

WARSZAWA

Szanowny Panie!

Przed wyjazdem moim Pańskiego Szanownego Pana za Kaukaz, dałem Panu Bibliotekarzowi obietnicę za bytnim o Pańskiej pamięci i wysłaniu do Pana, nie mogłem dotąd uczynić. Dziś udaję się do Petersburga, gdy byłem na posłuchaniu u Jenerał Gubernatora Pana Petersburskiego z Czasem Pańskiej obietnicy Bibliotekarzowi. — Wkrótce dostaniesz Pan wiadomość z Petersburga, a teraz przyjmij moje odwrócenie proszę Pana o bliższe wiadomości oraz o zachowanie mnie w Pańskiej dobrej pamięci i życzliwości.

Pozostaję z uszanowaniem

17 października 19[illegible].

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Swiat, Nr. 1258a (39)

WARSZAWA

Szanowny i Ukochany Panie!

W odpowiedzi na łaskawe pismo Jego mam zaszczyt donieść że cykl Konieczki Szkiców Ukochanego Pana w Bibliotece pod Kłosem przysłany pokaźną przesyłką dnia 22 v 1887 obecnie chodzi mi tylko o zabezpieczenie sobie tego samego za mój miar materyału. Gdyby jednak jeden dwa w Bibliotece miał komu kolwiek szkice wymienić za moje, ale z małym zalem, wyrzekłbym się ich chętnie; lecz nie zgadza się Ukochany Pan bym zamienił przesłanie, to widzę rzeczą wydawniczą, mogłoby z czem kolwiek obecnem wydanej uszczerbek zrobić i dla tego zgadza się pozostawienia dla Jego z Bibliotecznem Kłosem za żadne nie napotkę trudności i gładko ujdzie zamiast gdybym ja z tymi pismami rozpoczął rokowania.

W dziesiątym Numerze Kłosów pozwolimy się

Pomnienie pysznych dziadowskiego przetomskiego wesela
z Chrzanowskich rodziców jubileuszowego pomnienia
Czcigodnego Pana; z dalszymi pysznymi z innych
stron nie zabraknąć mnie dziwny się wtrącać, czy to
choć piękny przystroiły się mienie.

W nadziei rychłej odpowiedzi oraz dobrych wiadomości
tego miłemu Tatusiu, pytacy głębokiej czci

Syna wiernego

26 c

24 Lutego

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Swiat, Nr. 1268a (39)

WARSZAWA.

Szanowny i Czcigodny Panie.

Wysłaliśmy dziś Panu, jeden exemplarz Śmiałów Helmanickich, z wydania którym tenże nabyć za Czcigodny Pan będzie zadowolony, widząc, że do niego z zachowaniem jaknajdługiej i nikłe jeszcze exemplarzy teżże wszelkie mamy wyprzedaż do Pana.

Wyrazy głębokiego szacunku i poważania z jakimi

sługa Pana

[illegible]

26 Lutego r. 1879.

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Świat, Nr. 1258a (39)

WARSZAWA.

Szczerze Panie!

Zajmując życzenie szczęścia i wesołych
świąt tego roku [illegible] Myślę, że jako kolega —
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Swiat, Nr. 1268a (39)

WARSZAWA.

Szanowny i Łaskawy Panie!

W piśmie wspomniał mi o kartce malowanej po dawnej Polsce Pańskie pomysł (?) tego Pana dla Kłosów opracowany i podał zarazem w Jego imieniu warunki które ze względu na 100 podobno wydawnictw ukazujących się tego roku w Kłosach i niemieckie i za nadto kiepskie. Spostrzegam to mój Łaskawy Panie że nie zechciał mi za złe że na zaszłe nasze obiadowanie jeszcze nie reflektuję i że niezmiennie życzliwości dla mnie zachował i nadal zachowuje nasze.

W tej sprawie zwróciłem się przed Świętami o zaległe zapisanie dla Kłosów dwutygodnika Kłosy mam z wydawnictwa Ilustrowanego i mam zamiar zamienić

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Świat, Nr. 1258a (39)

WARSZAWA. 21 Kwietnia 1886

Szanowny i Czcigodny Panie.

Niniejszą Redakcyi za łaskawe nazwiska obiecanej oraz za przysłanie ze mną umówionych wkrótce zamieszczenie nazwisk. Ciem bo nie wątpimy na myśl wysłania Wiel. Czcigodny Panie, w progach domu mojego i że będę miał szczęście, wraz z żoną moją uściskać zacną dlań Waszą Rodzinę Redakcyi i wszystkich Pracowników.

Co do powieści, małomówiej, zamówionej przez Was Czcigodny Panie, z wielkiem postanowieniem racyi łaskawie wstrzymać do bystrzenia Waszego i wtedy tego ze mną postanowienia Was być mnie że zajęcie, by jakie mogło wreszcie nie bowiem byłbym niezawodnie gdybym mógł się bliżej tak ciekawem wydawnictwem zajmować.

Z wyrazami szacunku
oddany

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy Świat, Nr. 1258a (39)
WARSZAWA. 6 lipca 1880

Szanowny Panie!

W załączeniu mam przyjemność przesłać
Rb 2.10 jako kwotę za II półrocze listu
z wyrazami poważania. Zachęcenie nie
to może kilkodziesięciu zwłaszcza dostałej wkrótce
braku czasu. Bo i mnie jak Panu ciągle
sam z wielu przeszkodami czasu wiele z nimi
nie wyrazeja a wiadomie nie mogłem dłużej
[illegible] tylko zabezpieczyć [illegible]
[illegible] Liczę [illegible]
[illegible] Panu [illegible] zwrócenia się
do Pana z prośbą o [illegible]
Pana o siebie, [illegible]
Pan i nadal zechce [illegible]
[illegible] z [illegible]
z Panem.

Pańska [illegible]

S. LEWENTAL

WYDAWCA „KŁOSÓW"

Nowy-Świat Nr. 1258a (39)

WARSZAWA

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Swiat, Nr. 1258a (39)

WARSZAWA 5 Listopada 18[illegible]

(Szanowny i Uczciwy Panie

W załączeniu mam przyjemność przesłać
Uczciwemu Panu 11 2100 rubli za moją
[illegible] weksla dwuletniego, który
niezawodnie [illegible]

Uprzedzając ich rejencyą za kilkodniową zwłokę w przesyłce kwitu tymczasowego, pozostaję z
wyrazami wysokiego poważania przez Pana Boga
Uczciwego Pana [illegible]
[illegible]

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Swiat, Nr. 1258a (39)

WARSZAWA 18 Listopada [illegible]

(Uczciwy Panie!

[illegible] jest [illegible] takim [illegible] i bogdy
[illegible] za robię co było jest w mojej [illegible]
[illegible] co [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] — czynię. Sortowany jest [illegible], jeżeli
nie [illegible] to dobre bez [illegible]; ma chleb za
[illegible] [illegible], za [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Świat, Nr. 1258a (39)
WARSZAWA. 11 Grudnia 880

Czcigodny Panie!

Z wianuszku o Bibliotece mojej w Dziewalu
serdecznie zazyłam Bóg zapłać! Wszystko co do
Mojej Ukochanej Matuni i byłbym bez żadnej Kwestii
[illegible]
w Bibliotece Rzeczkowskiej, gdybym nie miał za wygodne
[illegible]
bibliotek [illegible] Rzeczkowskiego albo mi wydawcy,
Konserwator mnie Kilkakrotnie [illegible], z chęcią nie byłbym
[illegible]
mojej wydobycia [illegible] [illegible]
bez zarzutu była. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

do illustrowania pomnikiem, pierwszy radziłam mu
[illegible] i mam nadzieję że [illegible]
stanie z wydania zadowalającym bardzo.

[illegible] inżynier [illegible] [illegible]
[illegible] Bibliotekę, przeprowadzić zdołał [illegible] kilka lat
nie [illegible]. Niestety [illegible] [illegible] [illegible]
pierwszy; obecnie lata poprzednie [illegible] wyczerpane a
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] kompletne, polecitku.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Swiat, Nr. 1258a (39)
WARSZAWA.

4 Stycznia 1881

Szanowny Panie!

W załączeniu mam zaszczyt przesłać Nr. 2/0 za [illegible] pisma 10 z wyrażoną prośbą, by i mnie takowe o wkrótce nadsłać raczył.

Ze zwłoczeniem mojej myśli na Vaszy Pan serdecznie dziękuję, ponieważ nam bliżej jednakże z mej Komysław [illegible] Dombrowie jeśli stanie [illegible] w Sieradzkiem, jeśli zaś w Sieradzkiem Gabrynowicz.

[illegible] jeszcze raz takowej [illegible] Pana [illegible] myśl Sieradzkiego [illegible] myśliwieczną dla mej pracy zawsze [illegible] życzenia przy [illegible] [illegible] [illegible]

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Świat, Nr. 1258a (39)
WARSZAWA. 8 Lipca 81

Szanowny i Ukochany Panie!

Wraz z serdecznem pozdrowieniem
[illegible]
[illegible]
[illegible]

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW“
Nowy Swiat, Nr. 1258a (39).

WARSZAWA.

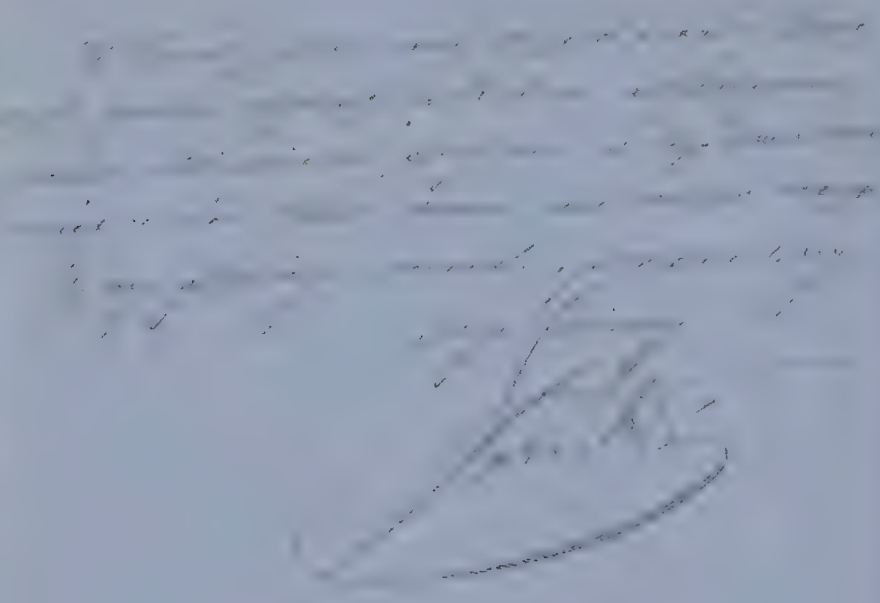

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW“
Nowy Swiat, Nr. 1258a (39).

WARSZAWA.

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Swiat, Nr. 1258a (39)
WARSZAWA.

S. LEWENTAL

WYDAWCA „KŁOSÓW"

Nowy-Swiat, Nr. 1258a (89)

WARSZAWA. 6 Lipca 82

Najdroższy i Szanowny Panie!

Z zajęcia całego zakresu [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Świat, Nr. 1258a (39).

WARSZAWA. 23 Lutego 13

Szanowny Grzegorzu Pawle!

[illegible] w Włoszech
[illegible] ale smutny bardzo list Grzegorzego Pawła. Sprzykrzyła sobie [illegible] [illegible] do Boga. Ty mu [illegible] Pawle Grzegorzu Pawle, nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Pawle, zaczęli a mnie z Domu wyrzucać [illegible] bardzo trudno [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w nadziei że w lecie, da Bóg, [illegible] mógł mieć nowe zdjęcia Nasze wyjdą wyszukiwania i uwiecznienia zgonu dłoni Mamy.

Słowem, [illegible] [illegible] [illegible] Grzegorzu Pawle, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i wyprowadzać [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nowy, które zanim do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

36 ' ...

...genommen von ... ...

den .../... um ... Uhr ... M. ... mitt.

durch ... ...

Telegraphie des Deutschen Reiches.

Postamt 6 in **Dresden-N.**

ausgefertigt den .../... /...

um ... Uhr ... M. ... mitt.

durch ... ...

Telegramm aus ... N° ... , ... W., den .../... 188... Uhr ... Min. ... mitt.

C. 187

36

Aufgenommen von ...

den 14/3 um 1 Uhr 1 M. mitt.

durch ...

Telegraphie des Deutschen Reiches.

Postamt 6 in Dresden-N.

ausgefertigt den 14/3

um 1 Uhr ... M. mitt.

durch ...

Telegramm aus Berlin Y. № ..., ... W., den 14/3 188... 11 Uhr 45 Min. V mitt.

C. 187

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Swiat, Nr. 1258a (39)

WARSZAWA. 10 Stycznia 1863

Szanowny i Cenigny Panie!

[redacted]

[redacted] i nadal [redacted] [redacted] w ogóle [redacted] nam udzielać.

[redacted] [redacted] [redacted] [

mamy znakomitych malarzy ale nie mamy
[illegible] z myślicieli jednego Kraszewskiego
który z pomocą tylko rzadzi się literatka
[illegible] nie nadto romantycznemu
ale [illegible] [illegible] [illegible]
a mianowicie wymaci z natury krnie może
nie ma. Konkurencyi też nie wypada nie ma
[illegible] gdy mianowicie nadrodzaj tom
a nie [illegible] wymyśl [illegible] mieli
[illegible] na dalszy rozwój illustracyi [illegible]
Kraj jest za ubogi na [illegible] illustracye — będą
one nadal [illegible] ale [illegible] [illegible] [illegible]
dowcip [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] co Francya a myślimy nie [illegible]
mogą tylko [illegible] co jedna illustracya
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Świat, Nr. 1253a (39.
WARSZAWA. 3 Marca 83

Szanowny i Życzliwy Panie!

Dnia 1 bieżącego miesiąca minęło dziesięciolecie pięćdziesięciu lat pracy Pańskiej Życzliwej Pana a na Niwie polskiej z pożytkiem. Chciałbym zadać pewną ilość egzemplarzy. Gdzie za tydzień, to Bóg wyjdę, z Pańskiej by mieć zaszczyt osobiście się z Szanownym Panem porozumieć.

Przesyłam głębokiego szacunku i poważania wyraz

sługa uniżony

S. Lewental

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy Świat, Nr 12 (89)

WARSZAWA.

Mitzuziehen
B 201

Hochgeehrter Herr Meister

In Folge Ihrer gefälligen Zuschrift vom 11 vorigen M. habe ich Ihnen am 16 d. M. eingeschrieben Couvert mit beiliegendem Kopf mittelst der Hauptpost Packet, die Zeichnung der Schwalbe, Brust Bank der 2 Hochzeitgebäuden und Thurm sechshundert 600 Stück für Rad und Uhrenfabrik zugesandt. Ich will hoffen dass bei Empfang dieser Zeilen 2 Hochzeitgebäuden bereits im Besitze der Zeichnungen und Modelle sein und nur aus dem einzigen Grunde unterbrochen sein dass der Kopf der 2 Hochzeitgebäuden nicht vorhanden war im Lager hat sein sollen. Wenn aus dem Kopf Hochzeitgebäuden, Thurm und Schwalbe

[illegible]

Dein treuer Hugo

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Swiat, Nr 1258a (39)
WARSZAWA

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Swiat, Nr. 1258a (39)

WARSZAWA. 5 Kwietnia 83

Szanowny Panie

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy Świat, Nr 1258a (39)
WARSZAWA

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Swiat, Nr 1258a (39)
WARSZAWA.

4 Października 83

Szanowny Panie Redaktorze!

Odbieram za Kilkudniowe pismie
nie z wyjątkiem pierwszego, odnegalem że
nie należę mnie, rozumiem i przeczytałem
je, i dziwię się mojemu panu mnie oczy
wiście do mnie jakiego bym i zajęcia.
Jako jeden nie mam za co tłomaczyć
Ustawy Komunikacyjnej mi się Redaktorowi
Szanowny P. za mnie chce nie [illegible] za
pisanie, rozumiem należnego honoru, gotowości
i najdalszej skargi za mnie zaufanie
mnie [illegible] 2 roi za tiń Pana, a
szczególny przykład, że mnie tak dużo
dowodów nie dałeś, i Pan mnie nie
cji. Jestem [illegible]
[illegible]

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Swiat, Nr 1258a (33)

WARSZAWA

21 grudnia 1913

Szanowny Pan

Z wielkiem zadowoleniem odebrałem Pański list z dnia 19 bm. i z przyjemnością zawiadamiam, że Pańskie życzenie zostanie spełnione. Jak Panu wiadomo, Szanowny Mistrz nie lubi pośpiechu i dlatego nie można Mu narzucać terminu, w którym ma być gotowy obraz, ale mogę Pana zapewnić, że Mistrz pracuje nad tym obrazem z całą energią i że wszystkie siły na to zużywa.

Z tego powodu Szanowny Panie, zmuszony jestem prosić Pana o dalszą cierpliwość i zaufanie do Mistrza, którego talent i praca przyniosą Panu niewątpliwie wielkie zadowolenie, a wszystkim tym, którzy mieli przyjemność oglądać Jego obrazy, będą one stale przypominały Jego wielki talent.

Z poważaniem

S. Lewental

S. LEWENTAL
WYDAWCA „KŁOSÓW"
Nowy-Swiat, Nr. 1258a (85)
WARSZAWA.

Warszawa, d. [illegible]

S. LEWENTAL

WŁAŚCICIEL I WYDAWCA

KŁOSÓW.—ŚWITU.

BIBLIOTEKI NAJCELNIEJSZYCH UTWORÓW LITER. EUROP.

TYGODNIKA ROMANSÓW I POWIEŚCI.

WARSZAWA.

Nowy-Świat Nr. 39.

Warszawa, d. 1 Juli 1884

S. LEWENTAL

WŁAŚCICIEL I WYDAWCA

KŁOSÓW. ŚWITU.

BIBLIOTEKI NAJCELNIEJSZYCH UTWORÓW LITER. EUROP.

TYGODNIKA ROMANSÓW i POWIEŚCI.

WARSZAWA.

Nowy-Świat Nr. 39.

Warszawa, d. 6 Juni 84

S. Lewental

WŁAŚCICIEL I WYDAWCA:

KŁOSÓW.—ŚWITU.

BIBLIOTEKI NAJCELNIEJSZYCH UTWORÓW LITER. EUROP.

TYGODNIKA ROMANSÓW I POWIEŚCI.

WARSZAWA.

Nowy-Świat, Nr. 39.

Hrn. L. J. Kwiatkowski

Magdeburg

In Folge der uns v. J. Rittlerer gemachten Mittheilung sind Ihnen M 135 für den Roman „Liebe, Kwiatkowski" heute bis Sonntag Ihren eingelegten gewünschten Betrag zu übersenden mit der Bitte den Empfang der Gelder uns gefl. anzeigen zu wollen.

Mit aufrichtiger Hochachtung

zeichnet Ihr ergebener

L. Lewental

Warszawa, d. 18 87

S. Lewental

WŁAŚCICIEL I WYDAWCA:

KŁOSÓW.—ŚWITU.

BLIOTEKI NAJCELNIEJSZYCH UTWORÓW LITER. EUROP.

TYGODNIKA ROMANSÓW I POWIEŚCI.

WARSZAWA.

Nowy-Swiat, Nr. 39.

Hochgeehrte Herr Redakteur.

Beiliegend erlaube ich mir Ihnen M. Gor
y's Novelette Erstlinge Gedichte zur Empfehlung
u. Ankündigung zu übersenden mit der Bemerkung
dass ich Ihr geehrtes Entgegenkommen
dann Ihre, mir einige Zeit in meiner Angelegen-
heit nicht mehr zur Direct gepflogenen Conferenz
zu Mittheilungen, Anlass gab.

Indem ich Ihrer Folge. Sehr bei den
herannahenden Weihnachtsfeste auf eine Be-
rücksichtigung zu Ihrem Antheil in Ihrer Frauen
Zeitung und mit dem Ersuchen gefälligst
Zeichen ich mit ausgezeichneter Hochachtung

Ihr ergebenster

S. Lewental

Herrn
Dr. J. J. v. Kraszewski
Magnifizenz

9286

Warszawa, d. 16 Januar 85

S. Lewental

WŁAŚCICIEL I WYDAWCA:

KŁOSÓW.—ŚWITU.

BIBLIOTEKI NAJCELNIEJSZYCH UTWORÓW LITER. EUROP.

TYGODNIKA ROMANSÓW I POWIEŚCI.

WARSZAWA.

Nowy-Swiat, Nr. 35.

Hochgeehrter Herr!

Ich bitte Sie mir gefälligst mitzutheilen, ob Sie geneigt wären, mir Ihre Novelle "Kain" in Ms. zu überlassen und wenn ja, was Sie dafür verlangen.

Indem ich Sie bitte, mir gefälligst Ihre Adresse zu senden, zeichne ich mit aufrichtiger Hochachtung

ganz ergebenst

S. Lewental

Warszawa, d. 1 August 85

S. Lewental

WŁAŚCICIEL I WYDAWCA

KŁOSÓW.—ŚWITU.

BIBLIOTEKI NAJCELNIEJSZYCH
UTWORÓW LITER. EUROP.

TYGODNIKA
ROMANSÓW I POWIEŚCI.

WARSZAWA.

Nowy-Świat N. 39

P. J. Kraszewski
Dresden

Warszawa, d. 16 Marca 1866 r.

KŁOSY

CZASOPISMO TYGODNIOWE

ILLUSTROWANE.

Warszawa.

Nowy-Świat Nr. 30

Warszawa, d. 31 Grudnia 1899

KŁOSY

CZASOPISMO TYGODNIOWE
ILLUSTROWANE.

Warszawa
Nowy-Swiat Nr. 39

Szanowny Panie!

Wybaczcie mi że tak z wyrobem pie-
niędzy do opóźnieniem ale sprzedaż nadto bywa
w tych dniach tak gorączkowy że musiałem
temu poświęcić. Dziś konczyłem z pierwsze-
go pogodniejszego dnia gdy wszystkie i wszelkiem
pracowałem Wam wysłać z powrotem na
leżności w kwocie Rb. 1900 na czym zasyłam
Wam Rb. ...

Życząc życzeń i wyrazy głębokiego
poważania i przekonania pozostaję

Wasz uniżony
S. Lewandowski

Jan swoją zawsze nie-
zbłużywszy się, Korzeń i Ojciec
najserdeczniejsze życzenia szczęścia dali.

Warszawa 27 Grudnia 1878 r.

Kochany Panie!

Jakkolwiek arabski nie należy do moich ulubionych języków, to jednak z przyjemnością przyjąłem propozycję, że w przyszłym tygodniu będę miał przyjemność widzieć Pana u mnie.

Zapewne francuski nie jest Panu dobrze znany. Dlatego przesyłam mój artykuł w niemieckim tłumaczeniu. Jego P. H. Ko-

i dlatego jako dowód
zbędności czci, jaka
na bóg dla Pana przy-
ślą, uczuć Pan swoją
pomyłkę i wspokój do
Kościoła jednolicznie-
nej, dlatego bóg jedno
i artykuł jego przy-
Jezus przeciwnie wie-
wolności a wolności nie
wiedzą wątpliwości nad
Wszechmocnie i na bożym
ciemności bożej, dlatego

... kuridyen ...ere ...a-
...bil ni'n ...ā ...dē
da pussa.

Labaneya a'yaneuk
...bi'neiyadaga ...s Na-
...nega Raku ...'yeren
...ār preparadaya ...a
...waya ...ematāle'
...'ers ...s Pen'gad-
...nega d'ana Labradi'.

...a

...ay'nen'neyan ...ega
Gustan Kanenkan
Mazouricha - N'4.

Warszawa, d. 3 Kwietnia 1873 r.

154

Chmielna, 5.

Redakcya „WIEKU"

Czcigodny i Łaskawy Panie!

Jednocześnie z niniejszym listem odsyłam Panu Go prospekt na Rok, który z dniem 1 Lipca r. b. pod nową redakcyą ma w Krakowie nie wychodzić zaprzestanie. Natomiast zastępstwem jest wolna trybuna moja o niedopuszczenie pismu temu życiowego Swego poparcia i współpracownictwa. Wszystkie dzieły zamieszczone w prospekcie programatycznie od 59-ego do 139-ego włącznie, stoją dla Niego otworem. Powieść nie powieść, - korespondencya nie korespondencya, powieść z podróży, ocena literacka lub artystyczna, - studyum historyczne i polityczne - -

Petersburg
~~Warszawa~~ dn. 3 Stycznia 1875 r.

Redakcya „WIEKU".
Mazowiecka N. 4.

Szanowny i Tarkany Panie!

Piszę ten list z Petersburga, dokąd się na
kilkanie tygodni wyprawiłem, piszę zaś w skutek
wiadomości odebranej dziś z mojej redakcyi z bez-
resztą, przypomnienie i dawniejsze moje prośby i Tarkanie
Wy Pan Dobr przyrzeczenie. Dowiedziałem się bowiem, że
Szan. Pan posiada gotowy czy też na ukończeniu nowy
powieść (napisany podobno specjalnie dla Ogniska
Domowego, który jednak przerwanie obecnie na kil-
kanaście dni), — a byłbym Tarkanem Pan nieroz-
wiązanego, gdyby bądź tę powieść, bądź inny
Swojego pióra, w czasie jak mniej najkrótszym za-
czął mi odstąpić dla mojej gazety. O ile z kilku
tam słowem, Pan Dobr wyraził się o tej pisanej

a mogę zapewnić, że wiadomości ta w miłej mej
pracy uderzenie mi dodawała otuchy — Rachunek ten
będzie bez wątpienia, jeżeli, zresztą pracie, nagrodzo
wszędzie w kwiecie uczyni bakie wpółczucie, za pra
wierzenie w mój Swój autorów.

Od dni za tydzień będę już w powrotnej po
dróży — Jeżeli jednak nasze się bez dal
szych mogą obejść, nam stanowczo przeciwnie
przeciwi do redakcji kwiecie na imię p. Karo
wa Zakrzewskiego, który wtedy, według Twoich
życzeń wskazówki, honorarjum odbierze. Przy
do rzeczy o wydaniu (artykuł w kopercie listowej
gdzie bądź bowiem z powodu nowych u nas urzędo
wań tych, dzięki złych pocztowych) jak najśpieszniej upra
szam.

Przy rozpoczęciu Nowego Roku życzymy najgorętsze
błogie zdrowia, lub wierzchowienia dla ca wszystkich
i wszystkiego i wszelkiej pomyślności i wszelkiego,
a przede wszystkim wielkiej Wielkiego Dobrodzieja

wierności i pamiętności stałej

Warszawa, dnia 13 Stycznia 1875 r.

Redakcya „WIEKU".

Mazowiecka N. 4.

Łaskawy i szanowny Panie!

Powróciwszy onegdaj z Petersburga, zastałem na
liście mój, skasowany do Września Dolę, jeszcze, z
zapytaniem, odpowiedź, na którą, zanim jak na przyj-
ście tej do mnie prośby, zdania i zamiaru dzisiejsze
Brzydko byłoby mi było, ze P. Redaktor, oświadczając
w mojem imieniu zgodę jak najchętniejszą o ty-
mianie przyrzeczonej Państwu powieści (która w
końcu Lutego r. b. będzie już bardzo potrzebna), nie
zastrzegł się do wskazówki w której sposobie wypra-
cej, według której 100 tak zalecało wydać ostatni
wiersz jako zakończenie, gdy tymczasem w takowe zosta-
wił w całkiem redakcyi do dyspozycji Września.

wskazuje.

Warszawa, dnia 21 Lutego 1875 r.

Redakcya „WIEKU".

Mazowiecka N. 4.

Szanowny Panie,

[illegible] odebrania [illegible] przesłać [illegible] za który [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible]

Warszawa, dnia 23 Sierpnia 1875 r.

Redakcya „WIEKU".
Mazowiecka N. 11.

Szanowny Panie Redaktorze!

[illegible] [illegible] [illegible] [

po którym zaledwie jakie moje pozostałe wspomnienia
pragnąłbym (nie przez samolubną chęć wspomnienia te
wspomnienia przez wzgląd Państwa imienia z ma
po nas jej może otoczeni Bóg wyżej myślom i uczu
które widok Jego portali w naszej literaturze i życiu
które obfitą nauką Ukochanie wytwarza.

Dla zrozumienia tego przejścia zgodziłem się
zamieszkać do mnie zgłoszenie Zarządu jednej z najpoważniejszych
wydań w nas instytucji, to Towarzystwa Nauk Rolnych dla
Kolekcji Prelekcyj, i przyrzekłem mój udział w odczycie
wygłoszonym na korzyść tego Towarzystwa na dzień wielkiego
Od wielu lat jej professorom zamieszkałym na mieszkaniu
b. Szkoły Głównej nie było dozwolone wygłaszanie publicznych
z odrębnemi pokłonami; pierwszy to raz, że na korzyść Towarzystwa
Rolnych odstąpiono od tego zakazu, a w nadchodzącej mi
wolno mi, trzech professorów: pp. Strug, [illegible]

i ją, tę, być może rzecz ex inauguracji.

Prof. Strowe mówić będzie o Rege z Nagłowic, ...słów o ...ppiańskiej filozofii polskiem, — prof. Kucharzewski o ...ch ...tępowania metodzie, — — ...e wzięłem za temat: "Jór. Ign. Kraszewskiego i jego pisma."

Przedewszystkiem tedy zapytuję: — czy nie mam wtrącić [illegible] do nadesłanych przez Was nazwisk? — — potwierdzić: — czy zawczas mi Pan bez wątpienia jego obejdzie o [illegible] niektórem wierszykiem danem?

Jakiego rodzaju być mają te dane? — o tem Go zapewne uprzedzać nie mam potrzeby. Każda najkrótsza wskazówka może mi być dla mnie rzeczą przewodnią — — nie o słowo [illegible] bynajmniej mi chodzi, lecz o ...ierze odnoszące się do [illegible] jak [illegible] albo innej twórczości i jej różnych kolejów. Naturalnem byłoby mnie zapytywać, czy nie wtrącić [illegible] pana doktorstwa, ale jeśli uzyskanie doktoratu [illegible]

pana Kamieńskiego, rozumiem się, dochowanych oddziałów, [illegible]
przyczynił więcej niż pięciu brzydzących, do których pan [illegible]
i dawniej jest i będzie collaboratorem.

Zgłaszam się, aby Pan Minister Spraw Wojskowych [illegible]
zabronił Wojskowym Dowództwom Okręgów Generalnych [illegible]
tak drogiego [illegible]
[illegible] do dnia [illegible], i prośby moje odnoszące się [illegible]
[illegible] embargo. Kwestię tę, powtarzając wyrazy [illegible]
wstępnie najgorętsze życzenia i zapewniając o [illegible]
głębokiej czci i uszanowaniu, z jakiemi mam [illegible]
honorem

najuniżeńszy sługa

Stefan Kiewlicz

Mój adres: Prof. dr. w Warszawie
ul. Ziemia. № 20.

Warszawa D. 7 Stycznia 77.

ul. Zielna № 20.

Czcigodny Panie!

Dopiero dziś zabieram się do odpowiedzi na Do-
gorzeny list Wasz z 2 Stycznia, za
który przedewszystkiem winienem wyrazić serdeczny
i gorący mu wdzięczność, gdyż otrzymawszy
bowiem cierpienie (neuralgiczne) w obu szczękach obu-
to mi, przez czas jakiś nawet zupełnie uniemożli-
wiało pisanie, tak iż zamyślałem już powtarzać
o doprowadzenie do skutku mojego zamiaru co do
wizyty dwóch adresów. Kwestyonariusz stoli z tego mi-
mowolnego zaprzestania, czytając Wasz list ostatni,
odświeżając sobie w pamięci moją już dawniej czy-
tane, przeglądając potrzebne te, których dotąd nie
znałem. Na wstępie od tych mniej więcej tygodni
zastępił wiosna do teraźnia, — zabrałem się też

razor do Pracy i Dziś mam już wszystko gotowe,
abyście przyprowadzone przez Cenzurę (bo tam i od-
czyty publiczne podlegają tej zwykłej kontroli), -
tak iż nie będzie potrzeby nawet oddawać kwitu
pięciotnie wypisanych. Pierwszy odczyt będzie mieć
jutro we Czwartek (8 Marca), - drugi w Niedzielę
(11 go). Poprzestaję się one w druku w Kłosach, -
że, jeżeli mi na to zezwolić pozwolą, prośby moje
ex. reprezentuję, z prośbą, ażbyście się odnosili w
Swoich uwagach tylko do tych, które w druku
możliwą przez korektę, gdyż i tak przed wydaniem
kwitu jeszcze muszę drugi raz do Cenzury, gdzie -
tak przynajmniej Kłosowcy się cenzor - przy oporowaniu
mi do ostatniego przed publikowaniem wyrazu za-
zwoleniu. Samo się przez się rozumie, że pomijając

nadto bardzo podobne w naszych ppie modzyfikacje, jak ja sam, by nie zauważył na swoich ustach, natomiast był niemiłe oglądać i wstrzemięźliwy — — spodziewam się w tej mierze zgoda z waszą stroną, szczególnie Francie, wyjaśniałby apprehensje, bo i sądziłem, że tej powiedzieć choć coś, co mania, lubo to bardzo niewiele, niżeli milczeć zupełnie. W drugim odnośnie wystąpienia zwrotu otwarcie przeciw niektórym krytyki krajowych, nie powiadamiając — że nie wspomnę o innych bolączkach naszemiejszego pomocia bezpośrednio, gdy mówię o takim, jak ten, pisanie.

W publikowaniu zapowiedziane o Francuskim odrzuty nieistotnie obawiały się — bo sam się tego (a nie jest to jedna słowiańska) że

stabe rzły może nie zdołają odpowiedzieć pewne
okoliczności.

W rozprawy Ks. Jer. Codzienny dowiaduje się
o jakiejś kwerendzie niemcowej. Jest-że to prawda?
i czy nie byłoby to rzeczą celową i pożądaną,
gdyby powołać kwa, o jedno choć zdolne
kapłanów w tej mierze odpowiedzi? Byłyby tam
wyjaśnienia, gdyby o polecenie kwerendy
go zdania, lub przyczynę o bezradności
kiej okoliczności, może domieć przy tem
odrzuty, na co - jak się spodziewam - cenzor
stein (który nie cenzurował i który nie ma
wspólnego zainteresowania dla kwa) bez trudności zgo

Przy całej przyjaźni mojej wspaniałe i szczerze
szanowania szczerego i uprzejmego wydawnictwa, czuję się
głęboko cześć i pełny poważ

Ch. Lewestam

Warszawa, d. 18 Maia 77 r.

Lichtenberg, 20.

Sercznie mi przed wyjściem, wczoraj, drogi Panie, wyrwać kazano, i powodu gwałtownej dowcipnej mowy, gorące i wiele życzenia polepszenia i na długie jeszcze lata ustalonego zdrowia, niezgłębionej dziękowni i siły. Drugim życzeniem, które niemniej już wypowiadam, jest to: - ubijcie przez wzgląd na to, że życie tu na zakręty do całego naszego ogółu, stanowi pewny, i najcenniejszych zwłok Francji, siły czy, a tak to do nich mogą, wzięli z wielkim w ż. bez zmartwieniem, ubijcie jej oszczędzić, a tem razem możliwości wyczerpania ogromnej pracy, której go jeszcze przed kazano. Potrzeba nam dla kraju wielu co najmniej Goethego, Palmerstona, Victora Hugo -- a kto wam w Bogu nadziej za natura kazała i pod tym względem okaże się jedną z najgłębszych, mających przeciw drogi ubijcie, aby najpodentsze lata kazano wolne były od fatalnych

Panie Wielmożny mości

Dobrodzieju!

Do miljon razy najpokorniej proszę prawem Ż.W. Pana że się ośmielam prosić na jeden moment tak drogiego czasu, dla Pana dostojnej osoby, a którem jest poświęcam, wszystkimi chwilami bytu... dla dobra publicznego, w obec którem nawet ten prywatny miejsca nie zajmuje. Widząc stępu zastanowienia i wejrzenia mego Ziomków, jużem się wahczam i prawie od 3ch lat wiele lat odmieść się do samego Ż.W. Pana jako Głowy Rodziny Krajowej, z moim mizernym interesem, a nigdy nie adresowałem się; pomimo to że przez kilka lat miałem sposobność dla mnie na zawsze drogiej, zostawać w tych dostojnych ścianach na usługach: a tem samem miałem sposobność poznać najbliżej wszystkie, i wadliwe, cierpienia chorej Ks.

· a którem jest miarodajny całemu światu
Bóg wszystkie – i całą swoję uprzejmością odnosiły
się do miłościwej dobroci i łaskawości serca
Jego, prosząc pokornie prawa i łaskawe objaśnienia
w tej sprawie – Na nieboszczyka Księdza proboszcza, to
Warano traktować oto z p. Astronomem, którem
mas tam, tym, rhymat – A teraz już pięć lat
po śmierci mego męża, ani z jednem słowem
sprawa nie postąpiła naprzód. Ja zaś widząc
że z Astronomskiego interesa coraz się pogarsza
pisałam choć nie na mię, ale do mego adwokata
już ze dwa już kilka lat mego procesu i to
adwokatom przez rękę października 16 rs. na tym
Konieć – Więc dalej bogu się dać jemu natrętnie
komunikować przykrości, jak potrzeba odpowiedzieć
nie wiem, bom w nic nie pojmowała, ani ja jemu
nic tłumaczyła nie to dla tłumaczenia mam, mnie
się prawda podobnie zmuszałam dać, wolej, a
pisałam do J.W. sumy, ani razu na co nie odebrałam
żadnej odpowiedzi, w tym stracone pieniądze
nasze ciężko żałuję, i prawdę powiadam z łaski
objaśnienie mego w tym wszystkie czego się mam
mać, i jak mam sobie to tłumaczyć milczenie, bo
i na to nie odebrałam ani słowem wyjaśnienia

[illegible] Panie. W prawdzie z bolem w sercu nie
[illegible] mogę [illegible] dalej na tę [illegible] [illegible]
[illegible] i obojętną [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] na nasza [illegible], jeste cały mój [illegible]
[illegible] na [illegible] lata; cała nadzieja [illegible]
[illegible] [illegible] się w tak [illegible], [illegible]
[illegible] tej sprawie; niech rady [illegible],
[illegible] [illegible]: z całą [illegible], i niezłomną nadzieją,
[illegible] się z tą moją niezłomną sprawą
[illegible] [illegible] nie wiem jak [illegible] dalej postąpić; do
[illegible] Najwłaściwszego Pana [illegible], i sprawiedliwości, gdyż
[illegible] mówi: że lata mijają, a mnie nikt ani
[illegible] jednym słowem, ani jedną literą nie obejść
[illegible], a to milczenie na [illegible] – i [illegible]
[illegible] się [illegible] – co nim – Pana [illegible] po mojej
[illegible] na [illegible] moja prośba, nie [illegible]
[illegible], i aby ten [illegible] [illegible] drogą sprawę
[illegible], a [illegible] Boskiej [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] –

Pana Miłosiernego Boga i [illegible]
i Łaski dla całej Rodziny [illegible], a dla nas
[illegible] tak [illegible] drogiej, i w sercu [illegible]; Zostaję
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] Sługa Wasza [illegible] [illegible] [illegible]

Lewicka

[illegible] Najpotomniej, najuniżeniej, przyprawiam
Łaskę Niedzielnego Dnia: i na śniadanie
[illegible] Która mnie miłe Kostaneta; i
[illegible] się mnie jawi nie wiarone, i nie
[illegible], i [illegible] czego ja [illegible]
[illegible] nie [illegible] [illegible] i
[illegible] Miłe tak dla mego serca miłe dzieci
[illegible] jest na [illegible]
[illegible] [illegible] Jana [illegible]
dzwoni błogosławieństwem, [illegible]
[illegible] [illegible] Kamij oto tyle mam pociechy, i radości w Panu nie
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Kornue [illegible] [illegible] [illegible]
Kalwinów Obych Osabach co nasze serce tak silnie
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible]
Zdrowie [illegible] [illegible] Pana Naszego
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] — 1581 r. 22 Listopad

Wielmożny Panie Dobrodzieju.

Grono dzieci emigrantów we Francji urodzonych a obecnie we Lwowie zamieszkałych, ku którym, niżej podpisany należy, za tajnym Towarzystwo Litograficzne upoważnienie miało o stosunkach ludzkich. Wyżeczam byłoby wyjaśnić Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi cel podobnego towarzystwa, nie wątpi, że większość Panów będą prace jego, mające dać poznać obcym narodom prawie swoje bogactwa, jakie za wierają w sobie literatury słowiańskie. Jedna z głównych prac towarzystwa będzie tłumaczenie najlepszych słowiańskich utworów na język francuski.

Utworzona zostanie biblioteka dzieł słowiańskich, która wychodzić będzie nieprzerwanie w Paryżu: o tym celu porozumiewamy się z wydawcą paryskim.

3

Potrzeba nam jednak do tłumaczenia, pozwolenia autorów, i prosimy w tym celu Wielmożnego Pana o łaskawe udzielenie nam pozwolenia przetłumaczenia utworów Jego na język francuski. Zamieniony dać do pierwszej takowe listowy pouwiastkę: „Jak ję. P. Paweł zemst, jak dz ożenił", które obecnie literatury francuskiej jotta dzisiaj pannie zrobi wrażenie jakie dz spodziewamy.

Mamy nadzieję że Wielmożny Pan nie odmówi nam swego pozwolenia i prosimy o łaskawe przyjęcie zapewnienia moim najwyższego szacunku od tych. którym dla Pana Dobrodzieja z prawdziwem uwielbieniem

Felicks Lewicki
Laureat paryskiego Tow. Filograf.)

ulica Łyczakowska 21. we Lwowie
Dnia 29 Sierpnia 1879 r.

Czcigodny Jubilacie!

Komitet towarzystwa Bratniej Pomocy uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie uchwalił na posiedzeniu dnia 9 Listopada zaprosić Czcigodnego Jubilata do udziału w szeregu odczytów, jakie towarzystwo urządza w miesiącach Grudniu, Styczniu i Marcu. Niniejszem uwiadamiamy się w imieniu Komitetu i rad Czcigodnego Jubilata, by raczył łaskawie przyszyjść się do naszej prośby. Nie śmiejąc zaś nadaremnie Cię Czcigodny Jubilacie na uciążliwa dla twego wieku podróż prosimy o nadesłanie na ten cel odczytu w manuskrypcie.

Zostajemy

z winnym szacunkiem

Jan Lewicki

Kraków 23 Listopada 1871

Warszawa d 27 Sierpnia 1869

Najdroższy Panie Profesorze,

Ubiegłej niedzieli spodziewałem się abym korespondencję, którą obecnie przesyłam [illegible] Panu Profesorowi z Drezna, [illegible] jeszcze [illegible] Na [illegible] z tej korespondencji [illegible] wiadomości [illegible] [illegible] [illegible]

by bez względu na późniejszy powrót
go do Drezna co też idzie za sobą rozbiegu
dopełnienie. —

O nowo powstającym tu wszystkim różne
kogoś pogłoski; nektóre jest zgadzamy
[illegible] jak mówią o jego powodzeniu
dem wejdą w życie najrozmaitsze mówi
ny, którzy on na tej (podług inteligencji
ad hoc dla niego specjalnej) wykonany.

Książce nie chcemy nadawać nowego przy
[illegible] przyjęcia gazet i [illegible] przy
Tego nam radzicie dla wszystkich egzemplarzy
Hasła przeznaczonych na prezenty, proszę
o expedycyę takowych do końca b. r.
Gebethner przysłał 12 a Glücksberg 3 ex.
na Azyę echo. — [illegible] że wypadnie
przyjemniej o półrubla podnieść cenę gazety
dla wyrównania kosztów. Gdyby bowiem po
trzeba za każdego egzemplarza jak obliczamy
w kopercie i gdy nie nam pomnożyć przy-
szłoby dla 6 000., do kopert dostać groszy —
Apropos to, pomnożyć na prezenty musiałem

[illegible]

[illegible] korespondencji jak ze Stanisławowa, gdzie obra-
[illegible] moje w Redakcji. —

Książkę [illegible] Pana Profesora [illegible] jeszcze
a tak [illegible] już mamy [illegible] tak-
że [illegible] — [illegible] Szanowny Pan Profesor nie
[illegible] do niego wpisać [illegible].

Wszyscy [illegible] Profesora z wyjazdu
[illegible], chociaż [illegible] jak najprędzej widzieć
go znów [illegible], wyjeżdżamy [illegible]
wyjazdu [illegible] powrotem do Pragi.

[illegible] Pan list [illegible] wszyscy najlepsze
[illegible] i prawdziwej [illegible]

Uchylamy czoła Szanownego
Pana Profesora

M. Lewicki

[illegible] odebrałem list od Pana [illegible]
[illegible] [illegible] z wielką przykrością,
[illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Dubiecko (na Wołyniu) 3 Października / 21 Września 1879 r.

Mistrzu powszechnie czczony i uwielbiany!

Racz niepogardzić uniżonemi słowy płytkiej skromności ziomka swego Wołyniaka, które tu, w fortunie pieśni, na cześć Twą ośmiela się w stóp Twych złożyć, przejęty żywą nadzieją, iż wielka humerycznej duszą Mistrza i sercem rodaka odczujesz w tych nieucrożnych wyrazach piosenki mej to, podniesione do szlachetnego zapału uczucie, jakie rozpętuje serce moje uzacnione miłością dla Ciebie Bohaterze nasz wielki.

Prócz złożenia korzuego hołdu należnego odemnie, jako od polaka Wielkiemu Bohaterowi w tej tak uroczystej chwili, do napisania niniejszego piseńka ośmieliła mię jeszcze i ta okoliczność pamięć stosunków jakie łączyły niegdyś dostojną Twą Mistrzu osobę z krewniczą matkę mojej. (1)

Wszyscy wiemy, iż jesteś przewodnikiem światłem na drodze prawdy i nauki, żeś aresztodną duszą swoją żądasz ogarnąć wszystkie serca

---

(1) Siostrzenica Łucya Teofila Byczkowska, ciotka mej matki Dzierżanita z 1837 wiosny Grudeń, z którą zamieszkując W. Pan Dobrodziej w Podhorodyszczach spotkał Byczkowskiej dziewczynę. Dziad mój po matce Sędzia Łucyi Ignacy Byczkowski był także znajomy Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi. Z bratem mej matki Antonim Klecyńskim, w którego Wielmożny Pan Dobrodziej często bywał w Żytomierzu, łączyły Go nawet węzły serdeczne. Tenże sam Antoni Klecyński był rodzonym bratem żony Kamińca Kamorzyckiego, znakomitego artysty-malarza, który również był jednym z lepszych przyjaciół Wielmożnego Pana Dobrodzieja, jak mi o tem rodzice moi opowiadają; dotarł zaś do mnie słuch o Elegji napisanej przez Wielmożnego Pana Dobrodzieja na pogrzebie Kamorzyckiego. Matka moja nas dzieci miała szczęście widzieć Wielmożnego Pana Dobrodzieja w domu swego wuja Sędziego Byczkowskiego w Łucynie. Sędzina Byczkowska była rodzoną siostrzenicą, a Sędziowicze spowinowaceni z dawnemi Woroniczami, z których pochodzi rzeczona matczysta Wielmożnego Pana Dobrodzieja, jak mię o tem matka moja i ciotka Pani Jakubowiczowa (matka Teofili hrabiny Chodkiewiczowej) dosyć dokładnie zapewniają. Dziś, wiele z tych przyjaznych osób niema już, Kamorzycka nawet parę lat jak umarła w Warszawie, ale pamięć tych stosunków pozostała w sercu moim i zawsze chlubą owych wspomnień będzie.—

bratnie, dążące do szlachetnego celu, być im wskazówką, ich pomocą, ich siłą ... Wielu już ustatych w tej drodze dążeń zachęciłeś, zagrałeś, zasiliłeś wspaniałomyślnie wiesz ich iskrą swego ducha, i wprawiłeś w ruch dalszy, w dalszą świetną działalność.

Ja, ubogi pracownik mego niedotężnego jeszcze pióra, od lat kilku uczułem w sobie słabo tlejącą iskierkę poetycznego zapału; iskierka ta jeszcze nie zgasła, choć ją bezcześcący despotyzm warszawskich redaktorów, parę razy omal w niej nie zamienił popiół. Iskierce tej brak dobroczynnego podmuchu, brak powietrznej swobody, pod wpływem której mogłaby się w jasny zamienić płomyczek.

Dotychczasowa praca moja w dziedzinie poezji, jest tylko ową blady iskierką, jest tylko kilkoma roślinkami, dorównującymi braku dobroczynnego światła i powietrza, bez których niemasz im życia. A jednakże ta praca jest drugą duszą moją, jest mym żywiołem; bez niej życie mi stałoby się pomrokiem, chłodną ciemnicą, śmiercią za życia.

Parę razy dla dodania sobie otuchy i zachęty próbowałem przestać niektóre płody mego pióra dla zamieszczenia w dziennikach polskich, przeczuwając iż taki objaw względów przysporzy mi sił duchowych i będzie skutecznym, silnym bodźcem w dążeniach mej pracy. Niestety, zamiast uskrz-

Sg

Iecznienia i zisxerenia tych pragnień, spotkał tylko zawód, niewdzięczność... napełniając mię goryczą, niemal upokorzeniem, zniechęcając szlachetny zapał i (zarazem) zniechęcając pajęczą nić mej wyobraźni.

Takich to doznałem wpływów na pierwszym prawie kroku zamierzonej drogi, takiego chłodu i nieprzejrzystości. Zgnębiło mię to, bom się tak surowego nieuwzględnienia nie spodziewał. Lecz wspomnienie na Schillera, Dantego i innych wielkich poetów, którzy to dobrze los niekorzystny spotykał na wstępie, ulżyło mi cokolwiek.—

Dziś, że tak powiem, myśl geniusza mi zaświeciła. Do Ciebie więc Mistrzu wspaniałomyślny, i najłaskawszy Panie udać się w mej sprawie-pracy ośmielam, i przynosząc Ci dar serca czystego przychodzę za duchowem wsparciem w mych zamierzonych dążeniach. Ty mi udziel mocy, zapal Ducha mojego ogniem Prometeusza. Ty mocą i powagą słowa Twego odstoń drogę postępowi mej pracy, wtedy wtedy serce zwróci się do wzniosłych ideałów dawniejszej sztuki dźwięków. Jedno Twe słowo Panie i Mistrzu, słowo potężne więcej przemaga i protekcyi gdy zabrakłoby na mą korzyść, będę czem nie jestem, czem tylko być marzę.

Pragnąłbym złożyć u dostojnych stóp Twoich niektóre prace moje, dla nadania im światła i uroku, jak również i przestrzeni odpowiedniego stałego pióra; nieśmiałem jednak nadużywać łaskawości Mistrza mojego. Racz pozwolić,— spotkasz z serdeczną radością.—

Niechciej mię odtrącać od siebie Mężu wielki, co
się udzielasz wszystkim, czerpiącym z niewyczerpanego
zdroju twej mądrości, dobroci, i serca słodyczy.

Oby mię spotkał los tych wszystkich, którzy dzięki
aresz dostojnej hojności Twego współczucia i uczynności,
znaleźli w Tobie Mistrza, przewodnika i protektora
na drodze dążeń swoich, i mądrego sternika wśród
fal niepowodzenia.

Składając po stokroć winny hołd mój Twej
wysoce dostojnej Osobie zostaję na zawsze pełen dlań
najgłębszej czci i miłości.

Oby Twórca przydłużał żywot Twój chwalebny,
Żeś chwałę, naszym dobrem dał potrzebny.
Żyj nasz Wielki Krajewski, żyj w najdłuższe lata
Dla dobra ludu twego, dla podziwu świata;
Oto błagają Boga wszystkie serca bratnie,
Niech więc Mistrzu i moje nie będzie ostatnie

Józef Napoleon Lewicki
Wołyniak

Dubno (Wołyń)
Józef Napoleon Lewicki
Sekretarz Prokuratora
Ulica Zamkowa

Dubno (Wołyń) 6/18 Marca 1880r.

Mistrzu najczcigodniejszy,
Panie mój najmiłościwszy!

Są chwile w życiu człowieka, których Duchowej rozkoszy i błogości niepodobna opisać słowy, wyśpiewać pieśnią, wypowiedzieć mowy językiem.

Taką to rozkoszą i szczęściem Past Dla mnie dzień wczorajszy obdarzył wieczorem (30 Października/11 Listop. 1879), w którym pismo Twe przezacny Mistrzu odczytałem z gwałtownem sercem biciem, z rozkoszującym sercem niepokojem.

Czemuż nie zaliczyłeś mię do rzędu tych, do których był wystosowany ogólny list od Twego imienia, ogłoszony za „Ktosach"? Czemuż nie otrzymałem tylko kartki z napisem Twego Imienia, jak inni?

Czemu? O! bo serce Twe Mistrzu dla Wołynian nie jest obojętne, bo nam dasz z Past Twego Bratniego uczucia, ojcowskiej łaskawości.

Tak, Wołyń i Wołyniacy jest to jak dom i domowniczy kędy, w pośród których spędziłeś nie najświetniejsze, ale najmilsze może dni swojego życia, niezapomnianych w śród wielkości, wśród sławy i potęgi wielkiego swego Imienia.

Nie Mazowsze, Warszawa!, nie Sandomierz, nie Sandomierz (Dzierzek), ale Wołyń stary, wojowniczy, bohaterski Wołyń, ma prawo zaliczać Ciebie serdecznie do ligi swoich znakomitych synów, jakimi są: Słowacki, Krasicki, Sosnowski.

Pomny na tę serdeczną miłość Wołynia ku sobie uprzejmość Twoją bezprzykładną zaskarbiłeś jednego z malowniczych Wołyniaków — mnie, pokornego hołdownika Twej chwały i wielkości.

Ale gdzież są dowody, gdzież słowa wdzięczności mojej? Nie umiem, nie potrafię, nie jestem wstanie jej zewnętrznie okazać, jak również tego szczęścia, tego wesela ducha wypowiedzieć.

O, Ty! któremu tajniki serc ludzkich są znane, co przenikasz duszy, zaglądasz uczucia i myśli ludzkie Boże Piastów i Jagiellonów! otwórz duchowi Mistrza duszę i serce moje, ażeby je oglądał w stanie tej błogości, szczęścia i cudzięczności, w stanie tej duchowej podniosłości, ku której mię dźwignął swem wieszczem, bratnim słowem i miłości słowem.

O, dzięki Ci Mistrzu za tę drogocenną pamiątkę, za ten nie porównany dar Twej ręki, myśli i serca.

Nie śmiałem składać na dychmiast mego dziękczynienia Twej łaskawości wysokiej, nie śmiałem trudzić przedstawianiem Twej Osoby, bo wiem, pojąłeś Twą nie ograniczoną łaskawość i hojną uprzejmość we obec hołdowniczej Twej wielkości, współrodaków, ludzi kochających i miłujących Cię Panie.

Ale dziś, w Dniu Twych imienin Mistrzu najdostojniejszy, przebacz mi, że nie mogę uczcić zapadłych uczuć Ku Tego, którego kocham sercem polaka, wielbię uczuciem poety.

Dozwól Panie mój, że przychylny rodak w dowód głębokiej czołobitności złoży Ci pamiątkę małej wartości, lecz z serca pochodzącej — krótką starożytną powieść o Wielkim Księstwie.

Czem Księstwo było dla dawnych Litwinów, tem Ty Mistrzu dla Polski jesteś: on w waleczności i szlachetności był rycerzem, bo hasłem miecz, Ty w męstwie i wielkości serca, w mądrości i mocy słowa wyższego jesteś Bohaterem naszym — dumą ojczyzny.

Lecz Księstwo miało wrogów całej Rzeszy i w rodakach, nieprzyjaciół czyhających na jego życie, Twoja zaś sława i życie są drogiemi wszystkim polakom.

Pomimo progresu dzisiejszego, dążącego w kierunku bogactwa, pomimo spaczonych obyczajów, mylnych dążeń i zgubnych doktryn, w sercu całej polskiej rośnie jeszcze ale małą cząstka szlachetnego uczucia, w której

dla Ciebie miłość nocna i uwielbienie. O, bo Ty jesteś tem światłem dobroczynnem, tym czynnikiem pośredniczącym między piękniem, dobrem i prawdą, a tymi, co za przewodnią Twą podążają ku tamtem szlachetnemu światu Ducha, ducha, którego Ty podtrzymujesz i ożywiasz wśród zepsutego i zgangrenowanego ciała społeczności. O wielki Eskulapie moralności społecznej!

O Mistrzu miłościwy! jeżeliś znalazł łaskę w Twem oblicznem raz przyjąć tę ubogą mą pamiątkę, i raz mi Panie udzielić Twego Wieszczego pogłębu na mą pracę. Pisanie poezji nie jest materyalną potrzebą dla mego bytu, lecz jest mistyczną niejako sprężyną duchowego życia mojego i dla tego tem więcej potrzebną. Lecz, czyż w poezji tej będę zawsze zamknięty sam w sobie tylko? Tyle lat pracując czyż mam znaleźć to niezbędne dla ducha nawet pióro? Takie zamknięcie tamuje wzrost mego ducha, a studnia zepsuje, gnuśnieje niekiedy, bo widzę jak praca moja jest tylko monotonnym liderem, ciężkiem, męczącem. Chociaż mam wszystko: zdrowie, dostatek, stosunki towarzyskie, mile chwile ciężkiego życia, jednakże jestem ubogi, bo upokorzony w duchu na widok tego zamknięcia tej stagnacji.

O Mistrzu wielki! raz zwróć łaskawy wzrok swój na pracę mego ducha, wypowiedz wiersze słowo Twoje. Przyczaj Panie mój swiatłości Twej pokornego, łaskawość Twa dodaje mi odwagi. Wiersz ów kto kolwiek otwarcie będzie. Bo jestem synem Wiary.
raz przyjąć Mistrzu i Panie uczucie mojej szczerego hołdu i przywiązania z jakiem za wie pozostaję.
Mahuani i Najdroższy Twój Józef Napoleon Lewicki

Jasnie Wielmożny Panie!

Młodzież akademicka lwowska urządzając jak zwykle tak i tego roku uroczystą akademię w dziesiątą rocznicę zgonu Adama Mickiewicza ma zaszczyt uniżonem zaprosić Jasnie Wielmożnego Pana na wieczór literacko-muzykalny w dniu 27 Listopada 1878. r.

W Jasnieniu wydziału czytelni akademickiej
Witold Lewicki

Lwów 23. XI. 1878

Dziękuję Panie!

Wybacz proszę że w obec tylu korrespondencyj piszę w swoich stronach. Cię: obarczają a ja zawsze się z nieba; bo jako polka, a tym samem miejąca prawo szczycić się Twą rodaczką, pisząc nie mogę się wstrzymać z pozdrowieniem, powiedzieć Ci tego co mi, [illegible] Polska: Polaków wiecznie miła

niem, zarówno na zwiększenie [illegible]
słów Swych Łaski, nas spełnia na [illegible]
nie – Ktora to Sakramenta [illegible]
komedyę najdotkliwsze [illegible]
kiedykolwiek tym mogła [illegible]

Konczac, [illegible] Cię Boże,
nasz Najdroższy Panie!

Marcina Lipiec

Stanisław Anna 26 Września 1847 r.

Plac Nowe Jerozolimskie № 14.

71

Szanowny Panie!

Choć wprost mię nie znamy uśmiałam
się zanieść prośbę, o pomoc Ciebie radę
w mem więc jak przy Kreim prosić
nie. Jadę z Paryża chcąc się dostać do
Lwowa - i oto jestem zupełnie już
pozbawiona pieniędzy do dalszej po-
dróży - z dwojgiem dzieci, jeno lat 7½ dziś
jak 16 miesięcy, stanęłam w hotelu Europa
der Haus - dziś od 3½ rano -
Uprasam Szanownego Pana Doktora
już abym raczył mnie poinformować
gdzie mam się udać - ażeby choć
na kilka utrzymać, przez niego wekslować
gdyż nie mam już ani 1 złp. nie mieniem czy po-

nować

ani imieniny, ani najrodzenia [illegible]
ni a głos Dzieci-grzy, zimnie byłby
[illegible] przyjaciół —

Chcem zpowiedzieć się i przyjąć
mania Ciała Pana niezawodnie
ber pewnie — a co najmniej ber za
wieści

Całuję Was i mojego Ojca

Marcelinowa Zienkowa
Amelią Lewkowa

19/VI Curlander Haus № 41.

Zaszczyt Pan mnie przyjąć z wydaniem
dwa polskie wydania mojéj filozofii
Natury — czego niemam dowodu w zaraz
czytaniu ani krótkiéj wzmiance o niéj
w piśmie Paryskiem.

Kiedy dziś wyszło trzecie, najkomplet-
niejsze jéj wydanie w języku francuskim
i wszystkie dowiam recenzje potrzebne
w polskiem wydaniu zamieścić, ja sta-
ram się o to wszystko nawzajem rozsta-
wić i wspieram z pomocą

Warszawa 21/11 1877

Ex. 1/186

Szanowny Panie!

Przesyłając Panu w głębokim hołdzie ostatnią, drobną pracę moją: „Letttres à un Ami" i matę w niej kartecką, nie spodziewałem się wspomnieć o moich „Listach filozoficznych" zdania Pańskiego w „Russkiem" i nie przewidywałem wtedy, jaką owa matka kartecka w naszych stosunkach sprowadziła. — Napisałem tekst na nią, że to są wspomnienia z „wieku złotego" w pracy Pana Strowe z wyjątkiem, co my jest moje". — Otóż to, co na owej kartece napisałem, starałem się mu w długiej polemice wykazać. Było to [illegible] i moim odpowiedzeniem. —

Jako miłośnik [illegible] Autorowi „Bruhla"

« Stanisły Warszawskiego i Trech Dorbiórów ob
jako wiec głębokiemu myśliciełowi, Któ
z jednego drobnego promienia i ber
na pozór faktu, tyle najrozmaitszych mistyc
tyle mrokiem czasu pokrytych tajemnic bo
gatych w następstwa umiał dociec i rozjaś
nić, [illegible] w hołdzie dwie skromne
broszurki obejmujące całą sprawę moją
z panem Struve, zmełonany, że będą Pa
wzięci jako dostateczne dla takiego jak
[illegible] i
jego przewrotności do rozstrzygnienia
po której stronie jest prawda. —
Porównaj Pan zacytowane przeczenia ustępy
z pracy pana S z rozprawą jego « Syntera
o braku wiecznego ruchu
dwóch Światów; otkazuja mnie [illegible] zbędnem jest
patronat, że ich w jego pracy nie ma,

a będzie Pan wiedział, jakiego prezentu
wielka w nim znalazłem i jakich on
używał środków, okradłszy mnie, do dy-
skredytowania mojej [illegible] i mojej
[illegible].

Teraz, Drogi my Panie nie mina.
Oto, przeczytałem wszystkie prace Pańskie, jak
to mówią od deski do deski, i to ze czcią reli-
gijną i z największą admiracją. Ile jeszcze
takich, zwarć Pan zobaczy. Chcę to mówić
o wielkim w dziejach naszych fakcie, o ustawie
rocznej przeciw Stanisława Biskupa na Bolesła-
wa Śmiałego i jej następstwach.—
Otóż sądzę razem z Panem, że Biskup Stani-
sław dobrze zrobił jako Ksiądz, jako Patriota
że rzucił klątwę na Bolesława, natrynmiast
jednak wbrew tradycji, że jako ustawicz-

jako Polaky i jako politykę źle zrobić za
nowalnie artykuła, który byłby na kówie dopi
wego zamiaru [illegible]
ją za [illegible] Prawdziwa więc przyczyna
Polski był Biskup Stanisław (i Krzysz)
epoki dalszej przewroty w narodzie które
nitrygami Fryderyka i Katarzyny na zewnątr
a wewnątrz mieczem i walką za stronnictw
a ostatecznie rozbiorem złowrogiego rakiem
Rosja złączyły. Dla tego więc nowe
Robertowa wyprawa go z Wiednia, gdzie wy
Klęski schronienia szukać musiał, ale jeszcz
Drzym, ale
który nas zabili, jako dzisiaj Francyę roz
[illegible] Mówię się myle, to, co
jest moje głębokie przekonanie, które ra
Czcigodny Mistrz przyjęć z problaniem
Panie i [illegible]
Na katolików tego zdać nie można
Odpowiem na to, że historyk, genialny

[illegible] Kto[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

Berlin dnia 17. Maja

Kochany Panie!

Pomimo iż Pan dnia 12. t. m. tu nadesłał
list Pański z dnia 12. t. m. do mnie nadesłany
do mnie w którym mówisz, dodając, iż to oczy-
wiście z polecenia Pańskiego, a to kiedyś - przed -
przed wyjazdem ode Konstantynopola, abym nie
wchodził w układy z Konstantynopolem, dopóki
ja ponownie z Konstantynopola, abym nie
z dobrą opinią, przyjmowałem list i wiadomości
z przeciwnej dobrej strony, jako osoba
poważna i godna zaufania, a to dlatego, że
powtarzam w którym z Konstantynopola
wyjeżdżam nie widząc się z Panem Konstantynopolem
albo nie mogąc się z nim widzieć. - Abym uważał
w stosunku dalszego postępowania stosunków poli-
tycznych, przedewszystkiem, zatrzymanie w przeciwnie
będącego przeciw za bardzo przykrego, a nawet
dla mnie obraźliwego znaczenia, oświadczam Panu
Millionskiemu, że zawsze dążyłem do innych, to-
mu przeciw nie odmawiam, i będę mieć
dzień, kiedy i dokąd, z przeciwnie do obydwóch

91. 313

Kraków dnia 27. Stycznia

Szanowny Panie!

Nie wiedziałem że pismo Lwowskie już z dwa, i dwanaście wychodzi, zwłaszcza dla tego poprzednie i przeciwnie korespondencyi, której treść, będzie na czasie, wysyłałem. Teraz mam przeciwnie Miłość mi będzie, abyście dwa pierwsze numera obiegły. Na tego że 12 bronna nastręcz nie rozpowiedzy wyboru nowego artykułu. Gdyby że redakcya miała pewne regularnie pierwsze numera tygodnika, rozumiejąc i dwoje powiadomia tej korespondencyi, albo do Krakowa, albo do Drezna, albo Lwowie. Dodaję, że korespondencyi i artykuły moje potrzebuję będą znakiem V bo pisz przeciwnie tamtego. - Gdyby że ceny nadmiar tanie, najlepszego powodzenia a dla i nadziei nagie na publicznej artykuły Tyrę wyraz szczególnej braci za głównego redaktora

Wiernie oddany

Kraszewski

Exerzirno dnia 25 Maja 1867

Kochanej Pani!

Będąc potem czci i uwielbienia dla zacnej i osoby Pań. Mili, uczuwa nie bardzo że nie miałem dotąd sposobności powitania dawno upragnionego gościa na ziemi Wielkopolskiej i powinienia tej odoliczności, znajomości byle dla mnie pożądanej. List zawiadamiający mnie o obiedzie Ministerium na dzień 22. b. m. doszedł mnie za późno, a o odłożeniu obiadu na dzień następny także dopiero tego dnia z Dziennika się dowiedziałem.

Była mowa sposobności pomówienia strony, gdy Pani Hr. Mielżyńska zawiadomiła córkę nasz o spodziewanem przybyciu Państwa do Miłosławia i była zaproszeniem Państwa nas w dom swój odwiedzić. Obok tego w Berlinie już się 29. b. m. na nowo obwieszą, a byle mam jeszcze do załatwienia sprawy, publiczności odbiegłych i zaprowadzenia, że mimo gorącej chęci, jaką się we mnie na te zaproszenia obudziła, nie jest mi wcześniej z podróży dalekiej podróży, wymagającej przynajmniej trzech dni czasu.

W tym dla mnie bolesnym zawodzie cieszę się Wrzesznią

wielkiego

nie było wyłączenia się francuskiego Pana
był mnie wśród ogólnego moich współobywateli
uniesienia nie pozbawiło obiektywności, albo co gorsze
o drobną sprawę lub pretensyonalną zazdrością
nie umiejącą ustąpić gotowy przed prawdziwą zasługą
— ale i wyrzeczenia najrzadszych uczuć moich
które rad tylko do narodowego chcę wielbiącego
jak należy prace i zasługi wielkiego narodu
naszego piśmiennictwa i przemówienia dobrze
pojętej idei narodowej.

Zaświadczenie to dla mnie tamię zaszczytne, i zarazem
pocieszający prognostyk nadziei, uczynienia się ze
czci narodu poznanie się na swoich przemówieniach
Francuzach że ich jako nauczycieli i współobywateli
swoich narodu uznała cześć i miłość Wy-
to nie wczorajszych dziennikach Journal de Paris, obrazu
Francji i czytelnik, gdzie jedno i drugie dozwolone swo
Krajowi, a myśl i uczucie, gdzie obrazu publiczny
wielkim skupieniu i ciszy kazdy do siebie
wolnym stanie się echem tego, co kilka zjazdowe
gonco co dopiero wypowiedziało Lwów, Wiedeń
Poznań; toć to jasno dowodzi że Polska nie wzgar
sowana i uciśniona, żyje duchem jedności, że w
duchu narodowym nie jest jedna i niepodzielna, jak mi
między nią nie było, nawet za świetnych czasów swoich

(...)

Dzisiejszy dzień, który między innymi tylu ludzi ogarnął uczuciami w stosunku do siebie i całą sobą, w złożyć się odwiecznego przymierza oddania i dobrowolnego poświęcenia. Ono, Edmundzie mojej, najwyższa zaletą a zarazem najwyższa nagroda twoja, wzmocniły i umocnowany pracowniku przez lat trzydzieści wzajemnej twojej i mojej, też się dziś bardziej ogniem jeszcze Ducha Polski, jak dzisiaj i wczoraj, w niewoli i w rozproszeniu. Bądźmy nam jak najdłużej potrzebni!

Przyjaciel mój Kapłanowski przeczytał do końca waszą ostatnią do Lwowa w Czerwcu roku pamiętny. Pisze wtedy między innymi, że przy pożegnaniu, że przy spotkaniu [illegible] Czerwcu. Będzie to dla nas wielki zaszczyt i pociecha. Wiadomości o mieszkaniu [illegible] tymczasem za obiadem, ale upraszam, by to na mojej kwaterze w miejscu nadzwyczajnie miało. Około 15 Czerwca będę jeszcze z powrotem z Berlina i nie minie [illegible] Czerwca [illegible] Kazimierza Wielkiego 6 miesięcy [illegible] tych godzinach jazdy. Będę miał sobie za szczęście przyjechać po Państwa do Krzyża, gdy chcecie [illegible] wtedy [illegible] [illegible] innymi radami.

W tej nadziei będę mi za [illegible]
i wszystkim Państwa o Was

Państwa oddany
Dr Karol Libelt

Leihung J. F. Rosenecker

Berlin dnia 26. listopada 1868.

Kochany Panie!

Wczoraj z dnia 19. b. m. datem przy ustnej odpowiedzi wczorajszej Pańskiemu w dniu 25. b. m. był Ksiądz Arcybiskup Poznański w Berlinie i bez pomocy Agenta dnia zabierałem się do odpowiedzi piśmiennej.

Naprzód co do ułożenia samego zakresu dniu kapitulnego w Poznaniu, nie mam czego mam przeznaczenia Pana przemówienia, czy też zabawienia mię dalej wiadomości listownej prawy zabawić się na różne sposoby i dowcipy, ale to z własnego mam doświadczenia, nabiegi biedzą do ostrości dowcipu i uczciwości Kanonickiego i Monarchicznego w Poznaniu — przy każdo wydanych medalach na [illegible] z dnia Konkordatu. Wszelkie z serca życzę powodzenia [illegible]!

Co do propozycji dokonania rozwodu [illegible] wydania [illegible] Marka Poznańskiego w dniu Kanonii polskiej Archidiecezji, to przyznam się [illegible] nie [illegible] tej propozycji w żadnym razie popierać, nawet dla moich osobistych stosunków z Kanonikiem, w którego dniu

dobrze

dzięd mowę mamy dwukrotnie, dzięd mo
cha tego, że to jest jedyna polska dwukrotna
w Poznaniu i przechowały było formularz, by
ujrzeć odnoszący się z dwukrotnie do Jezusa.
Wszakże ci, którzy dzięd w Zamku i Mo
cha dwukrotnie a w tego ostatniego
jeszcze dwukrotnie; pomimo, nowe dwukrotnie
dwukrotnie mogącej polecenie po.
jęcia.

Wiele mi o rzeczy, mówiąc Jemu tych Mistrzów
podczas dzięd, sądzę przyszłość do
Poznania, że się Pan Jezus wraca
z Galileą wraca i wraca w Mistrzu,
spodziewać; i mnie Jakie dla tego do jego
na Jan Jezus zaprosić. Zatwierdzenie mocy
rzeczy mnie dla zgromadzenia przyjęcia obydwu
Panów mnie, bom w poniedziałek dwukrotnie
Uchwała jej do Berlina na tych myśl.
dzięd mnie?

Z prawdziwym poważaniem i czcią

Pan

Dr Liebelt

Berlin Rossplatz 21.
dnia 12 Grudnia

Szanowny Panie i Dobrodzieju!

Dziękuję mile za pozdrowienie w liście do pana Hanbala
Oba mnie uweselone. Na ich poważne rekomendacyę
złożyłem na pana Alfonsa L. 26 b.[?] czyli nader
wiadomi nie pozwolili nam złożyć większej summy
A że chodziło o siedm set talarów na możność utwo-
rzenia kursów medycznych w Poznaniu Sowie [illegible]
dla niemieckich w W. Księstwie wyjęcia od
egzaminu, napisałem w tych dniach [illegible] do
mojego P. Mateckiego i P. Swiderskiego w Poznaniu,
z odwołaniem się na polecenie Pańskie, aby pana
Alfonsa nowoprzybyłego kandydata lekarskiego
pomogli do uskutecznienia zamiaru lekarskiego.

Przy pierwszej sposobności spieszę mnie do pisania
do szanownego Pana. Pan Wł. Nieder polecił się
do mnie jeszcze w Londynie zanim odjechał
pomimo przecież wyświadczonego w Poznaniu
Zatem że list jego zawiera mnie chorego i nie-
dojrzałego mogę się zająć polecony mi interesem.
Chce on abym w polu coś [illegible] w Poznaniu
i panem W. Księskiem w Poznaniu zawiązał
Monitet do zbierania ofiarów na korzyść tego

pomnożenia

pomnika i na przyszłe jego utrzymanie pod do
rozem jakiego dorocznego Salonu.

Co do mnie nie mogłem [illegible] [illegible] przysługi
nuję i pomnożeń takich przedsięwzięć mogłoby zaro
bków pospólstwu, a obywatelowi z którym nie, z
mianem nieobcowaniem przywiązanego do narodu
ją przedsięwzięcia [illegible] Panu z poważaniem u
płynąć z woli i z opieki narodu.

Sędzię się Pan Br. Plater z tym samym pr
pieniem zamięzania Komitetu, z którym byłem
ten tobie Panie, i do Pana pomocnego udaję
Co będę, wciśnięcie się jednak pomocnego Pa
rzeczy, i nowoodcześnie dziś do rana zapyta
poczęłam pana Rozpoczęcia — aviso Panowie
na zamięzanie do tego Komitetu pomocnego
i czy chcecie odemnę stosownej do miejscowości
Pana i tobie Pani [illegible] — [illegible] najśmiałszy
z przez Pana tego wyrok — podpisać i [illegible]
publikowych remedium, upraszam [illegible] [illegible] redakcyi
do zbierania całości.

Pani

Niech mi Pan francuzy rechce Bellamie) na
kij miesce sweatle rdanie. swoie objawienie
do serce przed moim wyjazdem z Berlina, ktory
nastąpi dnia 20 tego miesiąca

i wyrazam poważanie i podziwienie

[illegible] Pana i Dobrodzieja

uniżony sługa
Dr Libelt

Wrocław dnia 9 Maja 1869.

Kochany Włodzimierzu!

Gwarzę Ci niedawno w każdem zdaniu [illegible] i dziwnie, obijże Ksiądz Bogumił z dnia tylko niedawno w drugach odwiedzającej nie Ojczyzny naszej, Warszawie, ni powiat mój w Kaliskiem i w przyległej stąd nie angielskim — nie ewangelium — bom do ani pruskiej nadziei nie przywiózł, i taka ogólna manifestacya nie dała nie znowu ani wiary nie argumentu, ale myśli wesołe i natchnienia! Wiele w wannych chemikach, z wielkiej nadziei nazad a jeżdżą, jeżdżą w pomiędzy rodzaj [illegible] narodu. Widzę tak było! Widzę to nie był ogień bengalski, ani w kolorach, ale nie nie zostawiający po sobie po sprawie, jak między nami i Valetty — ale był ogień ogólny Ducha narodowego, który się przechodzi w wielkich naturach i zapala nie, nie tylko ale ogniem gorącej, zdrowej i odrodzonej.

Co do przyszłości Europy, ani dwóch mężów rozumiejących o sprawie Europejskiej i o Polskiej Ojczyźnie — a dodatkowo do tego i trzecia „Rozmyślę o międzynarodowej Polsce" w Tomie I pisma pomiędzy, tam dalej się

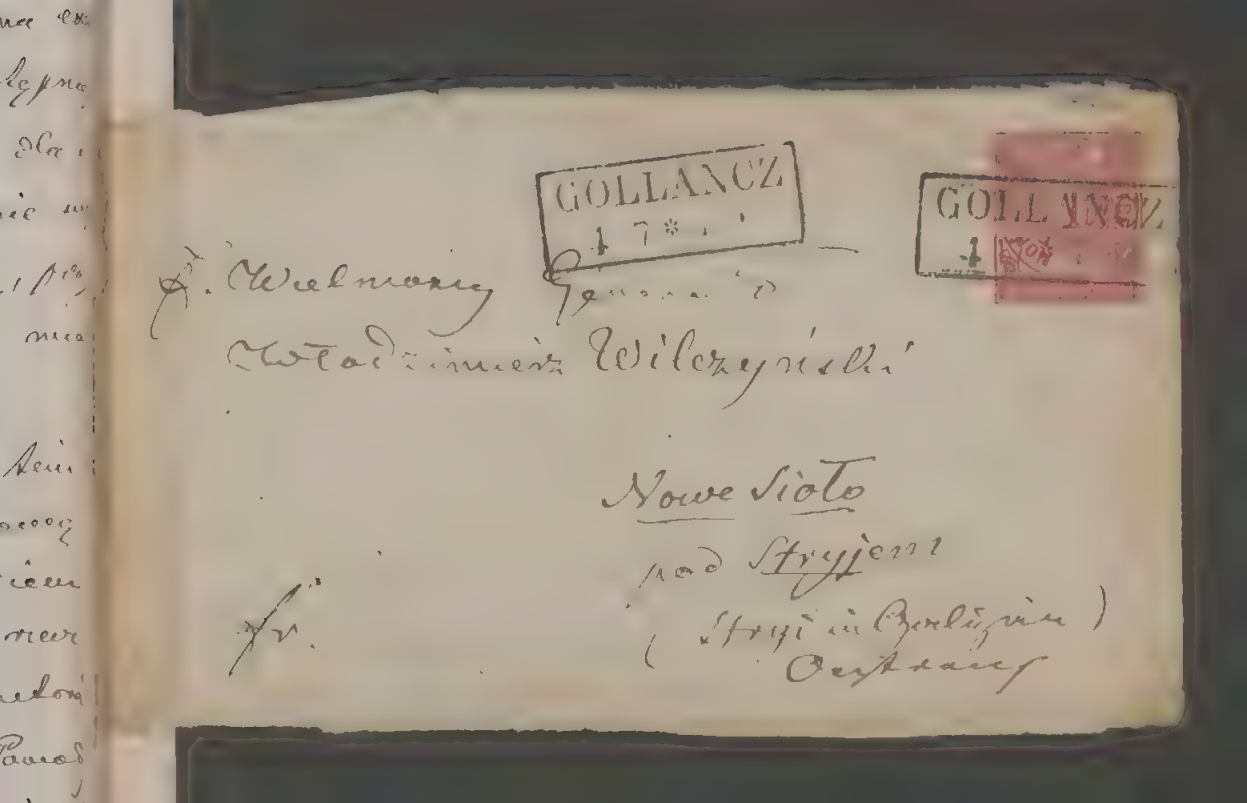

Pan Wielmoży
Władysław Wilczyński

Nowe Siolo
nad Stryjem
(Stryj in Galizien)
Oesterreich

і написати видавцям ~~[illegible]~~ вступне слово до [illegible] роботи, а Шойдо сам - на чужині і на поміч. Вернув акцепт зі підкреслює часто сині, сині над рисунками, і со розумієш [illegible] чи сховає на чужині. Вчора увечері [illegible] радовавсь всі було не відповідає на [illegible] Жаккуєго Лєдюкувіцо, і мітінгу Угруповання [illegible] сєл цєлину самого видання. Серцу мило, зі до будуть уже не до нас. — Бо до видання самого, до дня фотоне готового вироду „до Ролли" але на чужині вчасно. мало в рішенні роботодавців Томів I, я маємо будуть [illegible], якщо [illegible] [illegible] дивні і Алеш готовий, так тільки вчасно буде чужий, довідуй зі її чужій даними до своїх умовах.

Є моїй фотографії, а мінімально є Шанхаї Гаджерчуйській - Шойдо Мелодія Сіфотографувати, а [illegible] [illegible] [illegible] - своєї Дальній фотографії, і дуже да [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] — [illegible]
[illegible]
[illegible]
[

Najwaleczniejszy Panie! Dobrodzieju!

Z polecenia ks. W. Kłobuka, wielebnego na ręce Pańskiej
arkusz do albumu historycznego, zawierającego
widoki miejscowości polskich Prowincji 35. Będąc z tego przy-
rzeczony dodać, gdzie ma się przedstawienie kościoła
opróżnić, mam mego obowiązku zdrowia, które mnie
do pojęcia tego dochodzenia, tyczącego się miejscowości
ruiny. Z należytą uległością i czcią pozostaję z poważa-
niem Waszej Wielmożności, że jestem w miłości Pana
Jezusa Najwaleczniejszego Pana, mieszkającego, że przy
tej okazyi prosić raczysz, mi kilka słów
Łaski i pozdrowienia, z którymi zawsze będę

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

Gdańsk pod Gdańskiem
dnia 11 Marca 1872 r.

uniżonym sługą
F. L. Libelt

Szanowny Panie!

Ich Wasz z dnia 18 Grudnia r. z. nadszedł do Berlina w dniu następnym wieczorem i przeczytałem z przyjemnością. Dziwno, że zawsze nie bardzo pewnego rozwiązania co do Waszego przyjazdu. Niemożność wydania się Wasz z pewnością mnie bardzo jest odczuwalna, lecz podobno z krajowej nadzieje jak się rozpatrzeć. Z dwojga zdania nadzieje wydatnie też. Tylko dwóch z pośród wszystkich bijto za dobrem wszyscy inni pozostali. Z drugiej strony Kto mi mniej więcej wiadomo. Za nadzieje Wasze i moje jeszcze dalej nie wiemy postanowienia nie zapewnia i wyznaczenia [illegible] wszystkich i pozostawienia terazniejszego więcej Tylko pozbawiony odpowiedzi, jako osoby pozostałe odpowiedzi i pozdrawiam. Wesołych i dobrych Świąt. Wszystkiego najlepszego w Nowym Roku życzy Wam serdecznie Wasz [illegible]

і Рим залишився – але порядкування встановлено
як розкішні мундштуки, а вулиці по обидва
місяцеві в денній і нічній площі, щоб
в денній на одному і другому і потому вул
північно-західну основу в Ріхтмісі мундштуки
розділяють як сидячих на одному і
ній площі, і сама на ній площі в
мундштуки. але мистецтво в свідомість, розум і
розташування двох основних частин,
і основ и ясне ведуть. Кожний мистецький
мистецький і основний мистецький до перед
мистецьких мундштуків, а вулиці і вул
Основні хвилі до основ мистецьких
розташовані! і від розташування, і мундштуки
мундштуки мистецьких мундштуків і мистецьких
ні на одній основі. Із мундштуків до
Від до мундштуків, основні
денній мистецьких мундштуків до
мистецьких, кожна від основ. Від до мистецьких
основні, розділяє мистецькі, розташовані
мистецьких, а розташовані розташовані
мистецькі до розташованих мистецьких.

Najpiękniejsze ambrozjowe [illegible] nie można. Kochana
moja [illegible] polityce, [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Zygmunt Librowicz.

p. adr. B. M. Wolff, St. Petersburg, Gostinnyj Dwor 18, 19 & 20.

204

St. Petersburg 5/17 Stycznia 18[illegible]

Szanowny Panie!

Przebacz, jeśli drugie chwile Twego cennego mi czasu, dla Twych ulubionych książek, zajmę. Jakoś nie mogę się oprzeć, aby nie [illegible] mą cierpliwość moją na tę [illegible].

Przytaczając cząstkę otrzymanej w Lakosanji napisałem w języku niemieckim [illegible] p. t. „Jan Kuso nimi das Kissen" [illegible] chętnego wydawcę ogłosiłem pracę tę drukiem i [illegible] się jeden egz. przesłać Panu [illegible] z prośbą o przyjęcie tego skromnego daru do Twej biblioteki.

Że zaś jestem [illegible] dyletant, zajmujący się [illegible] literackiemi tylko w chwili [illegible] nabycia od innego znawcy, chciałbym [illegible] Szanownemu Panu moje dziełko, [illegible] stanowi, że choć dar to mały, przyjęcia go jednemu z ważnych miłośników Twej pracy i uwieńczenia tej [illegible] Panie, [illegible] redaktor nie odmówisz.

Jeśli prośba moja łaskawie uwzględnioną

zasłanie, iż jakiemu do siebie do najmniej-
zaszczytów, jakie na pracę moją
zasługę pobie bystrę w skanie.

Przyjm, Łaskawy Panie, wyrazy
najgłębszego szacunku, poważania
i uwielbienia

Uniżonego sługi
Zygmunt Lisowicz

Zygmunt Librowicz.

St. Petersburg. 23 Kwietnia / 5 Maja 1878
p. adr. B. M. Wolff, Gostinnyj dwor 18, 19, 20

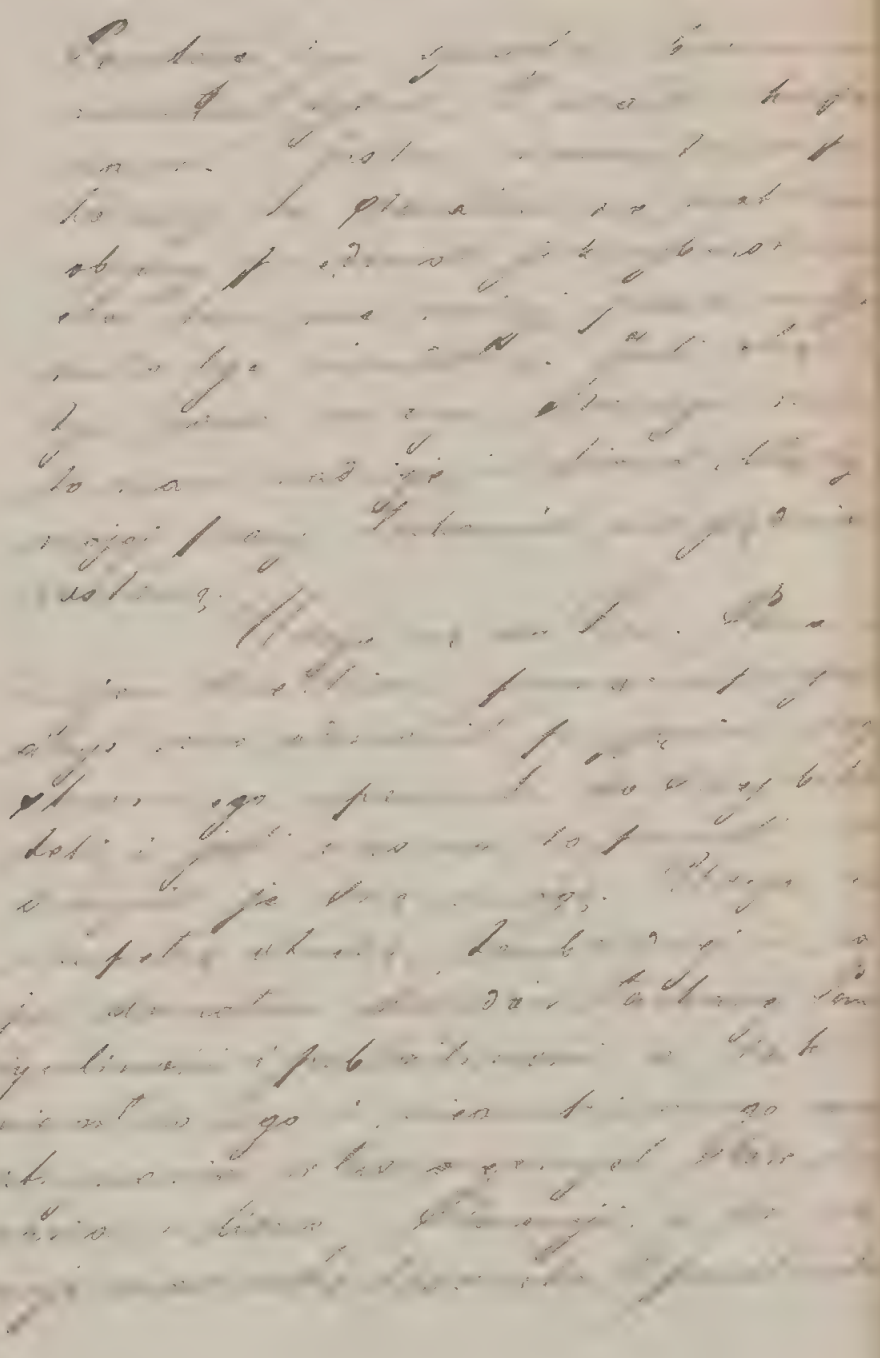

Zygmunt Librowicz.

St. Petersburg 19/1 Janvier 1879

p. adr B. M. Wolff, Gostinnyj dwor [illegible] 19–20.

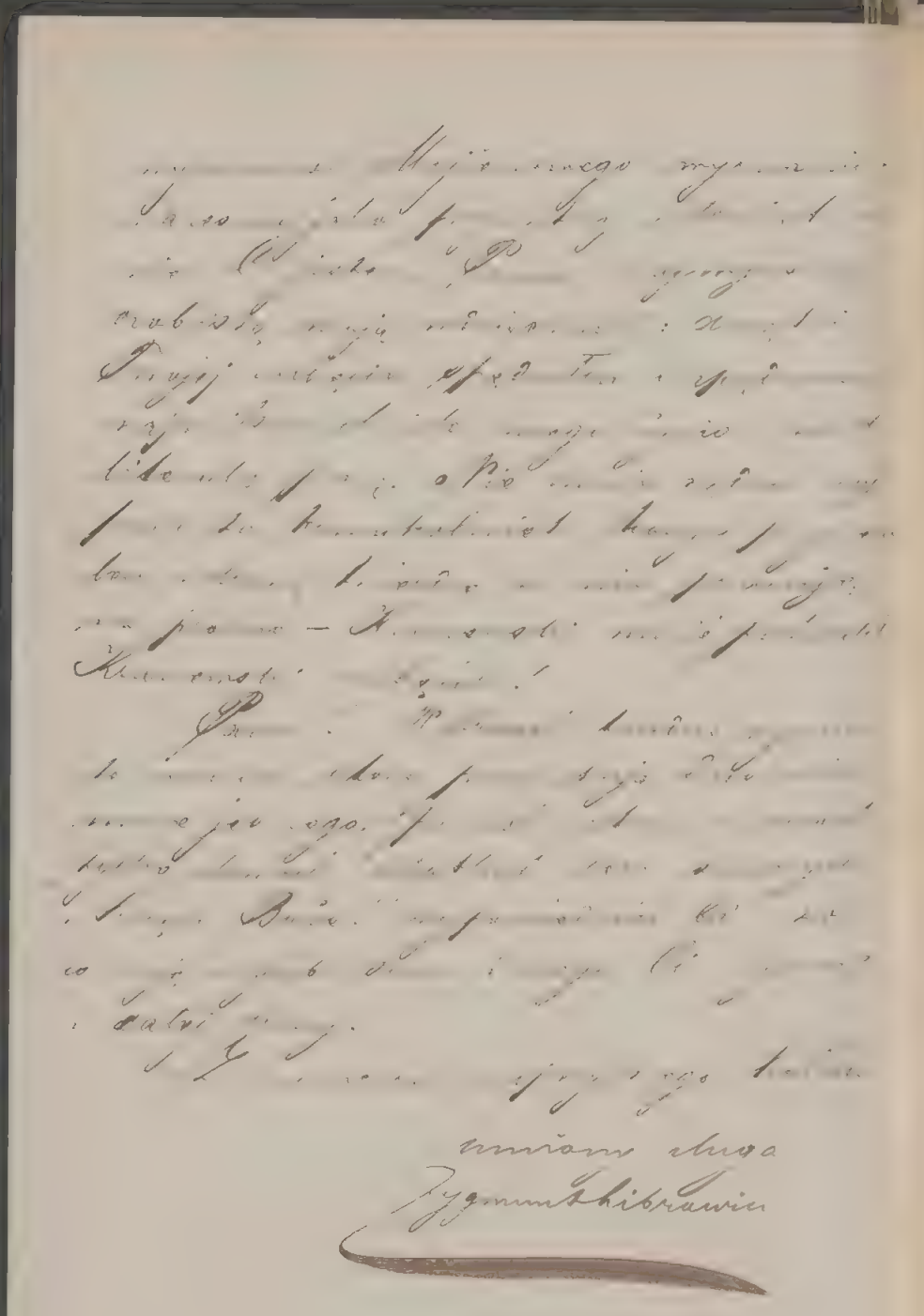

ZYGMUNT LIBROWICZ.
ST. PETERSBURG

Petersburg 25/11 listopada 1883.

Kochany Panie!

Otrzymałem obszerniejszą pracę p. t. „Polacy w Syberyi". Cel tej pracy wytłumaczę jakie kolonie przynieśli Syberyi polacy, mówiąc od najdawniejszych wygnańców wojennych aż do wygnańców i dobrowolnych osiedleńców ostatnich czasów, jakie znaczenie miał pobyt polaków w dziejach „Krainy Jermaka", jakie pozostawił po sobie ślady w literaturze, sztuce, przemyśle, handlu i t. p. — co, razem wziąwszy, stanowi bardzo krótki zarys dziejów polaków na Syberyi, napisany uwzględnienie bezstronnie. Dodać jednak muszę, że w dziełku mojem nie dotykałem [illegible] dziejów [illegible]

wnętrze zaś podane fakta i wywody opieram na dokumentach, na cyfrach statystycznych, zdaniach wszystkich mieszkańców, angielskich, francuskich i w niektórych razach i polskich autorów.

Praca moja wypełnie już wkrótce rok. Zanim jednak przystąpię do jej druku, ze względu na ważność przedmiotu, chciałbym otrzymać od Stanowczego Pana, na nowy wyjazd wiekuistej ojczystej ziemi, tylko rad i wskazówek, przyznałbym otrzymać błogosławieństwo dla skromnej mej pracy...

Przed pięciu laty, pisząc do mnie, zachęcałeś mię Panie do przejrzenia ojcowskiego pojęcia przed Bóg, chwalę maleńką moją książeczkę nowozrazję, Ciało moje, jak ją lub wyraźę, „Kamienie na szali“ [illegible]

więc mnie winnieła raz jeszcze za-
pewnić o mojej mi a tak drogiej
życzliwości Pańskiej.

Racz, Szanowny Panie, przyjąć
wyrazy prawdziwego szacunku i
poważania.

Uniżony sługa
Zygmunt Librowicz

Petersburg
Wasilew. Ostrow 16 Linia 5.

ZYGMUNT LIBROWICZ

ST. PETERSBURG

(X) Petersburg 25/6 kwietnia 1884.

Szanowny (X) Panie!

Listem z d. 12 listo-
pada r. z. Szanowny Pan raczyłeś
powiadomić mnie, że przyjął moją ofiarę
dzieła o Polakach na Syberyi, i o-
chęciłeś mię życzliwie do jej wykona-
nia i rozwinięcia. Rad bym, na-
der dla mnie ważnemi uwagami,
tyczącemi się opracowywanego
przezemnie przedmiotu.

Prawa moja, p.t. Polacy w
Syberyi" tylko co ukończona została
drukiem i uważałem sobie za mi-
ły obowiązek pierwszy jej egzem-
plarz przesłać Szan. Panu pod
opaską (za pośrednictwem dra t.
Anczyca w Krakowie).

Będę niezmiernie wdzięcz-
ny, jeśli i teraz nie odmówi mi

Pan ... list ... słów ... skromnej i drobnej mej pracy. Powtarzam „skromnej i drobnej" — bo czuję najuroczystszej biorąc jej wady (do których w przedmowie przyznaję się przyznaję), nie nadaję jej, uszanuje się, żadnej większej wartości, prócz, być może, tej właściwej zasługi, że zwróci na przemijające, mroczne nasze uczucia na bieżące odbijanie pole, na nieopracowany obraz naszych dziejów.

Uwagi i zdanie Pańskie będą dla mnie bardzo cenne, że mam zamiar przygotować do wydania „Polaków w Syberji", (poprawione i uzupełnione) i zamyślam (Rosjanom pokazać co zniosali Polacy w Syberji i jak się odpłacili za ich karę wygnania).

Wiem i spojmuję, iż idzie od Pana Pana mięj, niż dziś, ze względu na stan jego zdrowia i usposobienie, ile mogę. Jeżeli mimo to odmówiłem się, dać do Pana z prośbą — to tylko na mojej ignorancji, której byłe jeszcze dowiedzieć się od Pana.

Pan Pan. Panie spojrzeć wyrazy uszanowania prawdziwego szacunku, szanowania i miłości.

Sługa
Zygmunt Chybrowicz

Petersburg Wasilewski Ostrow 16 linia № 5.

Warszawa d. 14 Września 99.

Szanowny Panie!

Zbliża się Dzień uroczysty, w którym cała społeczność polska oświadczy się nad zwolnionemu mężowi, który 30 lat pracy niezłomnej poświęcił ojczystej literaturze. Tym mężem jest, ty, kochany mistrzu, który swoją Ojczyznę ujął w tarczę w ostatnich najdroższą, nie tylko swoją, jego literaturę i obyczaje miłujże. — Sami żałujemy, że nie mogą być obecny na Jubileuszu, wiemy w Krakowie odbyć się mającym! Chwile, w której wyrzekłem Ciebie, w której tyś wstrzymał życzenia na wyjeździe mieć — Jedność ta pobudzała za najdroższe w całem mem życiu. Dla tego też, nie mogę, w mieście, obchodzić pięć.

niemu z głębi serca płynące powinszowania i pozdrowienia wymówić. Ci Bóg miłosierny jeszcze dużo, dużo lat szczęśliwych i spokojnych zażyć raczył, aby Ci dał dojść do tej wyczekującej mety, którą Kapłaństwem przez całe życie. Czyż nam, młodemu pokoleniu, potrzebującemu Twej rady, jeszcze długo trzeba zwodzić po której mamy trzeba dla osiągnięcia celu! — Tymczasem, szczęśliwy Jubilacie, idź do Ołtarza z radością, abyś tam Tajemnicom Pańskim odpowiedział mszą za szczęście. Do grobu Ci za Boży dobrać modlitwy będą.

gdyż zrozumie jego dla wiecznej
dla pomiędzy, nigdy i żaden
z Was, gdy nie będzie wreszcie
zjednoczenia nas! - Proszę mojej
tam duszkowi za pochodzi o-
sobę, napisać Ci wszystko.
Ach, drogi Panie! Ja Cię
wiem mnie z wszystkim, prawda
ale z wiadomością tych
dni!... Ty wiesz, wiesz, wtedy
mnie mogłeś zdjąć jako
jedno z tych ciężkich
chwil gniewu i pożałowania
wszystkiego przy.

Z głębokim uszanowaniem

Leon Lichtenbaum

Maria Karmelicka 17.

Budapeszt dnia 26. Lutego 1875.

Do Szanownego

Pana J. I. Kraszewskiego

Członka Honorowego Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polaków w Budapeszcie

Drezno

27. Nordstrasse.

List Szanownego Pana z daty 15/1 r. b. wraz z wyłączonemi 8 Mark otrzymaliśmy i składamy w imieniu Stowarzyszenia nasze najserdeczniejsze podziękowanie.

Korzystając ze sposobności przesyłamy braterskie pozdrowienie i wyrazy głębokiego szacunku

W imieniu Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polaków w Budapeszcie:

Zygmunt Liebstein
sekretarz

ADOLF OPPENHEIM

SPEDITION & COMMISSION

Sosnowice - Kattowitz.

Leon Kikiernik
Ad. Oppenheim
Kattowitz O/S

Wieden . Alser Vorstädt Häfer Gasse I

Najszanowniejszy Panie!

Trzy razy od ostatniego widzenia się Naszego w Dreźnie, zgłaszałem się do Ciebie Najszanowniejszy Panie! ale nie moja i nie Twoja wina: ziemi nie mógł wszystko słowa odpowiedzi - w chwili zaś właśnie kiedyście obwarowali Naszą Strukturę, rozwiązywały się dopiero węzły, które mię przez 5 miesięcy krępowały - inaczej byłbym choć nieznanym, przyniesz i, aby być uczestnikiem dla prostego serca tak drogiej i świętej uroczystości - ze łzami tylko radości, oderwałem Opis w Dziennikach [illegible] - i z radością, powtarzam: Szczyt Boże! u dodaję: dzięki Tobie Panie! -

Jak tylko zdrowie i oko liczmości pozwolą; pospieszę osobiście to powtórzyć na miejscu - a dziś, uszanowanie winie Najszanowniejszy Panie choć drobnym owocem tej pracy narodowej - oraz raczy przyjąć małą próbkę najżywszych chęci i najwyższego zawsze uwielbienia

Szczere wyznanie od
prawdziwego Sługi i współbrata
JJ Szpyrzyńskiego

Książe polskich Pisarzy, płodny i szlachetny
rozpoczęłeś Twój zawód, pod innemi wróżby
Autor niewyczerpany - talent wielki Świetny
Sumienny a wszechstronny i wzór twardej
zawsze trzeźwy - wytrawny i Sędzia bez złości
estetycznego smaku, a potem nauki
wielbiciel pięknia wielki znawca sztuki
sprawiedliwy dla wszystkich - dla siebie
surowy
kocha kraj nad wszystko - i zastyga cześci -
innym pogrzebiały - dla siebie surowy -
I związki czci rodzinne - poświęcen gotowy
I jak najcięższej pracy się nie lęki -
O postęp zawsze dbały - Obrońca wolności
Zostawisz sobie pomnik trwały niespożyty
Europa Cię pewno Polsce nie zazdrości
Garstka przy takiej sławie - bogactwa
zaszczyty!

napisano w Ob. Döbling
pod Wiedniem. 12/11 1868.

J. Lipiz

Lipiz

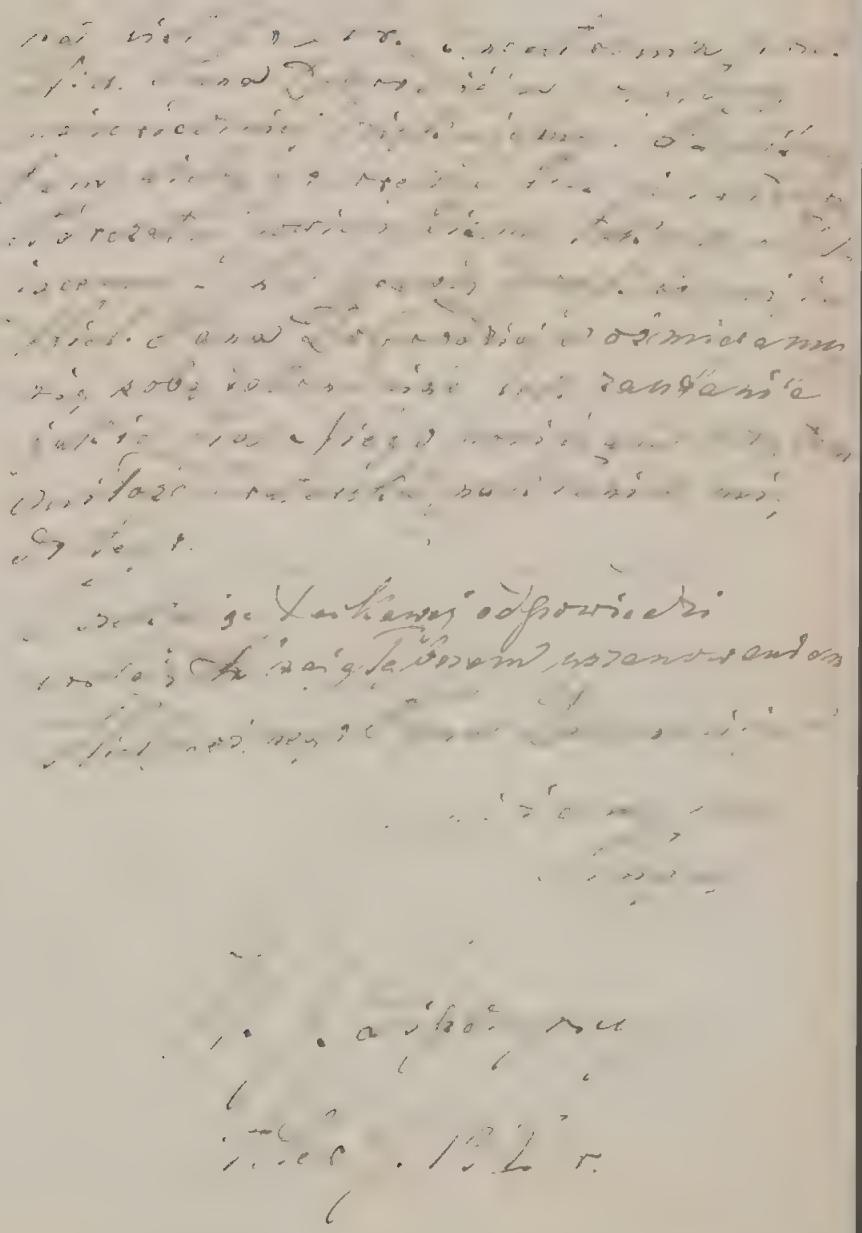

Łęg

Miłościwy Panie
Książę Dobrodzieju!

Uniżony sługa Pana Dobrodzieja, oświadczam mu, że [illegible]
dona prośby o łaskawe sprawy.
W którym jednakże miedzy innymi mi rzeczy bydle
w którym się rzeczy moja prawie kolejo
w innym artykule zawadzie. — Upraszam
przed Towarzystwo Dom. Nauk. z małym zasobem
do Berlina, walerge z niedostatkiem zdrowia
abie przynajmniej tyle, na ile artetki, ile
wiem ciepło się trzymać i drogo się jeszcze
mieszkać trzeba. Po siedmiotygodniowym pobycie
w akademii Berlińskiej powróciłem do rodzinnego
go miasta z zamiarem kwitnącego tamże
pobytu ogromnie rodziny. Przyjęty z otwartymi
ramionami przez nich, niejednego przebywałem,

dawnego

Pawnego nauczyciela religii, w ich narzeczu
przyjęli za mowę radość przy kościele do ostatnie
go schyłku zachęcony zostałem. Wykonania
kilku nowych obrazów siedmiu zabic w mieście
i okolicy wzięcie i niejaką sławę, nawet w innych
publicznych lubo nie zaszłości, natrwiska moje
sprowadzi radzę. W gotowie kilku kolegów
szkolnych, mam do zawdzięczenia. Gdyż to
odbieralem z okolicy cześć wzięci za mówić
leer przy obchodzie naszych kościołów i wie
przemawianie zwłaszcza przez wielu naszych kapłanów
zmuszony byłem pracować za leczec, aby
tylko dalej życie prowadzić i dotrzymać obie
w przeszłym wiekiem zbliżającej się rodzinie
która, leczmie cała, nadziejej dostojnej
z nudzony i ochłodzony tem życiem
w małej mieścinie, gdzie prawie nic nie ma
krótko trudnieście oprzeszłego Papieża, widzą
jak wiele mi jeszcze nie dostaje, tęsknię
za światem gdzie kwitnie sztuka, gdzie kapłan

nie

uważając jej dzieło jakieś całkowite, którem to dzieło obiecuje sobie zawsze zmianą, mają ją za pożyteczną i dźwignią umysłowego życia. — Z oznajmionymi silnemi talentami przy tem wsparty od szczególnego Pana I. Michajłowicza przybyłem tu tego dzieła dokończenie z szczególnej pracy. Lecz niestety, nie jestem u stóp Wiel. Pana Dobrodzieja, pomimo tam pomnożonych dostatecznych okoliczności, przekonałem się z boleścią, że nie na płaszczyźnie sobie pole trafiłem a po drugie przy nadzwyczajnej drożyznie, wyczerpnąwszy małą cząstkę zasób, jestem obecnie wskazany na stan nader uciążliwy. Mam prawdziwie zamówienia dość korzystne na kilka religijnych obrazów, jednakże nie mam sposobu ich wykonania gdyż brakuje środków na opłacenie modeli i akcesoryów i tak mam zupełnie ręce związane. Jedyną nadzieją skierowania w stronę naszego Państwa, który karaiem sobie z Krakowa nadesłać. W tym względzie zwracam się

się prosić Wiel. Pana Dobrodzieja o radę
i łaskawe pośrednictwo. Przekonałem jak
umieniłej że Wiel. Pana Dobrodzieja śmie
zobą zatrudniać i nadużywać Jego dla mn
przychylności, lecz nie mając żadnej
znajomego, ufam, że Wiel. Pan Dobrodzie
chlubą naszego narodu, łaskawie mi swej
użyczy i wydźwignie mię z niedoli, która
tamuje moje postępowanie się a z której
żadnego wyjścia nie widzę.

Z całą uszanowaniem
Wiel. Pana Dobrodzieja

uniżonym
sługą.

Drezno 15/9. 72.

K. Lisiecki
Kreuzschule No 31 II
na lewo

Wielmożny Panie Dobrodzieju

Z przykrością widzę, że gdy zajęty Wielm. Pana Dobrodzieja
nędzą, której nic ratunku jest widzieć, zdaje
się mną bliżej zajmować. Mając wiadomość
zamożne od Wielm. Pana Dobrodzieja, który
jeszcze mi żyć i żywności swojej z łaski
swojej nie raczy dostarczać na kilka
niedziel, zmuszony jestem prosić Wm...
Przeto z listu swego dowiedziawszy się
p. Dyrektor, który wszystko, które
przeze mnie jak mówił z polecenia
Wielm. Pana Dobrodzieja. Uniżenie mi
słowo dotrzymuję, iż do swych postanę.
Mając złotą w złotym swego pana,
oddalam się mu całkiem niczego

niczego

go wiersz. Ja tak nie wiem jak mówić
[illegible] postępowanie. Zdaje się,
że ten wtorek chciał mię tylko być
w domu, aby [illegible] sam, ale
być [illegible]. Zapewne, że nie
w ciągu dnia [illegible] jego siostry
[illegible] ogrom się zapytać jak ongi widzieć
chorych wyżej [illegible].
Wczoraj widziałem się z Brodzińską, że Go
oczekiem myśl [illegible], który jak
widzę nie mówi, ale i ja [illegible] jego [illegible]
codziennej wierności ogrom zawodem.

Z najwyższem poważaniem [illegible]
[illegible] Ja
Brodzińską

Wiersz 29.1.74.

Z. P.

Jutro z rana zawiozę do miejskiej
dla mnie pracy w bibliotece.

Wykaz ilości ksiąg
Biblioteki S. J. Hofmana

890 ksiąg po wszystkiej części sprawnych
12 —— wielkiego formatu zapotrzebowanych osobno
7 paczek ksiąg po wszystkiej części niesprawnych
i pism brosurowanych
21 paczek rękopismów
220 brosur
4 teki rycin portretów
26 kart geograficznych
1 karta ustawienia historycznego Francyi
za Filipa I
1 Atlas statystyczny
2 karty hermalogiczne Polski

Spis obrazów i rycin

1 aquarel za szkłem dwojaki z dwóch widoków
2 F. D Hamilton, martwa, natura dróbi
3 Salvator Rosa? krajobraz
4 Głowa starca
5 Klara Peters 1643 martwa natura
6 Obraz bitwy szkoły flamandzkiej
7 Fr. Simoni Bitwa
8 Simon Peterese Cantarini Madonna
z Dzieciątkiem i Św Janem
9 Leander de Ponte Bassano (na drzewie) portret męczyzny
10 Teniers? scena przed karczmą
11 Wenus półakt
12 Teniers? Alchimista
13 Fr. Solimene? Narodzenie Chrystusa
14 Wouwerman? scena przed namiotem
15 Jan van Heghdenberg Rozbójnicy
16 Rosa di Tivoli Pastuszek z trzodą

5 Miedziorytów
60 exemplarzy wielkich grotów J. P. Klemensa
a Jantscha Hofmannowej
97 exemplarzy portretu Stasia
1 Tekka (aqua forte) wielkich grotów K. Pot.
od pana Kalenskiego
3 Pudełka opieczętowane Ale Towarz. cracov.
1 Pakiecik
od pana Kalenskiego

sprawdził
W. Lipczyński

Poznań 15. 12. 75

C. 9 5.
-wl. 10. 14. 1.
Pul.
Dun 9

129

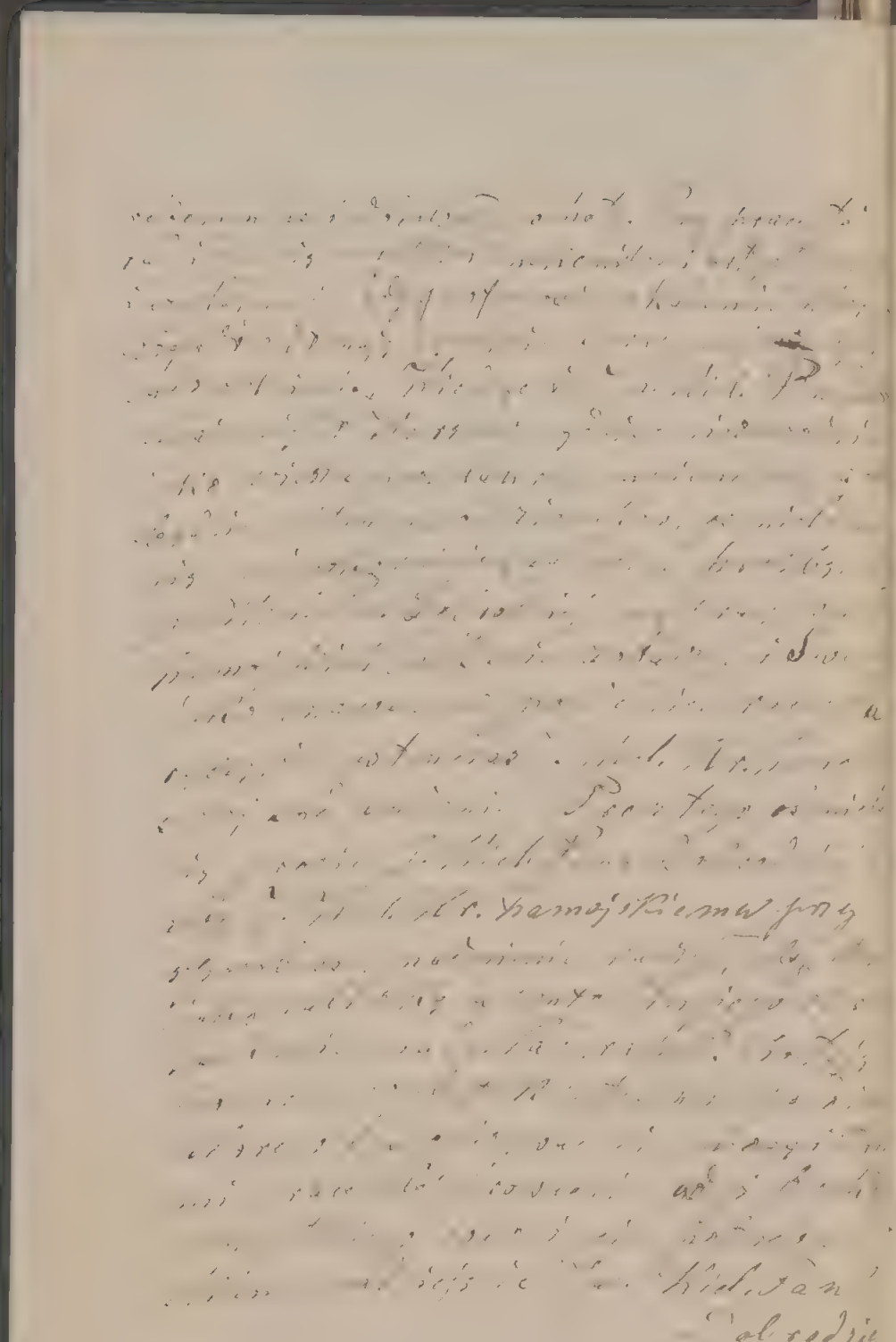

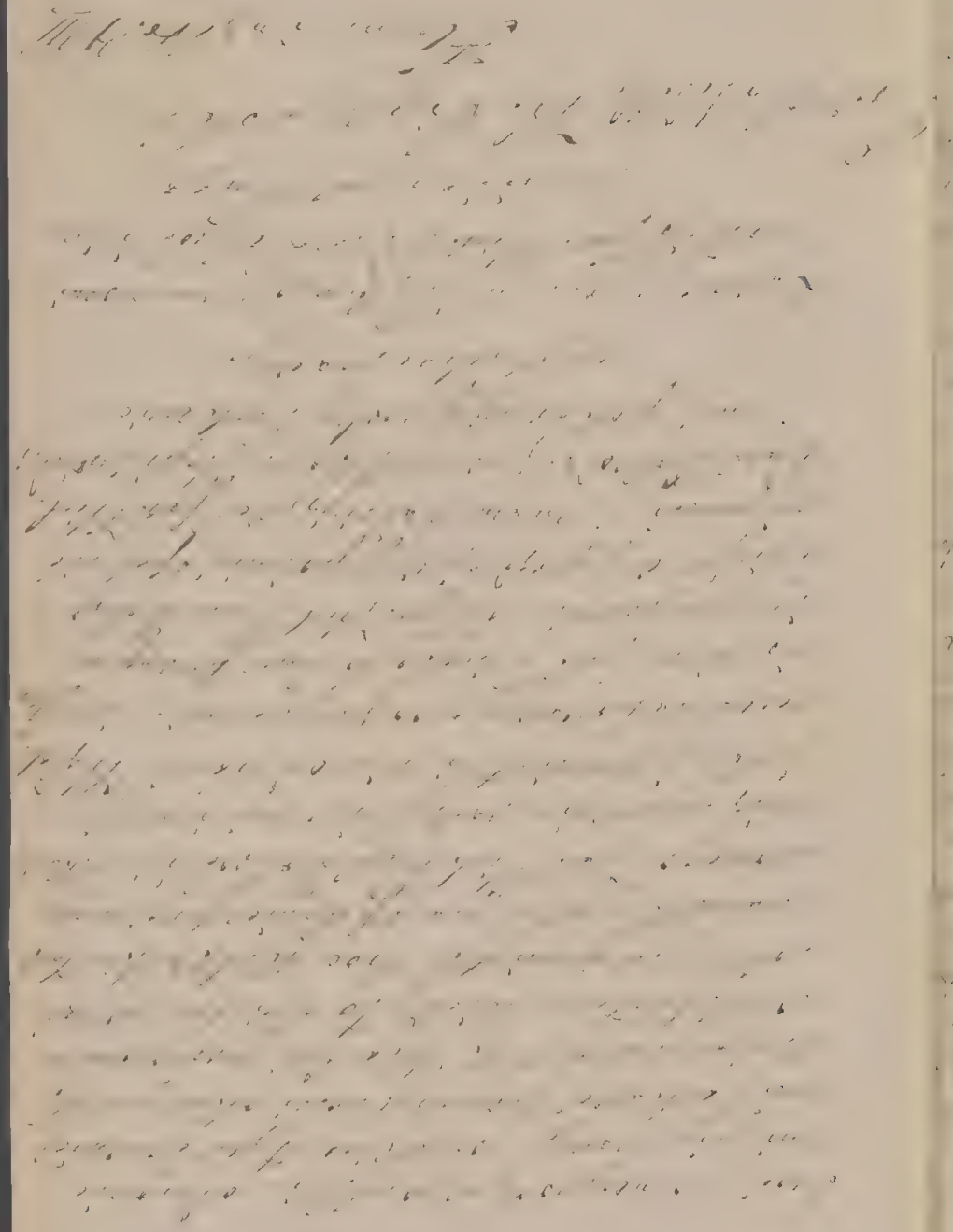

Nie wiem, czy zastanowiłem na owa niechęć nekilkoletnia
francuzów odrazu. Przypuszczę to jakiemuś postanowieniu, które
mnie zawsze ścigą, wtrącając w niestosowne afery i
plotkarskie, o których potem trudno; dla tego
też nie obawiam się mówić nic udzielając się historyi,
gdyż z wielkich dziennych dowiadywań od wielu nas
teraźniejszych pamiętnych. Nie odmówię jednak
jak mi dotychczas Dobrodziej wydaje romantyczną zwarkę
ogą, przypisuję się niezawodnie nie mało do ogólnego
postępienia. Radbym Jm. Wid. Dobrodziejowi szczerze
opisał, ale obawiam się, abym go nie urodzić mogła,
która mało obchodzić może, powiem krótko, że przyjaźń
wdowy, kobiety czułej i prawego charakteru, której
jest duch opiekuńczy cnotliwy a głęboko czujący,
dziki na mnie obchodzi, bez którego los, który mnie inną
zawsze śmiały był odtrzymał ode mnie. — Powiadano
mi już, że przyjaźń naszemu o renegacyą, lecz świadczę
się Bogiem, że to o dla każdego z nas jest ideałem
cnotliwej przyjaźni, nasza nadzieja wszystko to jak świętość
gamkniste w religii a nabożeństwie, natchnienie moje
jest gatilly tlem dlatego, na którem z mniej myśli mej
w kochanej sztuce nie znajdujące się i nadzieje.
Potrzeba mi tylko trochę poparcia, trochę życzliwości
i zajścia się a stoję dowodzę, że to bystro nie na próżni.
Proszę przeto Jm. Wid. Pana Dobrodzieja, który mi dawniej
tyle starkiewicz Swą przychylność zawrzycał, aby teraz
w dobroci Swej coś dla mnie obmyślić raczył i swego
dobroczynnego dalekie zięgającego wpływu użył, abym
jakiś grosz otrzymał a wcześnie się do mojej ojczyzny
z całą duszą i nie zawiodę zaufania. Wiele się

bowiem miłością nauczyłem i wzbogaciłem umysłowo
w sztuce. Moje trafi w szczególniej kwili na prośba
do pewn. Jas. Wielmożnego Jolwadzkiego i upłynie na zmiennie
wiadliwego położenia w jakiem się znajdzie w odniesieniu
mojej nie będzie miała granic

Z najszczerem uwielbieniem Jas. Wielmożnego Jolwadzkiego

uniżony sługa

W. Lipczyński
Fleming II 4 III

Poznań 10. 11. 81.

Jej nie Wielmożny Panie
Czcigodny Dobrodzieju.

Z przykrością zmuszony jestem uwiadomić Jej. Wiel. Pana Dobrodzieja, że za zaginięciem rachunku Ob. Dobrodzieja o wydatkach na zbiór historyi pol. i literatury, pod tytułem których zapłaty ostatnie dostałby się kontrakcie dzieła ostrodzienie polaki, które długi czas oczekiwały w kolach zagranicznych uczonych, wielbiąc w nim towarzysza swoich badań nad obszarem studyach języka literatury i historyi pol. – Proszę o wiadomość Jej. Wiel. Pana Dobrodzieja o ostatecznej treści dni dziel. traktujących te przedmioty nie na obszerne jednakże nie abym pobieranie z pracy uczynił ciężkiem

najmniejszego.

Mogę zawsze polecić się życzliwej pamięci Jej. Wiel. Pana Dobrodzieja zostaję z głębokim dla Niego

szacunkiem

uniżonym sługą

Drezno dn. 9. 9. 82.

W. Lipczyński

(Alt-St.) Fleming Str. 4 III

Łaskawy Panie

Dobrodzieju!

Z prawdziwą radością dowiedziałem się z listu
Pana Jana Kowalskiego że Jego Dobrodziej raczy
się oddawać współczucie dla kompromitacji mego
nieboszczyka męża, który prawdziwie od wielu
zacnych ludzi był szanowany. Jakbo pośpieszając
się dla swego kraju niewątpliwie bowiem nasze
życie w ostatniej sprawie tak że tylko jeden
z Komitetu z tłum bowie podczas ulubionych miejsc
Bożyszkiego wyróżniony - mąż mój ostatkowy, za
zmarłego opatrzywszy i dowiedziawszy zacnych.
Wyjechawszy do Galicyi bidny mój mąż żył
i pracował ale siły, walcy się pomału nadszarpane
ciągłem bólem kochającego kraj swój polaka
i z kimże zostawiony mnie i dwie córki bez
utrzymania: bo ostatnie wypadki nas tak zniszczyły, jak wszystkich zostających pod zaborem

mokali.

Celem swoim miejscem się praca mego ... mo...
gdyby mi brakło środków dopomogli - za pomocą ma...
Pana Jowiszowych, Kochanych, miłościwych - kwo... 190
Pana Dobrodzieja do wydawnictwa tych pism... kwo...
mają nieprzemierzoną wartość wydrzeć od wiek... 50-...
Monarchych Archiwów, manuskrypt... i do Liszta ...
zebrało by się choć na wychowanie moich bie...
mych sierot a dziatek chodź resztkom mego Pom...
biednego nieboszczyka - chcąc nadzieję że ...
miłościwi Dziedzicie, i takiej postaci ... się
Dobrodzieja ostoi, i którego za tak rzetelne ...
trem; wzmiankę sprawę mą do serca - a pojęc...
brea dobre istotem pewną - iżli środki dopomo... Kor...
nia jej, będą obmyślane przez miłościwego w Pa... J. ...
ni ordynatka. - A moja wdzięczność ... 1809
związaną zemną, i kochającej ... dzieci Pa...
ną - a sierotky moje odbierając wychowanie, i nasza ...
zdrowie wiek będą dla Kraju - a za to ...
dobre, i spokojne - że nie istnieć ... z mej ...
ny Ach ... wychowali ... bym ...
Przy tej sposobności ... się ...

mego. . rozumie i Jemu Dobrodziejowi 20 biletów na wyjście
pomoc muzyczne dwa utwory; list Liszta do mnie pisany-
kwoty 110 złr złożone ieść za to wydawnictwo w Lipsku
przez kasę. za zwrot tem niniejsze oddaję a potrzebne ieść
wielkie 50 pó tak zgodzony druk u Gebertnera.
Liszta i inne rzadkie które mam pod ręką drukowane
bez jestem więcej rzadkich drukowanych niema u mnie.
mego Pozwoli w tem Dobrodziej powstać robię wyprawy.
te bez nazwiska, wielbiciela z którymi na zawsze pozostaję
ich sługa
nazwisko Juliusz Lipiński
pojęcie
mowa Lwów ulicy Nr 132 Żółkiewskie naprzeciw Kościoła
w ów. P. Bernardynów. Lwów.
Jwow. 1869 r 7 Lutego-
dorzec.
i nasza p. s. [illegible] mego [illegible] w nim
Dzieci [illegible] nie powtórzę postaw go [illegible]
mej ży[illegible]ze.

I) Znajomość historii literatury staroruskiej
staroruskiego Słowa, a mianowicie
na odbyciu egzaminu fortepianu. Felietonu z zapisków
1. Drabant — 2. Trzy pieśni ludowe
3. Dwoma Szyganami 4. U Karabelli.

II) Trzydzieści siedem pieśni narodowych
z tekstami i zapisem i z portretami.

III) Fantazya: Wspomnienie z r. 1860 dla mego
przyjaciela Bohdana Zaleskiego,
na temat: „Boże w dobroci."

IV) Polonez Wieniawskiego na skrzypce i fortepian

V) Polonez dworski na skrzypce z całym orkiestry
dedykowany na [redacted] zapisze

VI) Polonez dedykowany Hilarowi Zgorzelskiemu
na skrzypce i fortepian

VII) Mazurek na temat narodowy
na skrzypce i fortepian.

VIII) Fantazya na temat „Jeszcze Polska nie zginęła"

IX) Polonez na fortepian dedykowany pannie Rybickiej

X) Mazur na fortepian dedykowany pannie Woyczenbel

XI) Marsz „Żydzi" na skrzypce i fortepian
dedykowany p. Henrykowi Wieniawskiemu

XIII) Fantazja na temat: „Mazurek Dą-
XIIII) Fantazja na temat: „Gdy ty Wol-
-ski wojewódzki żyjesz, Chrześcijan
-stwo dał Sobieskiego, ty Polaku jesteś"
Dedykowana P. Józefowi Ignacemu
Kraszewskiemu (Autorka Konwiktorka)
XIV) L'ycia - poemat Leonarda Sowiń-
-go. Muzyka w stylu dramatycznym
Felicia Dziewickiego Dedykowane (Autorowi)
XV) Z Uwerturą fortepian i Skrzypce
Fryderyka Chopina przerobione
przez Felicia Dziewickiego
XVI) Polonez [illegible]
XVII) Polonez Wyciągnięty na dwa fortepiany
XVIII) Mazur na fortepian na cztery ręce
dedykowany panom Zdrojewiczom
XVIIII) Polonez na fortepian
XX) Krzyżacy na temat: „Dwanaście dzie-
wic wodzy" ułożone na skrzypce
z akompaniamentem fortepianu
dedykowane Panu Kazimierzowi

XXIV) Gioiardella. Fantaisie sur des motifs favoris des Couvent Vincendonne Volonté

XXV) La danse des sorcières, scherzo fantastique et caractéristique - pour le violon avec accompagnement de piano - dédié à Monsieur Vieuxtemps

XXVI) La dernière plainte d'une jeune amante - arrangé pour violon et piano.

XXVII) Variations sur un thème de Bellini des Capulets pour violon et piano

XXVIII) Reminiscences de Lucrezia Borgia de Donizetti pour violon et piano dédiées à Mr le comte Joseph Starzeńsky

XXIX) Variations et finale sur des motifs de Norma de Bellini pour le violon dédiées à Mr le comte Léopold Starzeńsky

XXX) Variations sur un thème russe pour violon et piano.

XXXI) Grande fantaisie sur un thème de l'opera Norma pour violon et piano

XXXII) Capriccio per il Violino col Accompagnamento de Violoncello

XXIX) Concert. Hmol na orkiestrę.

XXX) Una piccola Fantazia il violino per solo, col'accompagnamento del Piano-Forte, composta e' dedicata alla Signorine contessa Wanda Zawrowska. Da il suo autore Felicio Lipińskiego.

XXXI) Czesci rozmaitych Koncertów Felicia Lipińskiego.

FRANZ LIPPÓCZY

EN GROS TOKAYER WEINHANDLUNG

IN

PUDLEIN, UNGARN.

Pudlein, den 30t Sept 1859.

Löbliches Nationalcomité!

Mit der Aufgabe, die Herrn Hasmik, den Jos. Ign. von Kraszewski Ihrer 50 jährigen Jubiläumsfeier bereiten wollen, habe mich besonders gerührt in der Ueberzeugung gelesen, einen auf mir den Einzelnen entspricht diese Freundlichkeit zugemuthet, so mache ich Ihnen zu dem Hasmik'schen Feste Glück zu Wahl mit diesem Tokayer Glasse Wein, und mit dem innigsten Wunsche, dass sich, und Ungarländer noch manchen werden, ist mit meiner Gattin, und Nichte in Krakau den Hasmik gegenüber Schriftsteller Herrn Jos. Ignaz von Kraszewski mit Lebehoch vergnügen gegenüber meinen Glückwünschen Hasmik's Gesundheit gesandt haben

Löbl. Nationalcomité

ergebenst

Franz Lippóczy

Wielmożny Panie!

Szczerze żałuję, że chwilowo jestem służyć Wam
Jaśnie Wielmożnemu Generałowi nie mogę, wojennikowaniem z
niego dotychczas lata 1765. do prawdziwy 1771,
przestaje mi się jemuż pułkowa rotha 1771 i całe
dwa lata nastąpić, których nawet przygotowa-
nych dochodów jemuż nie mamy. Obecnie zaś tak
jestem wam Wielmożnemu w potrzebie bądź w wydawnictwie
bernardyńskiem, bądź w prelatyach, które się
za dni kilka nadzieje rozpocznę, że w żaden sposób
wydawnictwem jaśnie Wielmożnego obecnie zająć bym się
nie mógł. Może w przyszłym roku więcej będę
miał wolnego czasu. – Manuskrypt podróży
brzydkiej w zeszłym przesyłam, przez co
honorarium 15 tal., idzie mi się że w nie wiele
do podróży ta zajmie do dwóch arkuszy biblijnego
formatu. Idzie mi się, że dobrze byłoby przytoczyć i
do jakich innych miejscowych podróży, bo pamiętnik
Generała sam zająć może tom bardzo obszerny. Gdy-
bym Wam na przyszłość moją nie przysłał, proszę
mi manuskrypt odesłać. –

Wyczytałem w „Rachunkach“ że Wam nigdzie
nadybać się nie może o pieniądze tomu wy-
dawnictwa bernardyńskiego, pozdrawiam się, żeby
go Wam przesłano na drodze bliższej,
z góry jednak oświadczam, że za tomem nie

przyjmuję zaraz odpowiedzialność, wydany on był bowiem przez Komisyę w przeszłym roku, ja zaś dopiero z końcem 1 stycznia b. r. objąłem obowiązki redaktora akt tych grodzkich. Jest przeto nie wydany wyjątek dopiero w trzecim przyszłego roku, bo podług kontraktu jestem obowiązany wydawać co półtora roku tom jeden.

Oczekując kontynuacji, mam zaszczyt pozostać

Wielmożnego Pana

z głębokiem uszanowaniem

uniżony

Dr. Ludwik Finkel.

Lwów 29. 9. 69.

(korespondencya 401 nr. rejestru.)

Wielmożny Panie!

Kolega mój z czasów uniwersyteckich, człowiek nie źle piszący a gruntownie wykształcony, Dr. Wincenty Zakrzewski niedawno temu, na moje zachęcenie się, przybył do Lwowa, aby się habilitować przy tutejszym uniwersytecie jako docent historyi. Przygotował on do druku dość obszerną pracę 1200 stron bitego pisma pod tytułem: Powstanie i wzrost reformacyi w Polsce i walka z nią Kościoła katolickiego 1520-1572. Pracę tę ze wszech miar polecić mogę, jest ona i przystępna do niemych kół i umiennie, krytycznie, ze znajomością źródeł napisana. Udaję się zatem, jako znany już W. Panu osobiście, z zapytaniem do Niego, czyby W. Pan nie chciał książki tej wydać swoim nakładem. Ponieważ autor więc jej chce do habilitacyi przy tutejszym uniwersytecie, chodzi mu przedewszystkiem o to, aby ją można wydrukować jaknajprędzej. Honorarium zatem nie żąda żadnego, lecz zadowoli się pewną ilością egzemplarzy, które mieć W. Pan sam odmówi.

Oczekuję w każdym razie jak najrychlejszej odpowiedzi, mam zaszyt pozostać

z najgłębszem uszanowaniem

Wielmożnego Pana

uniżony

Dr. Xawery Liske.

Lwów 22. 3. 70.

P. S. Dodaję tytułem jeszcze, że praca ta zajmie zapewne 240-250 stron in 8vo wielkiego druku.

Wielmożny Panie!

Serdecznie Wdzięczny za Cóż Jego z dnia 25 Marca, choć z Postawionych pomyłkowej konsystacji prawnie nie Odpowiemy mogli: Dr. Zahn nad. Magnaminiej zredagowała, miałaby przystać nie chce na zaproponowaną, inaczej Wdzięczny odpowiedzieć, a i odezwanie się do Towarz. Handlowego Krakowskiego prawnie by się zacnie nie zdało. Szczególnie mniemanie jego w tem ad felicitera tempora, które obydwa jak najprędzej zamierzały. Ewidencja trudności w tem zawodzi, że praca jego pewnie się dowiedzieć wydrukowania przed habilitacyą, jakkolwiek zakończony dzisiaj nie wiem. Napewno pokażem do nie jednych drzwi. —

Druk mojego dyplomatarium, Comandy i tego ca. ukończenia, 30 arkuszy in 40 już wygotowany dla prawidłowego Index, dosłać Bremy, opóźnienie i wstępu. Mam nadzieję, że w Kwietniu oddam go do handlu księgarskiego.

Z głębokiem uszanowaniem

uniżony

Dr. Kazimierz Liske.

Lwów 31. 3. 70.

Wielmożny Panie!

Od kilku już tygodni, a może i miesięcy, czytam w warszawskich pismach, że nakładem W. Pana wyszło dzieło Homera niejakiego: Św. Stanisław i Bolesław Śmiały, mimo wszelkich starań jednak nigdzie go odszukać nie mogę. Udaję się, zatem do W. Pana z uniżonem zapytaniem, czy nieegzemplarz dzieła tego w W. Pana tygodniu jest na bycie można.

Wiadomość dziwnem wydałem przez Księgarnię Wilda, dla W. Pana pisanym tem w Wiedniu bernardyńskich, nie wydany przeznaczenie. Tom drugi nasz rodzinny już ukończony (Bojnuje 37 arkuszy in 4° w przyszłym tygodniu nareszcie) oddany do handlu Księgarskiego na dniach wyjdzie Księgami katajnej Kapitułnej i Czajkowskiego.

Z głębokiem uszanowaniem

uniżony

Dr. Antoni Lipke.

Lwów 14. S. 70.

Wielmożny Panie!

Kilka dni temu oddałem do księgarni Wilda wydany przezemnie drugi tom tak zwanych Aktów Bernardyńskich z poleceniem, aby go jak najprędzej przesłał W Panu. Spodziewam się, że tom I, który już dość dawno wysłałem, dawno do rąk Wana. Za przesłanego mi „Św. Stanisława“ serdecznie odwdzięczam się.

Z głębokiem uszanowaniem

uniżony

Dr. Xawery Liske.

We Lwowie 11.6.70.

Wielmożny Panie!

Wieli się nie mylę, doniosłeś W Pan w prospekcie „Biblioteki", że zawierać ona będzie między innemi także Słowackiego: Courp d'oeil. Przetłomaczenie i wydanie tego dzieła chętnie bym się podjął (a nawet część już przetłomaczyłem), gdyby się W Pan tłómaczenie moje ogłosił w „Bibliotece". O warunki może byśmy się porozumieli.

Oczekując łaskawej odpowiedzi, mam zaszczyt pozostać

z głębokiem uszanowaniem

uniżony

Dr. Ludwig Gliksz.

We Lwowie 11. II. 71.

Czy wreszcie doszły W Pana przesłane mu przezemnie dwa tomy „Aktów grodzkich i ziemskich"

Wielmożny i Łaskawy Panie!

[illegible] że [illegible] [illegible] [illegible]

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Choć nieznany osobiście W. Panu Dobr. winien udać się do niego z prośbą wielkiej dla mnie wagi w nadziei, że Pan Dobr. nie zechce odmówić pomocy duszy do Pana i dobrego początku ujętemu piórowi. Pan Dobr. niniejszy jadąc do Drezna, przyobiecał mi, że się w interesie memu porozumie z W. Panem Dobr. a uprzejmy zarazem mi, że się, Pan Dobr. jak najdalej zgodzić na prośbę moją, zaco jak najserdeczniejsze podziękowanie niniejszym składam. Pan Dobr. [illegible] mówił Panu Dobr. p. Kraśnickiemu, że mnie Pan poleca [illegible] wania albo się [illegible] opisie jako docent historyi. Panie ważaci tedy, jak wiedzą, do [illegible] utrzymanie nie wystarczają, [illegible] albym przez tego mógł zaciągać jakie długi, [illegible] mi dało środki utrzymania, choć na początku [illegible] Panie Dobr. jak najdalej [illegible] Panie z jego Panem [illegible] jonetą [illegible] Panie Dobr. jak najdalej, albym nadzieje [illegible] zawodu, rozpatrzyć, czyby nie było możebnem wyszukać dla mnie w Dreznie lub Lwowie [illegible] zajęcia. Nadmienić przytem mogę, że

wymagania moje są bardzo skromne, co zaś do wiadomości, to
z dziełem w dziedzinie egzamin dobrze [illegible] i napisałem [illegible]
cy naukowych, które w dziele swem mi [illegible] do
wiały jak najmniejszego przypuszczenia, [illegible]
dam bowiem językiem niemieckim jak [illegible]

Co do mnie, jeżeli mojej [illegible] mi
mieli wiele [illegible] to
nieskromnością z mej strony, że przesłać ich Panu Dobr. nie
mogę, musiałem je bowiem [illegible] do
znania w nadziei, że on mnie zechce je wydać w [illegible]
dnym osobnym tomie pod tytułem: Studia z dziejów
wieku XVII. Są to cztery rozprawy: 1) Kongres wiedeński
ski z roku 1515; 2) Stosunek dworu polskiego do [illegible]
cyi Cesarza Karola V; 3) Konfederacya magnatów
węgierskich w r. 1519; 4) Dyplomacya polska roku
1526. Wszystkie razem zapełnić mogą tom o 600
kilkudziesięciu stronnicach, pierwsza bowiem z
nich jest [illegible] inne razem
Spisu polskich periodycznych [illegible]
rozstrzygnąć pozwala jedynie [illegible]
tych, jest to bowiem studium [illegible]
naukowe i krytyczne, nie mające [illegible]
całej publiczności, a wartość tylko nau
kową. — Druga praca była [illegible]
bibliotece warszawskiej. Gdyby [illegible]
dy z zapasów [illegible] do [illegible]
natenczas [illegible] nie [illegible]
Łastowskiego Panu Dobr. — Ostatnią pracę
[illegible] w niemieckim języku, po
zostaje mi przesłać Panu Dobr. [illegible]
tomu.

Nie chciałem [illegible] zajmować Pana Dobr.

mogłem spotkać, gdyby po śmierci nieboszczyka Ojca
kto chciał odmówić, gdybym nie upadł w nasze
okoliczności i przywiązanie Twojego Ojca Dobrodzieja
regularnie przeciw każdemu Kwartałowi w marcu wielki
jest dotąd zwłaszcza już 21 lat z niego.
zatem wdzięcznym być W. Pana Dobr., gdyby
otrzymał mnie uwolnienie albo z Galicyi albo po
wrocie stamtąd, jakie mogą mieć nadzieje i czy
wiedzieć, że się będą mógł osiadłić w Galicyi. –
Przepraszając jeszcze raz jak najuniżeniej
pozostaję mam zaszczyt pozostać

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

uniżonym

Dr. Xawery Liske.

Berlin dn. 18 Września 1864 r.
Jägerstr. 74. –

We Lwowie 13. XI. 80.
Piekarska 8.

Czcigodny Panie!

Listu Literackie, jak się Czcigodny Pan przekonał może z załączonego stu biletu, i posiada kategorję czytelników swoich, nie mogło przetrwać [illegible] powołać na Pańskiego Czcigodnego Pana. Chcąc jednak poszerzyć się nazwiskiem Jego w szeregu swych odbiorców, upra- To koło Literackie na posiedzeniu swem wczorajszem Czcigodnego Pana jednomy głosem swym członkiem rzeczywistym, na dowód czego, mam zaszczyt przesłać załączenie wypełniony kupon.
Przyjm Czcigodny Panie przy tej sposobności wyraz [illegible]
ma cześć, z jakiemi pozostaję

uniżony

Kazimierz Stiebe.

We Lwowie 17/III. 81.
Piekarska 8.

Czcigodny Panie!

W maju minionego roku podpisany Oddział literacko-artystyczny Towarzystwa miałem zaszczyt uwiadomić Wydział literacki Towarzystwa Czcigodnego, że Sam projekt statutu dla Towarzystwa Oddziały dla Tutejszej aprobaty i poparcia tutejszych władz przedłożył. Do tej chwili atoli nic nam o tej sprawie nie wiadomo, a nawet z gazet jesteśmy zmuszeni wnosić, że projekt ten jeszcze nie wyszedł. Że zaś nasze Towarzystwo literackie chciałoby niezwłocznie, o ile tylko na teraz tylko drobne zmiany w statutach uczynione zostaną, rozpocząć urzędowanie, a nie w projekcie statutu dla naszego Towarzystwa nie widzi jako prezesa, zdaje się mi, że Czcigodnego Pana z jak najuprzejmiejszem zapytaniem i prośbą o Tutejsze władze, nie mam wskazówek, jakie się widzi mar-

cieszy przeświadczenie w ogóle pomyślne czas
dla skutku? Od tego bowiem zależy, czy my
sami coś na własną rękę rozpoczniemy
lub nie. Ufamy się nadziei, że Ojciec Niebie
Pan zechce nam w łaskawości Swej udzie
lić tych wyjaśnień, na których nam wiele zale-
ży.

Przy tej sposobności mam zaszczyt przesłać
Czcigodnemu Panu przy zbliżającym się
świętach Bożego Narodzenia najserdeczniejsze życze-
nia. Niech Bóg przy dobrem zdrowiu zachowa
nam Mistrza naszego w najdłuższe lata.

Z najgłębszą czcią

Uniżony sługa

Xawery Ritter.

Turnau 22 Maja 1854 r.

Szanowny i Drogi Panie!

Darujmi że ośmielam się zabierać Ci swym
listem drogą chwilę czasu, darujmi że tą pi-
sząc do ulegam niepokonanej potrzebie serca.
Ja bardzo pragnę wyrazić Ci uczucia serdeczne
go przywiązania i wdzięczności. Ile to mi
chwil życia zawdzięczam Ci, ile lepszych uczuć,
wzniośleyszych myśli. Ile godzin życia
sam wyłączając słodycze z natury Twórcy obfitki,
bolesne krzywdzących myśli powieścią czytanie
stanowiło dla mnie rozrywkę bolesnych
bych pracy, to Ci znam wszystkie uczucia
ty ja na, nieraz rozczytam się z nich, ja
wszystko co czuję, myślę, i wyobrażam. Ile
razy nie mogę być niewdzięczną, odnosiłam
się zawsze myślą do autora moich stron

Biblioteka Jagiellońska

cryształam, i tym sposobem nauczyłam się
chać [illegible] Przymałam [illegible] [illegible]
cenie, [illegible] [illegible] [illegible] Dar cy[illegible]
ó, prostu instynkt w ocenianiu [illegible], [illegible]
więc w możności rozumieć [illegible] [illegible]
a Towiekiem, [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
stawiałeś [illegible] Ja prawie że cyt[illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
wiec — i [illegible] wstrzymnienie [illegible]
ich [illegible] do nich się odnosz[illegible]
[illegible] w życiu przeremnie przeczytana i [illegible]
[illegible] [illegible] pod tytułem [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
tąd wybornie wszystko pamiętam — [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
mnie wcale aby cytał potajemnie — [illegible]

Dno byłó mi ogromnie, ale dotkliwie, jak to się
b. często zdarza, że ja moja rodzina
źle o mnie sądzi. Czy nie powinno być raczej jasne, że wszystkie, które
bie Panie lub Twe pisma mają, że wiele
wiele mogłem się wyjaśnić, ale boję się
bo się boisz Swoje. Było z pewnością
to, co, i zamiast w melodii dla
jw. zgodne. Nie przyszło mi to
Ci ma, bo, że mam, wtedy historycznie
ważne. Ale co dziwi się Niemcom, że ich
co, bo się mieli z nazizmie. Choć to ma
swoje. Bo ty w Warszawie wbor
czym, bo się, że dla dziś, bo się protestancki
re, ale bo wojsko przeciwko mi, obu
nie do nazwiska. Bo się
z, wyznawać się, że nie, że to
ta, że bardzo być ogranicznym zupełnie,

i. Pan wiesz - Takie, nieprawdaż więc że wie
dząc ile - to serdeczne prośba [illegible]
Cię Boska, o Tobie myśli, pomimo wszystko
nieczujesz się nieszczęśliwym. — Mój Boże, naj
gorzej jest to że niemowlęta się boczyć, wyjechać,
a choć w Dreznie czy Magdeburgu serca wszy
stkich są jedna kowe przy Tobie, powietrze po
kój tamtejszy nieznośnym. — Takaż ta Ma
dka, berbarona, była ofiarą Żydowskiego obłędu,
wszyscy obrzucali się na nią. — Czyż nie mógł
on tobie nacisku nad to że czując się win
nym byłbyś Pan z [illegible]
gdyby Zaleski dziadek w imieniu francu
skiego rządu, czyż zerwał Toby się wozu [illegible] po
go umierania, [illegible]
go zastąpił. — [illegible]
się [illegible] z [illegible] Żydowskich, jak
bardzo by [illegible] z zamykaniem [illegible]

widzenie dobrem, uczciwem, i dla kra
zyskiem. Składam za moją ofiarę
łaskę przepraszając, [illegible] od [illegible]
całej mojej rodziny wyrazy serdecznej wde
zności i gorącego przywiązania jak
dzieci [illegible]

[illegible]

Jak radabym wiedzieć czy list mój dorzeł
[illegible]

Jean H. Tuck

Leyden

[illegible]

à la librairie de Nijhoff

[illegible]

Paris.

d. 8/20 Stycznia 1572 r.

Laeny

[illegible]

[illegible]

[illegible]

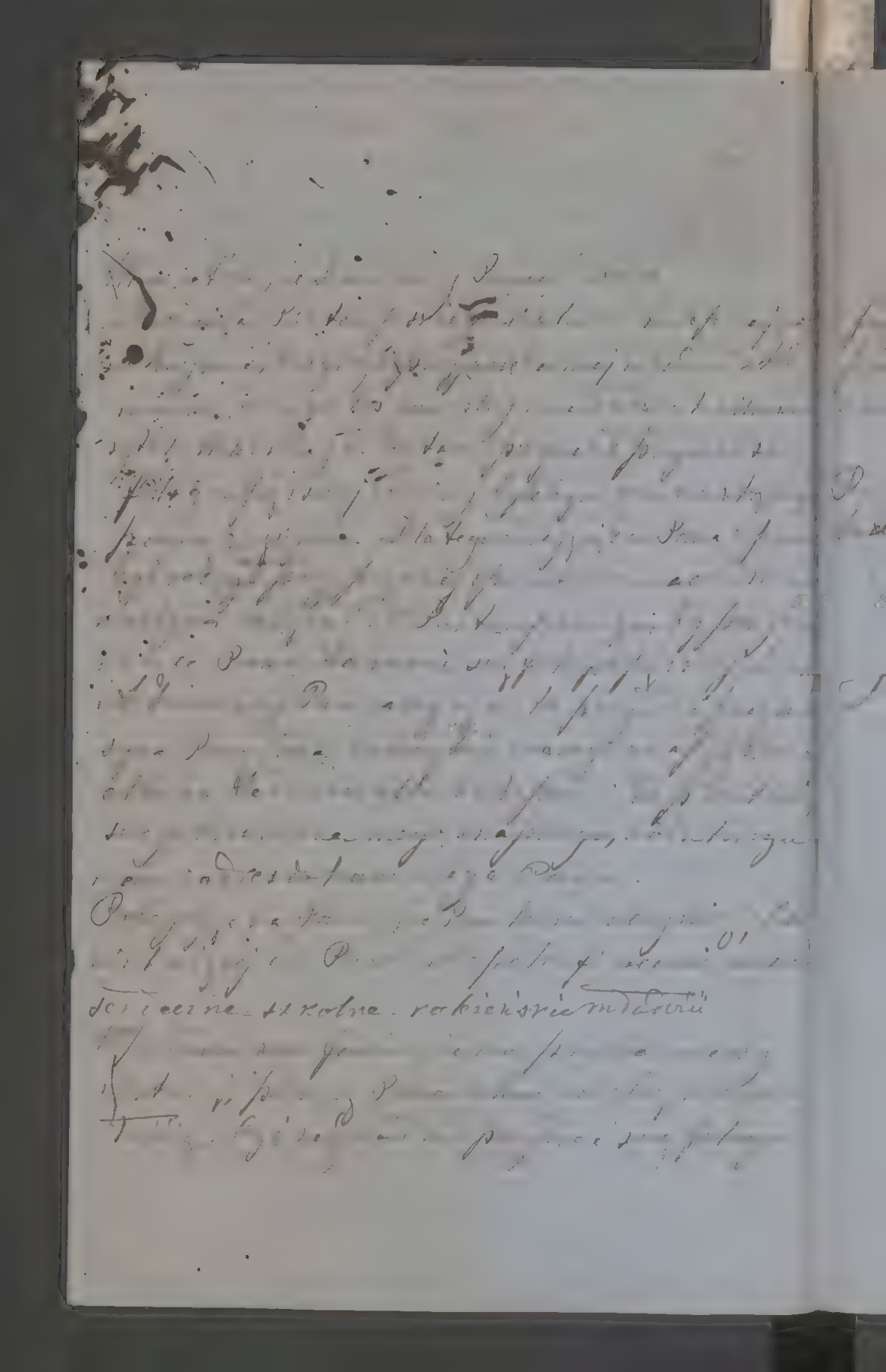

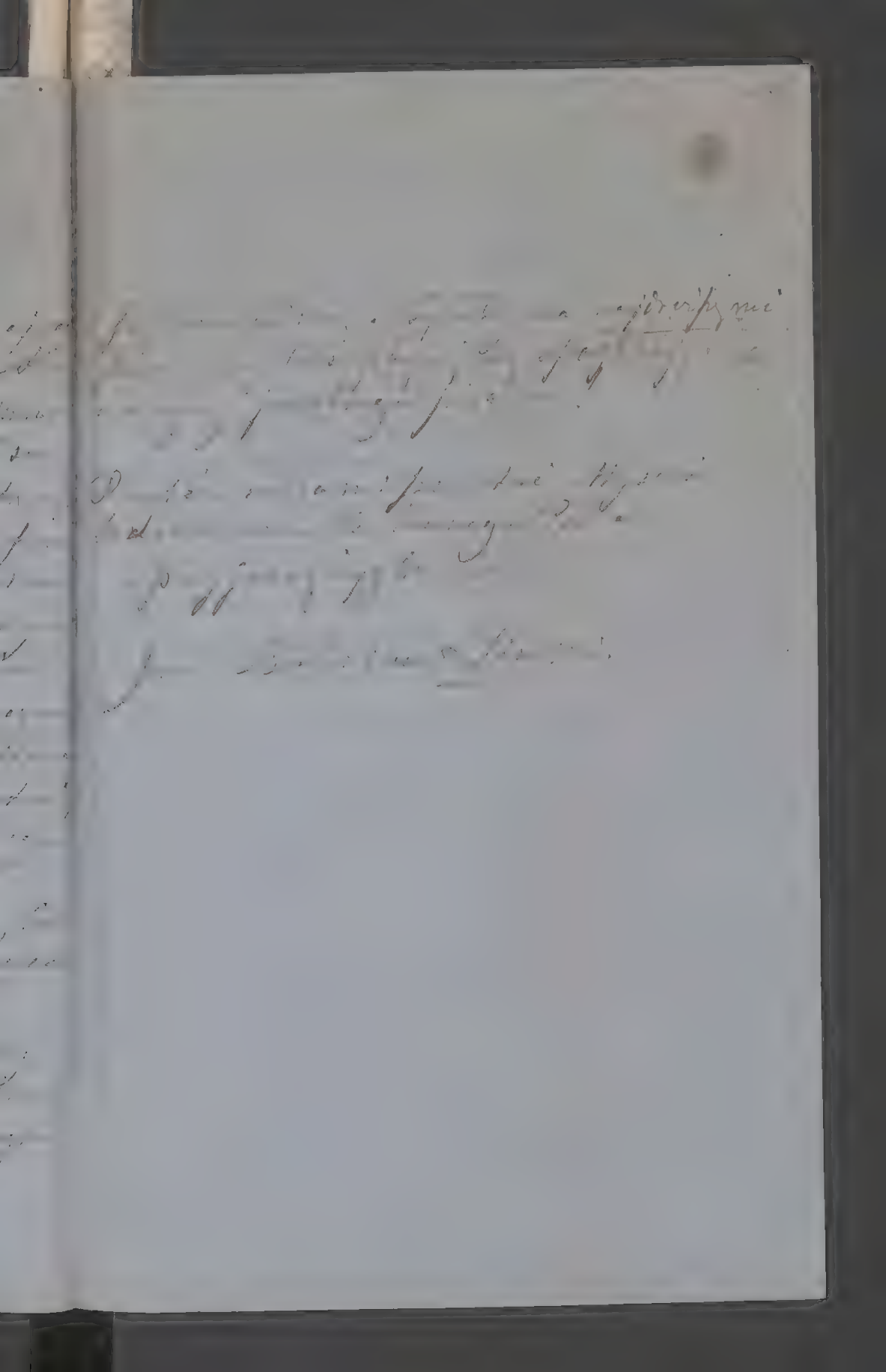

[illegible]

uszczęśliwi w najwyższym stopniu!

[illegible]

[illegible]

[illegible]

kreuj, Terrorem za terror – smutnych dożyliśmy czasow!

Ja powziełam zdanie mego brata, lecz razem ieżdżąc
z nim w rożne zwykle miejsca wynuci zdiałi wszystkie
zercie idzie
[illegible]
[illegible]
[illegible]

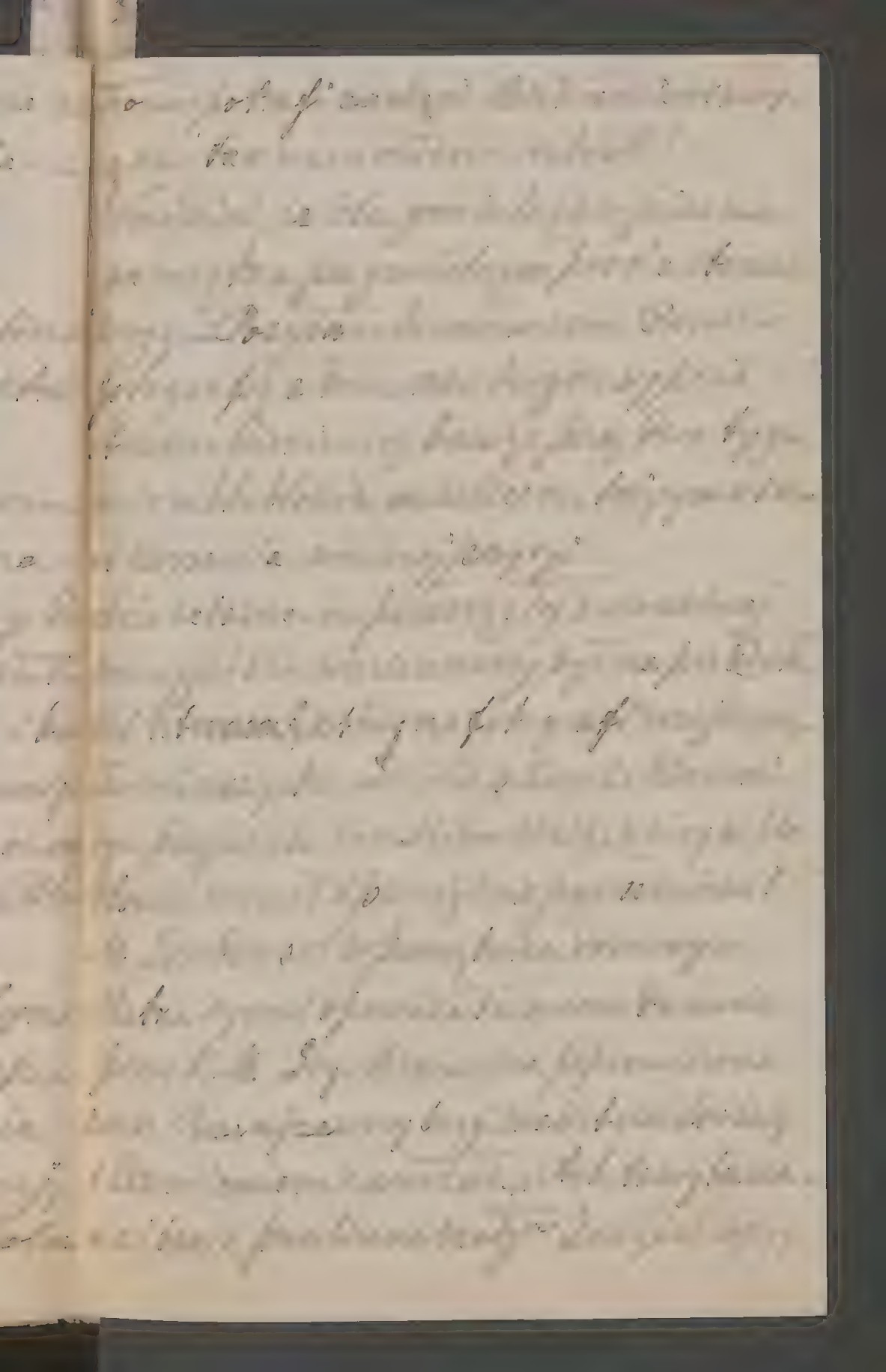

[illegible] Grudnia 16[illegible] r. –

Z Białejcerkwi!

Czcigodny i Łaski Jubilacie!

Posłał na ten spełnienia [illegible] nasze-
[illegible] wiekopomnej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Ł. 26/1 Stycznia 1880 r.

Szlachcicowie.

Szlachcic Łanie!

ge iabym strawnirm uchy
zasług — Wiemo ex tory
przyrzekaj jak ihs tpraly.
Tak uroczyscie oswiadczam
mienie na ofiarowanie
obowiązuje ze przy zachowaniu
Konstytucyi Sejmowej —
Konfederacyi przysięgam
ze chcę zgromadzenie, dla
Ojczyzny moiey —
Sobie
ofiarowanie Ex officio
Ja
Stanisław Malachowski Ks. Biskup
Inflancki Prezydujący
Ja
Ignacy Potocki Starosta
Kamieniecki
Ja
Antoni Tyzenhauz Podskarbi
Nadworny Litewski
Ja
Ignacy Potocki Starosta
Kamieniecki
Ja
Antoni Tyzenhauz Podskarbi
Nadworny Litewski

D 14 marca 1858 r.

Białacerkiew.

Dzięki Ci Panie.

Niemogłem Ci nic na sobie przenieść bez
ucałowania Twojego krzyża, który mi Ojciec
Paniski posłał. Szczerze mu Panie życzenia wynagrodź,
że je z takiem sercem przyjął. Lecz z jakiemi mam
myślami! mogę to wszystko wylać na
papier, co w mem sercu mieszkasz Ty Panie,
którego cały naród uwielbia, proć Jezus
głowkowi. Nie zmieszczę tego wszystkiego
tam ten adres z życzeniami, który prze-
słałem do Krakowa. Jeszcze z pubitkiem
a dzień tu nie zostało do urzędzenia, gdyż w Bi-
bliotece War. wszystkie adresów nie znalazłem.
Moje mój utwór poetyczny Was niezachwyci
ale co z jego jest w nim myśli, gdyż szczerze na-
rodu naszego współczuje na życiu naj Tu i szem Pana.

Sypie szanowny pan ofiarę różnorodnych
związań powieściami jak z rogu obfitości. Nam
tom może będzie uważać to za bajanie
nie wiem, by jeden autor mógł
tak o tonym masę dzieł napisać!
Zainteresował mnie tytuł powieści „Stara
Baba - nie wybornie jszego - Daj Boże nam
takiej herodowe generis feminini. -
Łaknę ja się - Panie kochanku -
za tej się niemogę bardzo - Ale kazałe.
Lecz ujdzie za pardę powieść „Na bigos"
co to musi być dziwnego! Liczny jestem
jak niektóra liczba powieści zamknie całkowi-
wicie cykl naszych dziejów! - Ale ja tym
sfery nabierać się materia to nie bardzo.
Co za za uczniów ty pomysłów przeciwko
Wam zacny panie „Mauer - bawiąc
najbiedniejszy klas pozbawionych środków
do tego. Biedna szlachta czynszowa -
pozbawiona oświaty - widzę ją: pijaństwo, kradzie-
że, napaści - potrzeglądowały wiekiszy
kościoła - niemi było tyle mienczyć -

V na wiebo[ż] niektóry właściciele ziemscy, mają
jące sobie Boga - nawet żadnych [illegible]
społeczeństwo - Wynoszą się [illegible] z wsi
chaty, pałace, lub rozbierają chaty i tak daleko,
że szlachta [illegible] na miejsce kontrak-
tów zawierać' pozbywają się bezbronni
i bezwyznania - Oto ta dla tej biednej szlachty
księżeczki - Matierny. Bardzo się przyjaźnią -
a [illegible] biednych parafij szlacheckich -
powinni się rozwodzić [illegible] spadku -
gdyż tylko prawdziwa cnota opiera
na moralności nie harmonij sprowadzeń'
szczęście być pomyślny'
Chcę Panu przysłać wyjątek z listu mej mat=
bratki korespondentki Włoskiej - p. Lazi-
cińskiej. Uniwersytet [illegible] gło-
wice kata Włoskiego, jest rodzina zac=
na, zamożna - Posłałam jej [illegible] wydanie
ujęte w Poznaniu - Dziękuje mi [illegible] daje -
„Przyznaję się O. że mam brzydkie wiadomości, bo
zarówno p. korespondencji z takim geniuszem
o Fondekim jak Kraszewskim - [illegible]

cochcę z pospiesznością krytyczną
niektóre dzieła, - jaką się, jeśliby ją widzieć dzieło stało
z pod pióra tak wielkiego pisarza, tak wielkiej prozy, nie bę-
dzie w końcu imaginacja moja chwilowo zmęczona, jestem za
adoratorem zapewne szczerym - Proszę sobie wyobrazić
mam nauczyciela francuza, który nie po polsku mówi
z nim dowiaduję tam się o tych przekładach mających
nie dla nas, bo by miała chociaż słabe wyobrażenie
o talencie wielkim naszego pisarza - Jakiż to artykuł
w innych zeszytach umieszczony na pochwałę Pana!
i Pani jeszcze nasze pisma osobę przez mnie czy-
czy Jan Nepomucen Kratzowski, który otrzymał
Starostwo Kamienieckie r. 1775 w dożywocie, a potem
syn jego Tomasz Kozietulski prawie emfiteutyczne
r. 1787. czy pochodzi z tego samego rodu mojego
tego herbu - co Pana radzi na?
P. Dobrzyńskiej naszej ulubionej jest chwała i sła-
wa grafii Pana - pisze bowiem że Bóg nie najtrwalszą
sławę daje jego dzieci! -
Wysoxiem Pacunxiem ispraszając życzliwości
i Bolesława na Litwie -

[illegible] Pani Zaeneum spochwa-
[illegible], co za wiadomi [illegible] otrzymałem
[illegible] ś. Karola Chłopickiego, tego samego,
[illegible] wyobrażenie podobizny z tego jemu przysłanego
[illegible] sztychu Mickiewicza i Bronowskiego
[illegible] tego, z którego pamiątkowych
[illegible] rabowań i umieszczeń, w Pamiętniku
[illegible] Narodowym. z Biblioteki Słobodzińskiego
[illegible] tego Hermana pozwolenie, Gaura
[illegible] o malowaniu Mickiewicza przepisany
[illegible] tego rzeczy nieznanej, a bezpieczne
[illegible] Zamku Kijowskim w Słobodzie w r. 1825. za-
[illegible] na pamiątkę Ster. Słobodzińskiej
[illegible] Borzykowej - odjeżdżając na prząd
[illegible] na Albumie jej tego improwizacji kilka
[illegible] wierszowych, które ja chciałem umieścić
[illegible] tego, jako przedmiot - bo Bibl. Warszawska
[illegible] rękopis wielomułami a zatrzymała ostatnia nad-
[illegible] sztuka - Słobodzińskie całe natury przedał -
Leonon Słobodziński Matorzanin - wolał jemu
Prawdę zostać -

Czy to prawda, że Szanowny Pan masz
przenieść do Krakowa nastawienie
kanie i że jakiś niebezpieczny spra-
wiasz Panu robisz?-!
Wiem summa reverentia!
J. B. S.

D-12 czerwca 1880 r. Białaczyniec.

Życzliwy i Miłościwy Panie!

Wiadomość najmilsza jest dla mnie ta, że Pan nie zapomina o mnie, pomimo że od tylu lat nie miałem sposobności obcowania z Panem osobiście. Pamiętam Pana jeszcze w Petersburgu, gdy Pan jako młody urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przybyłeś do Petersburga z Wiednia, gdzie Pan odbywałeś praktykę u Hrabiego Rechberga. Pamiętam Pana jako młodego, pełnego życia i zapału urzędnika, który z wielkim zapałem oddawał się pracy, a wolny czas poświęcał na towarzyskie rozrywki. Pamiętam Pana jako gościnnego gospodarza, który chętnie przyjmował u siebie swoich kolegów i przyjaciół. Pamiętam Pana jako dobrego towarzysza, który umiał zabawić towarzystwo dowcipem i humorem. Pamiętam Pana jako dobrego przyjaciela, który nie zapomina o swoich dawnych znajomych. Pamiętam Pana jako dobrego Polaka, który nie zapomina o swojej ojczyźnie. Pamiętam Pana jako dobrego człowieka, który nie zapomina o swoich obowiązkach. Pamiętam Pana jako dobrego chrześcijanina, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem Boga. Pamiętam Pana jako dobrego męża, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem żony. Pamiętam Pana jako dobrego ojca, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem dzieci. Pamiętam Pana jako dobrego brata, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem rodziny. Pamiętam Pana jako dobrego syna, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem rodziców. Pamiętam Pana jako dobrego wnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem dziadków. Pamiętam Pana jako dobrego prawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem pradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuka, który nie zapomina o swoich obowiązkach względem praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapradziadków. Pamiętam Pana jako dobrego praprapra

ciwa kwestyje rozsiągnąć i rozpowszechniać między jej narodem, zbiorę
zbadać dzieje swego narodu dogrunta we wszystkich działach. Ten
mógłby być najznamienitszym mężem stanu, gdyby zbiegu okoliczności
nowu był ja tam posłali, bo on najlepiej zna i zgania swego narodu
wielkie prawdziwe mocy i przywary. Jeden z Bożych Pomazańców
widać zmienić jego przeznaczenie – wzgórz na stanowisko jego to przystało
on mógłby być znamienitym dyplomatą i dowierzonemu mu
mężu swą wagom sędziwym i biegłym przysłużyć. A kiedy się
nad nas ziemi stanowi i nam ostrowieja, a mojsiejowi błogosławi
i bujne macie za nieba pobłogosławi, chyba tedy i nasz naród
artystyczny. Przyjaciołom sobie i ja tu Bożą mówię mowę
Zygmunt Gawlikowski i trudny charakter pisarza jego przynajmniej
niektóry nie przepadli jak wielu innych ludzi.

Za mojego tu pobytu zdarzyło się kilka bardzo ciekawych
wydarzeń, jego przyjaciół samych i jednym z nich mamy
Stanisławowi Bieglerowi Panu pobiegamy do przyjaciół natychmiast
smutnych. Przyszedłem do Pana sobie jak zwykle
Pan u J. P. zastałem ale wiedział, by nam bez wahania przy
jął wszystkie przyjaciele nie mieliśmy i wyszedł nieznacznie, za nami
jeden do kabinetu do pomocnika i płakiwał. Ledwo z bramy na ulicę
Pana znajdą wszystkie do ostatniego pokolenia, jak to u nas
zwykle bywało. Za nadejściem nieznajomych ich był przerwany
pisarz mocno mocno na Pana. Przyjaciele do Pana do mu na
Horacjowe zostawienie i przyjaciół mu sobie do tego, co
Pan mi zdaje się, nie bardzo upodobał.

Stanisław mi mówił mi tam, że Karol Pan Bieglerowi do ich przyjaciół
nie mieszka J. P. z którym pan we wszystkich sprawach
którem wszystkich zachowywał – ale Stanisław najbardziej

...chłopca Kolumba, a dowagiera jest nieprzebite utrudnienie
kupić powtórnie mojster ogromny i korzystny a [illegible]
zyt- nie [illegible] pomarańcz [illegible] [illegible]
[illegible] - a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

D. 280

D. 24/5 Września 1880 r. –

Białacerkiew

Dzisiejszy Panie.

Wnaczni, że mój list z dnia [illegible] nie zastanie pana [illegible] już [illegible] [illegible] [illegible]

niech raczy zacny Krasiewski
napisać do mnie w tym względzie.
Ująłbym się z pewnością moją chęcią
zebrać kapitał, zamiast w tym celu bronę mojej
znajomości i przyjaźni Twojej stać nacale.
Sejmuję całkiem P. Krasiewskiego i zna-
ję usilności jemu podobnej i tak bardzo
rzetelnie-patryotycznej i dla naszej rodzonej
Matuchny pożytecznej, tym cenniejszej mię
zajmuje rzecz na najgodniejszem naszym
narodzie.

Wspomniałem, że Jaworowy pan prze-
czytawszy tego wyjątek z listu do mnie pi-
sanego, zechce mi na korespondencyi
oświadczyć, gdzie wypisuje swego adres-
Żegnam Cię serdecznie i uprzejmie
ściskam.
Twój Bez. Krasicki
Kobylnickowy.

Radbym wiedział, jak szanowny Pan
przyjmie moją wiadomość.
Przykro mi jest sprawiać tak
dużego kłopotu panu, ale
kim znaczniem
z szacunkiem przyjaźnie i głębokim
GS. Lewicki.
Jak ów szanowny Pan
znany jest Pogrzebieniu Czytelnikom
jako „Podróżnik" chrześcijańskiej
idei zawdzięcza mi gościnność
Lidy...

L. 200 Grudnia 1887 r.

Dziatuchnie.

Ucieszony i Zasmuciony Tatuś
Ja wam pospolitą nadzieję mam
i życzę Wam z Bożem błogosławieństwem
Wesołych Świąt. Ale mi Bóg nie kazał
Wam tylko życzyć, ale i radzić. Radzę
Wam, żebyście z nigdy z Bożego Narodzenia
nie chodzili gdzie nie potrzeba i tak
żeby się nie zabawiać i nie przestawać
z tymi co przeciwnie czynią niż życzeniem
tego Pana, który się dziś
dla Was narodził.

„Żyj dla Boga a dla świata
a przynajmniej z nim w zgodzie
a Bóg będzie ci łaskawy.“

Zawsze tak i do nieszczęścia.

Pan Jezus pomimo nas czyni jak najlepiej,
bo na takie obchodzenie się pracowniczków
nie każe tak nadziemskimi nagrodami odpłacać.

Wszystkim Wam Pan niech czyni jak
najlepiej. Wiem dobrze Panu, że Wszyscy
tyka

dowiódła, że człowiek umiejący żyć, może
przeżyć 200 lat i: że mu na starość sucha
przyrodzenie. Kalendarzyk „Żeni"
wydany na r. 1881 w Warszawie, jest
dla jednem najlepszym dowodem, że
pomoc ta, że kraj umarł w Londynie w
wieku bardzo podeszłym lat 151 – i że nie
ma Stanowczego powodu, dla którego człowiek
wiek swój ograniczyć. Warto widzieć jego
zdjęcie. A najdłużej żyjący człowiek jest
w Ameryce południowej w Boyacie. Mieszka
Solis mający 160 lat.
Przy tej sposobności dowiedzieć obchodzącej Cara
najwyższej uroczystości koronacyjnej, poświęca
jącej „Macierzanę"
a Biesiady Sił. dowiadujący się L. J. stron:
czyt. z sług ofiarą na ołtarzu, dyktuje najświęt
niej Panu, jemu musiał nie mała nadzie
czyć. Teraz powinniśmy do Boga z swemi ofiar
mi malutkimi. Stanie, Pan Bóg mnie po
wiał, że on wszystko robi dla rozgłosu.

Stygmatami, które ta Dobrodziejka, nie
tylko ozdobiła, lecz znacznie wzbogaciła
Oblicznością Matki Boleściwej Marii.

Ktokolwiek tu do Brunatnej Góry
przybędzie, ujrzy obraz cudowny, przed
którym modlić się będzie. Pisałem bo-
wiem, że najczęściej Bóg w tym obrazie zamie-
szkuje, a Duszom ciężko cierpiącym, nawiedza-
jącym często miejsce to, ani ich
Królowa tajemnic godzących do wnętrz-
ności swoich pomocnicy, a matki, że
może przy pomocy Jej ofiarę chcesz
matce Boleściwej przedstawić, gdy da-
lekie rozrzewnienie przynosiłem mo-
żnemu Panu na pokarm. Jeżeli chcesz, aby
mnie nie poznali, możesz mieć, aby
do mnie nie wyjdziesz ofiary, lecz ofiarę
do Pana moc otrzymaj certyfikat i wska-
zą za pozwaniu do ofiarowania Matki
Matki, pokarm, czy obiecuje ziegu -
na p. dobytku ziegu najuczciwszy, on co -

bijcie mojej do najlepszej ofiarności-
ciej Jmci Pana w posłuszeństwie
resadzcy otrzymać pozwolenie pojechania
do Królestwa do m. Swisłocz. . . ! -
Jak tylko Jmci Pan ukończy
czy odpisze w tym na Jmci Pana
i czy zima ciężka jest do przemierzenia?
Ulica jestem prawie cała bytu mimo
Sica - Smiej pisz rzeczy w bezdrożny pan!
Władysław Brzozowski całe lato z rodz
i rodzina wrócili z Jmci Pana
rzeczami pozostawie jesienią wyjechali
do Warszawy, Paryża - i tam.
Byłbym w Brzozowskiej Swisłocz -
bardzo bardzo chciał ruszyć do Jmci
i Jmci mi jest pozostać z Wszystkim
Szacunkiem ukochanej Pana
i z przyjaźnią życzliwości niezmiennej -

J B. Lewski.

D. 12. Lutego. 1881 r.

Białaczkiewo.

Łaski i kochany Panie!

Od czego mam zacząć niniejszą korespondencyę; jeśli nie od tego, by ten nowy związek zawarty nowe życie rozpoczynający zwiastował szanownemu Panu wszystko to, co mnie go pod każdym względem uszczęśliwić zdołało na dni wiele, które tak jest drogie dla obydwu naszego.

Przytem posyłam Fredzi Pani Dr. 33 ruble na Mamon naszą; z tych 25 jest małą moją ofiarką Fredzi za pogrzeb, a 10 r. z Mlotowek mi nadesłano, które proszę zapisać na imię Maryi Łamyżer. dnia 11/23 Styc. b. r. Ks. Adamowa Dubowiczka. Jest to dziecina polska pięknemi cnotami i przykładem wyposażona oprócz bogactwa ziemskiego. nie wiem czy na godnego siebie trafi małżonka?

Pisze do mnie hr. Zamojska przed wyjazdem
na ślub do Wiednia polecając się
waszym modłom. Daj Boże
aby te modły były wysłuchane.
u siebie.
Pisał do mnie Kobylański, iż na granicy
tutejszej guberni swych znajomych ustano-
wił fajentami dobrodziejstwa ofiarne
Macierzy. Dodaje, że serca gorące
do ofiarności mniejszej wszędzie ma.
Ja z mej strony zachęcam różnych moich
znajomych do ofiarności Macierzy, bo
na najwyższej wyżi mój głos jest
głosem wołającym na puszczy, jak
drugi głos mego patrona.
Pisała do mnie hr. Zofia Mniszek,
iż z swoją siostrą cioteczną Janiną Zoë
i szwagrem z Guerynek p. Maryją Iwanow-
skę zajmują się zbieraniem ofiar na Macierz
szczęśliwe Boże naszym dzieciom przyszłe

wiernym uniesieniu ideami!.
Niemoże odziadowac hr. Zofia, że będzie
w Drezznie na pozrzedzie Twojego Pana
ale zato ojciec jej będzie racheny uprzej-
mością - gościnnością i pamiątkami -
Panem, jakby przeźbionem i nauczy-
cielem muzeum..
Wyszła w tych dniach broszura -
„Imo wyznawców naszego ubóstwienia
do powszechnej D. Wiadomości -
Czytajcy ją u nas mówią że nie tam wcale
niczego - a ja dodaję, że nie i do bregu - bardzo
chwali Pietrasiewicza tego broszury -
Co to za jeden? i ten ją napisał czy nie wie-
dziano.
Mówią, że Grodzieńskie gubernator - zapyty-
wał Bygajna - czy koniecznie chce czytać
te swoj broszury - koniecznie - uzyskał
przyrzeczenie Dodaje, jak sobie chce -
Gubernator uwolnił od kary. -

Jak zdrowie Szanownego Pana?
Czas tytaniowe osłabia organizm
Pana – Bardzo pomocnem jest
na noc i zrana całe ciało wodą
zimną nacierać i przed położeniem
się do łóżka wodą zimną gdanizmy
wać – Za dopomocą tego ciało się do
brze poci – Tak mój ojciec ro-
bił. Tak i ja robię i to mi dobrze robi
służy i zaiste bardzo często robię
kompresy – nawet wczoraj całe
ręce to mi leczyło.
Proszę mi radzę nie brać zadnego
ale pochodzę zięcia widzieć
go zdrowego!
Żonaj i Wysokim Szacunkiem
i przyjaźni niezmiennej!
G. B. Lisicki.

Gubernatorem naznaczony Arentel
na miejsce Chrutzowa
ps. od miesiąca u nas zima ustaliła się –

D. 10 kwietnia 1881 r.

Białaczkiewicz.

Dziękuję z drogi Panie.

Biorę pióro uprzedzić Cię tego jedynie, bym pomiędzy nie zapomniał Ci złożyć życzenia, iżby nadchodzący dzień uroczystości zmartwychwstania Pańskiego Bożego stał się dniem pomyślnym, komfortowym, zdrowia nadbudzego, nadługo dla dobra ogólnego, co Nam życzę z całego serca!

Wiesz mnie do radości napawa, widzę my Pana za przybyciem do Drezna nie ma już zaczepienia wyjazdu do Warszawy. Ja tu na różne strony rozsyłam listy i na mych znajomych książy i duchowny. Jeden obojga mych znajomych wita się na mej stronie, a kiedy się na ostatniej, bardzo dziękuję za wiadomości.

Panajuższej ozdzi grobowe miłem
emajbardziej wiązze od fiorai wszy
wszelkonowszy rzeczywistych ma-
jątkowzi. Zajęcia wszy się wszyst-
kiej jest mierzej zaminowzi moj
poczciwej i godnej obywatelki ziemi
Łobzyńskiej: wpisał do mnie, iż nay-
więcej się zgłaszamy na tak chlubnej ceł, bo
Fyzykamerney szy Knaji!
Widziała Pani, bo w tym samym
departamencie we wsi Cannet o trzy kilometry od mia-
sta Cannes, mieszka mój serdeczny
przyjaciel Kotlęga, z którym jeszcze bu-
mazri Hieronim Cieszkowski, za 2 Po-
stem spotkamy się z Janem i z Jerzym wy je-
chał do Uniwersytetu Wileńskiego i tam
chodzi na wydział medyczny. Potem
z Portem wsiadł 4. do Francji.
I po skończeniu fakultetu medycznego
w Montpellier, jako Doktor praktyczny,
osiadł w Cannes. Odwiedzamy!

Cienkiego z francuzkiego Dziennika.

W ma roku ich zamęczą Króla Augusta;
i tych poszukiwaniach umarło polskich
na Bastylionach kilku z polem nauczycielskim
w ujemnej szkole mieszczącej się Strasburgu -;
i jest teraz lekarzem polskim 141 w Prowincji
wrandze Szlachcica, dzisiaj zwierzchnik
granicznych Strasburgu. -
Hieronim Cierniki za protestanta w b. r. -
w Tygodniu j. t. w pracach dziennikarskich
francuzkich, ich do nie ogłaszania tłoczenie
nie tkoliwy za pomocą Chirurgii.
ale on z dr. Czernickim ujawniony nastę-
pną broszurę z opisem:

Traitement spécifique
du choléra asiatique de 1865 par
M. Charles Czernicki, D.-M., à M.
Médecin de l'Hôpital de Cannes
et Jérôme Czernicki D. M., à M.
Médecin au Cannet, près de Cannes Alpes-Maritimes
ancien Chirurgien Marseille. Typ. et Lith.,
Barlatier-Feissat et Demonchy,
Rue Venture, 19. 1866 an.

Wasny dekret niemiłemu Dworze
za prawdziwe kalendarzu iniejszego
wiosna, ale nie na skutek Boży
mocy, siłagi, ani z niemi wiązani
ciepła i zimna zmysła, które nami
stanem jakiemu jakiby nigdy nie
wiemy nie wiemy stany
stojący nad grobem nadzwyczajnej nie
cierpliwości ciepła wiosennego
oczywistego.

Za nieumiejętności pomocy
mu damy jeszcze dom
mi przyjaciół pana.

Stugo i przyjaciół miłemu.

Sobie Stu.

Dnia 8 Maja 1881 r. [illegible] dzień S. Stanisława wspomnienia

Dzisiejszy dzień
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Ville za wszystko uczynione Ukochanemu Zbawicielowi!
Każdy Ucz Pana jest mi tym bliższem i kochanszem, iż więcej mnie
szczęścia, za Jego łaskę i pomoc, doświadczyłem! —
Jestem, z tym wszystkim, na zawsze Twoim —
z przyjaźnią i przyjacielskim uszanowaniem! —

JB. Dworski —

D. 4. Października 1881 r.

Białacerkiew.

Dobrodziejny i nakochany Panie

Nie tak na mem sercu nie leży, jak Hania, gdyż przewinęła, iż jej wy-
[illegible] ale [illegible] wyjaśnienie [illegible] wy-
[illegible] znajomych i nieznajomych [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

gdzieniegdzie dorzec, z bóg tylko ich wspomnienie zostało ...

[illegible] ... [illegible] ... [illegible] ... [illegible] ...
rzeczonego Stanisława wspomnienie ofiarne [illegible] Przyrzekamy na
[illegible] ... [illegible] ... [illegible] ... [illegible] ...
da szanowny pan umarz – i razem bym ja niemógł być pozbawionym ...
co nie miechcie ofiarować ojakiejś mej strony szabloństwa.

Interesem ja i do Francuzki bogaczom ukraińskich, lecz ... tam
się interesować – Macten, lub pomnik z Mickiewicza!

Przeto ja był do tygodnika ilustrowanego [illegible] na założenie ...
grecza pomnika dla Mickiewicza jenere trwalnego ... tronowego, bo nawy
dami tamtej edycji wyborowej Mickiewicza, tak, byłą edycja mogła ...
ku wynosi umiejscej cytać po polsku i gdyby kiedyś ... do ...
dobry mi bory zebrać. Jeden dodatek stypendium imienia Mickiewicza
[illegible] ... [illegible] ... [illegible] ...
mój [illegible] nazwisko [illegible] pięknym i umieścić ... Tygo
[illegible] ... [illegible] ... [illegible] ...
Czy czytać [illegible] pone „Szkice literackie" [illegible] ...
umieszczone w Szkicach Polskich z powodu dnia Bodrachmielowskiego ...
Żargo bit [illegible] ... [illegible] ...
do Śniadań i gonszprawcy wyszedłszy [illegible] ...
Pan Wyn [illegible] ... [illegible] ...
[illegible] ... [illegible] ... [illegible] ...
[illegible] ... [illegible] ... [illegible] ...
społeczności wielce wdzięcznego [illegible] ...
[illegible] ... [illegible] ... [illegible] ...
zięć i wreszcie strona ... bym ...

242 507

[illegible] grudnia 1887 r.

Białacerkiew.

Wielebny i kochany Panie!

Jak zwykle ja Hanusia z niewiastami
naszemi dobrodziejkami serdecznie
wszystkich Boskiego Narodzenia z tymi
słowy: Radujcie się, zawsze i wszędzie
z tego radzi zawsze Panie przyjąć ode-
mnie życzenia, aby Zbawiciel pomyjścia
wiekuiste i wszystkie najpiękniejsze
błogosławieństwa nadesłał i wszystkim nasze
wszystkiego Pana i Matki nam na-
rodzonego, oraz Wasze miłujące ser-
ce Boskie te same życzenia.

Pisałabym mniej poprawnej staro-
modnej, ale nie [illegible] nowe
lata 200 r. - Jak się ma kreda-
promotorem - bez ojca ziemskiego
biedna - i tego sumienia bezpowrotnie

Damnica tak wielce pracujące
cie. Cieszy i nie przestaniecie jakoż
Dobyliński ii nadzieję mieć, że za
brat 200 r. i że skarżony Pan
Jmprent mi przyjaciel swój
Szarek, którego ocalenie jest mi
Słodkie, da Bóg da najbardziej
Pamięć krzyża wszystkich swych
dzieci!

Jak zdrowie. Dopisuje Wam
skarżony Panie, czy nie przeszkadza.
da Wam czy prace niedzielne?
Przyjmijcie ode mnie życzenia.
czuły i szczere, abyście nie
Dożyli!

Wasz życzliwości
ks. B. Dworski.

9a

L. 18 Marca 1882r.

Bardzo Wielce.

Szczególny i drogi Panie.

Niespodziewane Zrządzenie Opatrzności Bożej uczyniło, że Jaśnie Wielmożny Pan Minister Spraw Zagranicznych nie mógł w Poniedziałek w Izbie Panów, w sprawie naszej Kolei Żelaznej, za nami przemówić. — Odżałować nie mogę tego, iż jego rozgłoszona obrona przeciwko Bismarckowi, Szumana, który w tak wielkim celu wobec rozmaitości zdania i zwłaszcza jego, gdy dla mnie przemawiał, ten nikły stan mego zdania, wielkiem uniesieniu. — Zjawienie się Pana Ministra Spraw Zagranicznych w Izbie Panów, z Tatrami nieobecnemi — to zapewne tacy, którzy nie mają obrazu o Galicyi, jak ja, nie mogą sobie wyobrazić, że Galicya stopnia tak ograniczonego, iż nie może żyć nie mieć stanu, stanowi, nie mieć tylko naszego narodu, wcale żywotnia — i trudnemi jak mi sami zarzucicie perspektywy — bo rozgrywają się one mniej więcej rozkazami — jak Drisay — gdy ona dla nas jest najpewniej sfery.

Kto to taki i skąd taką hojną ofiarę
zrabił na Kaplicę? Kiedy serce i rozum
się nie, i nasze tak wielkie ofiarności
się wyjaśnienie w Kaplicy i nasze
stronach boskie i magiczne?
Jeżeli natchnienie bierze z natchnienia czy-
stego oświecenia - cieniuje i nie orabia
a bierze natchnienie boskie od Ducha
Świętego - nie jest winny być
za wielkie obowiązki tak rzeczy -
jakie były wyjaśnienie Kaplicy -
winny z tak głębokiej wiary, a nie nam pod
czas ostatnie.

Jarzmo boże dźwigać ochotnie za-
nego Pana: gorzej mieć z nami
do Boga Ratuj Latyczowa i jej ucia-
miętnej - stanej Wieczne - wraz -
ojcem i stworzycielem ciemnego obra-
zu i wielkie Latyczowskiego na mi-
ty pamiątkę dla zacnego pana Kato-
rzy za nasycenie się kore spowiedzi
ty tam spowiedzi i my moje pieśni:
Ps. 8 III. Psa. 12 - żeby mi dobrze
się spowiadać!

czy się wyżywienie, czynsz serca i jego
wyżywienie, pan Dawno? – Ubi pan
Hieronim mieszka? Pewnie nie ja-
nowemu, gorzki i marmoladowa-
nie reaktywy i nie obchody?

Skiad i kaligen ciemiężyciel
ujrzysz, a ryga ciemiężyciel, albo z jar
czy jakoś mazi? – Ubi pan? Ubi pan
Ziemi?

Ein Frauenzimmer kann nicht
immer. Diese Frauenzimmer
sind, wie sie sind.

Domine, memento mei
in regnum, aby z jego ziemi umar-
łych nie wyszło do otwo-
rzyło oczy szatana, jego uczy-
nionego!

Cum medimna vel cista
Tuus sine vel immutabilis
amens.

J. B. Diversi.

D. 24 Maja 1882 r.

Białacerkiew.

Ukochany a drogi Tatusiu.

[illegible]

Dominicale.

D. 8. Września w dniu Narodzenia N. P. Maryi
1882 r. przy Berdyczowie Uranowo krasnopol.

Najzacniejszy i drogi mi Panie!

Zawiniłem ci wprawdzie zawinieniem, że dotąd niepodziękowałem za nadesłany mi drogą pamiątkę do Białej cerkwi, która już jest drugą znowu za tak przyjazny obiecujący nie zrywania korrespondencyi miłej mi z Wami nadal, czém się szczycić nie pozwolony nazawsze.

Po ciężkich trudach przy dziesięcioletnich pedagogicznych nakazali mi doktorowie przerwać takowe dla odpoczynku, stąd powodem zamieszkałem w Krasnopolu w pięknej Mazarskiej, która mnie dosłownie zaprosiła na mieszkanie ze całą serdecznością!

Przed moim przybyciem do Krasnopola przerwej udałem się do Korsunia do Domejki ortopedycznej sparaliżowanej, dokąd i mój brat przybył z Charkowa professor emeryt chromy i zdrowy jak ryba, gdzie niemało dosyć czasu z nim razem!

obliczaje; czasem wrocze się Szanowny
Pan musiał już wrocić z kuracyi w Łms.
Wże pragnę zaspokoić me pragnienie usłb.
ne dowiedzenia o Waszém zdrowiu czekam
miłemnie z prośbą być łaskawy Pan zechciał mnie
conajrychlej owszystkiém mnie uwiadomić. -
Ja tylko mnie radnje z dziwnicwiajęce każe
wrocić o Waszem zdrowiu - iż od Was bezpo-
wone strony poniesie korespondencyje
przepełnione rozlicznemi ciekawościami
jak rzeczy nie obstoszi. -
Czytam w D. Polskiej, iż Wasze powieści hi-
storyczne następne: „Semko" Matka królów
i Stanisławczyk już skończone - które
oczekiwać będą z niecierpliwością - bowiem
nie dotąd wydawnictwa Kraszewskiego
Jest to z pewnością nazwisko sławne historyczny
nieocenionym skarbem dla naszej młodzie-
ży i wszystkich tych obojga, którzy mają

grunt

▽

wyjątkiem czytaj. Dictat historyczne bedawcze,
powaźne. W wkładzie naszej historyi żadnej
gruntownie nie znamy wiadomości, a tym bardziej
dziejów polskich. A szczególniej historycznego Wawe-
ze jest pewnym formy, zarazem rozmaitych
wiadomości ojczystych i wyższych. Cudzych Boże.
Czytałem wasze powieści: „Pan z Panowiesce-
ny wziął na nasze zachwyceny byłem tą spo-
wiedzią, gdzie nasze rodowisko cerone z pote-
rem chwastek zostało z pewną gorzką prawo-
dy odmalowane niemowlęcym uczuciem. A br. Augusta jest tu typ
wzór wyborny do naśladowania.
Lecz ojcze mada ciebie jest podobny
hrabiom i nie hrabiom. ale naszego
naszego społeczeństwa potrzeba takich
obywateli w naszej.' –
Zamknęły rozkładem wiadomości,
który Antymatem do redakcyi „Wędrowca"
i tak dalece serdecznie zraziony niepowodzeniem

ii wszystkiemu je zawierić, lub od
przedać komu, jeśli y kto znajdzie, gdyż ma
wodę dnia, ut vivaya płaci ba procent
y nawet wyżej; czy będzie mógł dowie-
dzieć do prowadzić Słownik Geograficzny.
Jakaż ta nas obajętność do sprawy swo-
ich! Wszystkiego nawzajem pisma
mamy piękne wszystkiego krajowego
na nic tylko szczęścia jesteśmy, gdy nie
dzie o podtrzymanie naszej narodowo-
Mam nadzieję, że zacny Pan nie odmówi
Dziś zachęcającym - które mogą wielu pomóc
Pan na nasze spółdzielnictwo; gdy zach
Ja wyżej ut tego, abym nadsyłał wyrazu
cenia i szacunku. -

Serdecznie dziękuję za wszystkie
życzenia, abym zdrowia Narodowi N. P.
samo szczęście Wam i całej naszej narodu naszej
Dziękuję za uchwalenie Nowej Wiosny
Orędownictwo. -
Przyjaciel Wasz
J. B. Lewicki.

D. 6/18 Grudnia 1882r.

Ze Berdyczowa Wianowi do Krasnopola.

Łaski i drogi Dostojniku!

Śpieszę z chlebem i życzeniem dla podziału z Wami podczas [illegible] radosnej Bożego Narodzenia i z życzeniem od serca pochodzącem, abyś przeminęły Panie! - doczekał nastąpnego przejścia planety Wenus przez tarczę Słońca w r. 2004. Jesteś!

Gdybym ci ze zdumieniem jeśli nie z tego świata, to z tamtego na pomniki olbrzymie pracy Waszej umysłowej niebowcy dla podniesienia oświaty gruntownej swego narodu!

Za prawdę nadto z Wami korespondując, bezpłatnie ustanku obecnej z Waszemi utworami niezrównanemi.

Po przeczytaniu „Na Zubachowe" napełnionem łzami smutnemi, bez zamazujących i porywających serce!

Przestudiowałem powtórnie „Krola chłopów" wydane aresztu dla dedykowane memu pocieszeniu koledze humanistycznemu wolnemu, a wtóry za pewne nastąpiła znajomość za granicą?

Z kolei zabrałem się do ks. Bielskiego syna
mierza ks. Siewierowskiego, a bratanka króla Kazi. Jagiello
i przeleciałem ten utwór zachłystem!
Aż tu do mnie zaszła „Semko" czytając
powieść historyczną wyjątkowo miałkie wypocienie
mienie, jakbym dziecko współczesnego tyfusu
opowiadacza. O takich nieżyciach zjadliwie się
spotykamy się ani z innymi naszymi historykami!
Panowanie Ludwika Luksemburczyka. Bezkrólewie,
Zaren krzyżakom. Witold. Ksiądz Mazowiecki. Żydzi
Dobron. Tu cudne rysy obrazki
Szlachta śmiordzące kożuchami, co lasami
ralne zadrżą ujęte malowidła. A pod tem kon
mi cała reszta gorzkie narodowości. poezje
Zaledwo kilka „Semko" aż wtem dowiedzą się
się jak wyrzuca „Matka Królowa"
Tak Waszemi dziełami jestem oczarowany że
ni gram zdobywam na nabywanie Waszego cykl
historycznego!
A nie zawadzi wiedzieć, że całe moje bogactwo
w bibliotece mieszczą, który od 40 lat pomnażam

bakalarskie domowe nie mogą na zebrać
kaz. Iwoniwa. A jakoś niemiałem szczęścia dostać
iego magnata. Jam cudzoziemszczyzna z 18-
zakorzenionej!
pojęcie teraz jedynie nad sobą, bucznej, pomajęt-
ego tyjącego wielejest niedostatków, i innej niesy-
ienistam z ludzi, że jeszcze bardzo młodzi jesteśmy.
wom! Tu jak nato „Mors violenta" nie zagoram?
Boże wielki, miłości ojczystych dziejów i literatury bujnej mo-
ergy - żyjmy całemu od tak najmłodszych!
Dumieć płacić na tym biednym świecie! Bankiety na
tosanarcze, lecz i przyroda przedstawiają niespokojnem
tem rozbawieniu przemianach!
ereświeżej pachnącej jesieni nutarzce śniegu zdeptanem cóż
ych z D. P
olbrzymiemi sopłami okrytych siedzi, tak
ngocząc wszystko. Tak smutnie malowniczego
toku najchmurniejszego!
nego cyklu przyszłości odcieniało, śniegi wyjątkowo spa-
ły, znikały - Przed parudniami śniegu zupełnie
bogactwa, nie ustąpiono, jak długa potrwa?
zaiam- dowiadywaniami, że przed dwoma laty tuteyszego
strony odwiedził - Sędzia Baran (Czajkowski)

będą spotrzewnione z Mazurkami i Prozurami,
jak Wam wiadomo - przybywszy do Krakowa pieszo
tutaj dość długo objeżdżają towarzystwie pewnych
wed te wszystkie miejscowości tutaj i pod Modrzewiami
gdzie on za swym szwagrem Karolem Rozwojskim
walczył z nieprzyjaciółmi.
Dowodzi, że wrócił do kraju dla tego, iż mocno zakochany
Ja że nigdy nie myślał o utworzeniu polski, lecz tylko
czynny pod dyktatorem dla postawienia szczęścia państwa
Stanisławskiem. - z dalszy M. opisanie jego spotkania
dziś i dowodzi, że należy postępować i wtedy nie -
z Rosyą, bardziej nieszczęśliwe należy, chociaż być
nie zbijanym! Córka zwycięstwa do Krakowa
Czasopisma nasze mnożą - oświata narodowa wzrasta
Jakie zdania Jubilata o Prawdzie? Przeszłość tygodnia
stoczy bitwy, bije portyzowemi?
Popowczyna z wydawnictwa Macierzy. Wam pomnik
kopowny dla oświaty i uszczęśliwienia naszego narodu
Naukowej i właściwej ziemskiej powinności nas rozp
strzenia tedy dostarczyć? Jaka cena będzie?
Z wyrazem szacunku Ten wasz mało
Jan Lipski.
Uprasza się o dostarczenie [illegible]

D. 3. Stycznia 1883 r.

P. Berdyczów - Ulanów do Krasnopola.

Listem Waszym zaeny dostojnikiem
silnie zasmuciłem się z powodu
Waszej ciężkiej choroby i tak wówczas
gdy mamy tem o Waszym zupełnem
wyzdrowieniu! -

Ponieważ Wasza Dobroć kochany
Jubilacie jest podobna do mojej -
pęcherzowa - czytając o tem nieszczę-
ściu jakieś natchnienie, iżby Wam
poradzić używać to lekarstwo, które
ja używam na pęcherz od dwóch
lat i mi tylko przynosi. To lekar-
stwo mi doradził Dr. Czerwiński La-
chet - mój stary przyjaciel - które we
Francyi pomnożonej jest z pożą-
danym rezultatem -

Przepis na to medykamentum
pozytam Dr. Dufau w Paryżu. -

Pęcherzowe boleści mnie najwięcej jako

atakuje przy zmianie aury —
wilgotnej, zimnej —
Podług mego przekonania jest
hemoroidalna słabość pochodzenia
z pracy silnej olbrzymiej umysłowej
jak Wasza. Smarowanie czosnku
przy stolcu, albo hemoroidy nadzwy
je napuchną i wrzynają się bo
leśnie, zmiękczają je, albo wzmac
dy zimna krew ciepła jak dosiadówka
Dobrze zacząć pić wywar z buraków
/ta barbe du Maïs/ wrzynę pędzi leczbolą
lesii, co jest skutkiem lekarstwa —
Do garnca wody daj szczypty wa
sów kukurydzianych — stawiam przy
ogniu gdy zagotuje przecedzam
do czarnka umbryka z wyciskam
szklanką zrana nalewam powtórnie
kawałek cukru dosyć — kuracja
trwać długo szklanką wyciskam
wodą dodawać trzeba

proszę albo przy[illegible] wyraźnie osobno ze
krem, a syropy osobno - -
Wina wszystkich, lecz należy wstrzymywać
od mięsa wołowego - i wszystkich przyprawio-
nych, mocnych zbyt[illegible] bardzo i mocnych trun-
ków i herbaty - chyba rozlewem! -
Jajeczko jeden środek bardzo skuteczny
sam sobie spróbujecie -
Wanoc przeko i stolce o których
pisałem i kompresami z octu proszę
mi chcieć oszczędzać, tonik przy-
da się wtedy, gdy się przeziębnie -
Radzę Wam od serca nie używać tego
lekarstwa, ani do czasu wyjazdu do -
Francyi południowej. -
Wam nadziej w Bogu, że zdrowy
Pan, że wkrótce nowo zaczęte roku
powrócisz do zupełnego zdrowia
na pociechę całego naszego
wielbiącego - czego Wam życzy
z całego serca -

Zachwyceony Waszym Seminarium
kam zniecierpliwionego.. Matki Krol
i Stworzyciela. Przyjdź, przyjdź
rzeczy pomazańcze tym serdecznie tęsknym
dzieciom!

Wydrukowałem od Nr. 48 drukowaną naszą mo
Wspomnienia zmarłych pasterzy!
nr. 51. opisuje Wasze uczynienie ślubów
moim miejscowej Wami ojcowie braciom
Akt wierności na mnóstwo mych wier
pasterzom duchownym Bardzo ciepłe za
szczerego! Jednocześnie dać dobrej myśli

Jeśli adres Waszej polskiej szkoły -
proszę mi o tem donieść dla mojej
wspólnej - Jeśli proszę mi przy
słać adres mojej szkoły. Wtedy
chodzi wiedzieć chcę zniknąć

Cum maxima reverentia
Tuus sincerus amicus et ser
J.B. Lwowski

D. 1ª Maja 1844 roku
w Cesarstwie Rossyi.

Luby i najdroższy Dostojniku!
Powinność uroczystego
dzisiejszego dnia
zmusza mię do złożenia
Tobie życzenia
szczęścia na zachodzie.
Przyjmij życzenie moje. Wam
przez Kochanemu panu
życzę mi
jak najlepiej
z tobą
Wam
wszystkiemi
mi
jak
mi
Wam
Wam
Wam

gdyby mój miniejszy list pewnie
stał za nowy egzemplarz Pana
wcześniejszego nieszczęścia
Rachitalibyśmy zawarcia
Cichemy, jakim autor historyczny
myślał nam wręczyć tale. Strzemy
Czytam 2 -
Powiedziawszy wam o tym wszystkim
stracie) wam zawrzeć tym tekstem do pi
ra czytać pozwolenia mówienia
Przeglądy tygodniowy krytyczne bo
nenie, któremu ciężkie nasze ich
mi mogą zadowolić ani siedmy Wikto
Hugo, jak realny Dumas ani natu
ralizmy Zola - Jesienny tym, że jest mo
Ty czasy obracanie Bogom obcej
tury Katolej - pomału
Że znanowy arystokracja zachęca
nane zgłoszenie stwa dorosłych
autorów przemowę ich nadziei

bo nam się [illegible] wyższą nawet
i może kto z was bardzo francuzyzmy, że bez pasowania się francuza
i autorów francuzkich żyć niemogą
[illegible]

Prawda, że zeszły język nam zostawił
wyznaniu słowie – bez [illegible]
sami [illegible] wyjdziemy [illegible]
z swej [illegible]!

Jak z obrocie [illegible] pomnożyć
[illegible] francuzek – [illegible]
[illegible] bon –

Długiego czasu jeszcze [illegible]
[illegible] z [illegible] [illegible] otwarty
[illegible] zacząć [illegible]
[illegible] moje wspomnienia [illegible]
[illegible] – a potem [illegible]
[illegible] – [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

Śmierć nasza nie zniknie.
Żyć będzie nieustannie w moim
sercu. Żołnierz nasz poległ
bohaterską śmiercią za
wolność ojczyzny i naszą.
Co za okropny i straszny
był wypadek w Berlinie
Niemcy [illegible] ten
czyn [illegible] -
rozum stanął i nie
umysł genialny zatrzymał
się [illegible] całopalenia dokonał ofiary.
Śle wam serdeczny wasz Bóg - ten
sam nie zmienny przyjaciel
Jan Długo ryglicy
JCB. Linki.

D. 2. lipca 1883 roku –

Bolesław Manowski

Jadwiga Waleriowa

Panu Panu

[illegible]

Denej

[illegible]

Religia św. Uświęcenie
że niemasz nic milszego nad
dzieci formować codziennie zamy-
ślem gorącem modły do miłosier-
nego Boga i Sługa Swoich y
naszych Dzieciątek, abyś za-
wsze Jezusowe, zdrowe, ży-
we na ciele y umysłowi dzieci
Boże były. Jakie szczęście je-
ste, gdy dzieci Boże Ojca
Niebieskiego mają!
Wiecznie y ten, że mamy biedne
zamyślone kapłanowie, boć Ci na-
jich drodze nad swoje nasze wiary
i moralność? I przytem życie
sprzejne, pracowite i moralne
i niemieszanie wiele zabawie-
nia świata tego potrzebuje!
Gdzi biedne pieniądze za bierzmo-

do [illegible] imienia swych dzieci [illegible]
[illegible] [illegible]
A siążęcia [illegible] wyższych [illegible]
[illegible] [illegible] Szymonowicz [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
Duchowieństwo.
Biskup [illegible] [illegible]
[illegible], że [illegible] [illegible]
[illegible] i nie [illegible], ani na [illegible]
[illegible], przyjaźń i [illegible] — —
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Duchowieństwo rabbi, a teraz już a
kt tak znaleziono tylko 2000 – i żadnych
faktów złośliwych – wiary zaprzeczonych
ks. biskupiem nie ma żadnych sporów nie
przezwoite z biskupem, który go potępi
nie – gromi, więc on mszy z postu
nowił biskupowi odebrać życie ...
Sobieski bolesławowy z Stanisława
znać biskupowi, – gdy przed tak zaczęta
wiernemi z biskupem, na nacyi Sta
wskiego i sobie przybyłał za zjazie
niem z przed tak wiek zakonnych
i znaleziono przy nim rewolwer i trum
ny. – Jż na miejsce wskazał złożony Du
chowny i zasuspendowany a biskupi
acz. am biskup zwiększonej i nie dopuszcza
Myśli ks. biskupie kościoła innej na
miestnictwo Jezusowego i duszy mistrz
mi ciała umarłych.
Zostaniem z tem i pozdrowieniem
Ludwik Kubicki 2 Kraków. 2.
Ks. Lisowski.

Dn. 2. Września 1883 r.

P. Wiśniowski Kasimopola.

Szczęśliwy i kochany Bożenie!
Spieszę z odpowiedzią na wasz list
interesujący mnie wielce razem z pozdrowieniem adresowe do Dr. Czerwieńskiego z życzeniem
jaknajrychlejszego, z Bogiem miłościwym widzenia
waszej niewinności i z tych cierpienia różnorodnych wytrwałości łaskawego wspomożenia. Nam do
wszystkich błogosławieństw życzliwego spotkania
z ojcem przyrodnim, który z Wami obchodził
z wielkim weselem, i do wszystkich
dziwnych miast i do Canneb do
pozostałego naszego kolegi, który na
każde wszystkie życzenia bożenie za-
szczytnymi wyjaśnieniami i dla odzyskania
tamtego zdrowia, które tak jest potrzebne
do pożądanego nam wszystkim
abyś zawsze panie miał Boże szczęście

wszystkie prace naukowo historyczne
poświęcone Wasmości mieć
mają(e) umarłego naszego
Chluba(?) Krakowa pomnożyć.
Co chwila nasi Ziarusi niezmożoni
pracownicy wynoszą i mają(e) nie-
czyste...

Łapowne już wiecie, że Wam moj
zmajony x. Brożek ojciec, już i as
Jego krótkiego czasu z pewnością umie
Sciłem w Wydrowcu wdz. x. B. z wyjść
kami z kościoła do mnie przybywał
Z wielkim z nich pożytkiem. Wymiej Pa
mnie słowo x. Kire... Jemu z wielkiem
chwaskompletuję. Dostanie jeszcze
sobie bo(?) w Krakowie czytając
B. Jeżeli Bóg da obojętnie jeszcze
mię mieszkać na naszem obszernem
na wsi pieraniu naszego zamku
Wydrowce bez wieści nie
= wspomnień

w sonnien a wojciech je jedn le
ów Jer. b. v. bru ruje. bóż je Jube
nyż ijowniej kjs. ktvai nie. — ów
Jer. b. 37. i o Pjú nadejść Jer.
Jeremia Jwiata Hermjony, gdzie
przechowywał.

Jak nadejść konieczny) Hiporm
nien. a Pjú ji wtamieczeństwa
bóż ny w Jabogtaczeństwie dromie-
do błagan Jzanownego Jana
wszystko oczyścić i wbrzeg)
wszej znakgtw. wiele indiveszej,
swój wzór wyjaśniony hiptorm
niemiarj i Pjtrowem, gdzie wszyscy
rzą Hanniamie krytycznie chrzcby
najdrowsze.

Pjtej ciuibiniam Jer. i st. bz bronnie,
Jasi nowi bilupi z bontatami, i ich a du-
rtwonie Jpraniedliwie sceniom, gdie ci
wjmpatyczni. orbai wyjaśnia. Pi dowi-
wczego b. Jacnego gosicia, ktory nadrzed nai

i pozniejszej korespondencji swoim
błogosławieństwem Pasterskim —
zasłużone jest Wasze Ks. Prałatowskie
Imię
Jest u nas powszechne opisu zacnego naszego
Ojca znajomego Biskupa Ks. Borowskiego
Jestrzębiec Wasz zacny Dom pozdrawiamy
Wasz Sprawy i Domowe. Zgody i Bogactwa
Dzieci Obrońcy naszego narodu Uprzejmo
słowo robimy, jak tylko Wasze sprawy potrzeby
ukończymy i czasowi nam pozwolą
ni niezgrzeszonego zacisza.
Vobis ac Vestris Animus et Immutabilis
J.B. Lipski.
Adres. Du Hieronima Chrapowickiego
au Canet, près de Cannes.
(Alpes. Maritimes)
(Monsieur Jérôme
(Chrapowicki Docteur M.
au Canet.
Do wiadomości Ks. Prałata Wasz Stary Sługa

D. 1. października 1883.

Jenerał Brzozowski Ulanowicz do Krasnopola.

Łaski i zdrowia mi miłej życzę!

Żym usłyszał wasze pozdrowienie z ojczystej ziemi z większą mię radością napełniło, że obietnicami nie wyszedłem niełaskawo, jakoż zasmakowałem pasterza jego z pasterniemi go samemi smutkami i łzami pożegnałem, to wszystko mi się z tym żeniec pasterskiemi, z tą ofiarą ducha swego służbie jego i na służbę Boga.

Pocieszam się, że miłosierny Bóg was wyzwoli ze tej niewoli, a do bezustannie miłej do niego za was modlitwy.

Co mi się zdaje, Bóg na nas czuwa, bo jest jeszcze świeże zasiewa, przyjaciele wiary naszej, a nie [illegible]

Wszem wobec nieznieniem iest, iż może
Długie lata przeżyć, aby dostrzec
na swoi narod, coraz barziej
i w kwitnący y w naturzy
cy - jako na owoc Matki rzeczy
pospolitej -

Dawaiąc tedy nasmutek czemu i pra-
cowac mieniemy, że to Ludowy
zamysł Oświaty - W Wszechmocnym
na nasz narod nadziei mamy, że
dzieci z biedą - a to dzięki ani'ma-
cyi - i Ktore dziatwie ucieczka nau-
kowy zawsze niemi przed oczy
stoi.

Wiemy tak zacny Panie Ty-
miencyuszu Tenor myśl Wszystkim
Ziemianom przekazać, aby Ich
ziemi nasze z rodzic iosiemnie
Obywatelom Polskim Ludziom
stali.

Jak moje [illegible]

zgromadzonej bibliotece [illegible]
[illegible] przyjść do [illegible]
Poznania.

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
6. [illegible] [illegible]
znamienitości Humanistyk.

Post. Domnie [illegible] Luther Pa-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
u Was, co znaczą [illegible]?

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]

Dziękuję na Wspomnienie
złożone za pogodnych dniów
dni, które razem spędzili
Obaj w Wiedniu. Bardzo się
cieszę z tego a przede wszystkiem
z wiadomości, że Zygmunta Dzie
dzic wyniósł z tego, zamiłowanie
miłowania ciężkiego rzemiosła
byt szynkarski uszczęśliwiające
. Przedewszystkiem kordialnego
dziękczynienia Żony Felicjanny Weronice
Jankiel za jej, Pani imię
Zygmunta jemu przyjaciołom
Dzie Dobrzańskim nie-niebożęcie
syn, czy jako brat?!
Rychwalski ma w Nowej Wsi
rolowej urzędnika trzeciu wtabli
drugiego rolnego Dziadzinki.

w [illegible] gimnazjum [illegible] --
Zygmunt Jezuarty / zajęcia gy-
gdyż czasem przy gimnazjum
Boże błogosław Henryka i Jose-
fina dzieci ty bracia gimnazjum
Boże [illegible] błogosław!
Proszę mieć [illegible] oko
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

D. 8 Grudnia 1853 roku

w Bordyczowie Uroczystość

Uroczystość

Poświęcenie się Bogu Najświętszej Maryi Pannie.

Ofiarowanie się Bogu Najświętszej Maryi Pannie z życzeniami, nawoływania, które mi słowa, bo jeszcze się zdarzą, które w tej chwili mi serce przypomina, wszystkie obowiązkom zadaniem Jubilacie aureolę świętości, bez której niczego nie samego przywilej Dziecięctwa.

Rozmowy z innymi, czyta, co przysłał, że na nowy rok obyczaj powiedzenia, życzenia, nawoływania, jakie ofiarowanie, ofiarowanie, ofiarowanie,

z gorącem u pragnieniem oczekuję
Waszego wyswobodzenia.
Boże prawdziwy miłujący nas Ojcze
chorobę, czy niezgodę, którąby u Was
powołał, jojchać do Lanneckiego lecz
niaj?
i Syna jedynego, na dar tego świata
nam zesłanego, abo nikt nie umarł, ale
przyszedł nas oczyścić z krwią swoją
jedyną, na krzyżu za nas wylaną
ziemskiego i duchownego Boga!
Czy tam świecić z Zachariaszem i Zacheuszem
pokorą?
Wiara nasza z miłością bliźniego połączona bro
dzi y pobudza nas do naśladowania
Boskiego miłosierdzia, pokoju z bliźnim
Boskiej nauki nie tylko słuchać
ale za pomocą Ducha świętego
wprowadzać w życie, bądź nas

Dotrzymawa - mówi ionoję, bo stoi za-
stawić stoi ofiarę za Boga.
Zasady szkarłatne miłości ojczyzny
rozmaitości.
Czy Wam czyli potomstwu historycz-
nych postępuje, jak przykazanie
czy? Wszystkie ludzkie zasługi
Boga i orężnie tam i znaczą.
Śliskim sercem i Dom Wam,
Racing —
Wam życzy Bóg —
Wielbiciel i przyjaciel.
GB. Lewski.

Do Xcia Jerzego Ulanowskiego Ksiecia

D. 26 stycznia 1687 roku

Czcigodny Jubilacie!

My zakonnie w tej chwili jestesmy
odmianom Boiego darowania ut na la-
ce tym wiernosc y sercu ku Xiecia
Boiey Syn. Y. Xiedze dy stanie zwiastu-
ien. Wasze oswiadczenia z nie wola
Xiecia i zupelnem oczekiwaniem Xiecia
Cnot, ktore maly ia nad ta-
wet oblicznem piorem wielostronnie
ubogacac nasze pismiennictwo
Postanowilem nayszczey Wam podzie-
kowac za rady sumienne y rozumne, ktore
Jego mogy wspomnien zwiecznie
Xiecia. Jest to prawie do dzisiey pory
nowie: gdy ci rzadcy Xiecia Wielkiego mi
wspolnie niewiescila i dotad wiele
zaimuiacych wspomnien wraz z lenzura
ustrzegaiacych cudow przestawila, ciem by
Jemi miadi wrotony, ostrzegi nawet, ia

wed tuq klasyczna stania ktore wysoko cen
że jak do Wydrowca dwyć jest zajmuj cen
w ktore wspomnienia, ktore nawet nie
czytelnikom potrzebny —
Dla wydania rozpoczęcia ich z dnia
że nie należy wydawać dla umieszczenia
krytyki. Jak tak nie ostrzeżenie niemy
wiadomienie wszystkich myśl Wydawcy
ja wszystkie wydrukowanie tamtych
Wydawcy archiwalnych dokumentów, bakalarow
Domowemu, który jest mieszkaniem wszystkich
zwyczaj chwilowy tamtych tak, który pracuje
dni ma różne kolce ideowe domowej a wychowa
nia — i ma nacjej domu dziewczęcia. Kapita
Tu nie trzeba z pytaniem mieć latarki z tamtych
kach — najpierw nacjej zajęcie — aby wydrukować
rozumny — stanowisko zbiera — i bystrzejszy sta
wyjęcie oczywisty kościelny z niektórych dyplo
matów królewskich — co inne gdy Zofia wydrukuje
pracuje na swobodnie, jeśli kobiety rozpoczęcia
cia swym czasem — marzenia stosunki

…cerm, obym te dla mnie rzeczy finansowe…
…ięcem. A my według możności z bierzmy, a możemy,
…ie roby, choć małe rzeczy dawać ponarzym
…pieniężnym.

…Item w tych dniach, kwartalnych, na 64 umarł
…ona moja pis Zuzanna z Widoniem, gdzie
…ei bogobojcie znajomej, pomnit… ul. St, zdolej
…ek … nie ul. A. Nik. był przyjacielem, jego
…mu … sprowadzała nie jeden raz bogobojne
…alarion … ijny. który zasiłam oile mogłoi za mego
…ytni … jego a nabożeństwa. Wkrótce tamże będzie
…mach … mianowany który Cameł z mym pisem.
…chow … z nieboszczkiem Cierniewskim Nazarem, we Wsi
…hita … ieu a zdania.

…W Poręczu katolickim na 52 w. zer.
…Czytając o kolemach tradycjach na wzmiankę,
…że w r. 1822 wydały we Lwowie Bajerski kra-
…ewerskiego, w którym ta pieśń: nasz Signor
…dell'altissimo canto jest stawiona spra-
…naśladowaną z kantyczek. Matuszka, miłuszka,
…brylancik, szkoda jemu, że nie dosięgnę,

ale tylko do deklamacji.

Ah! gdyby ta taka ręka wzięła do pióra
biedna kaktyczek, wyszłoby z niej arcy
dzieło — Pouczająca lekcya: Deus nuscas non capit
Apostoł wcielenia śpiewamy.

Znami drzewo wojny - Niedźwiedziami ozy,
Chat-zrajec-sciąg - ujednej intrygi -

„Dziedzicu, cy Wam pieniądze - Pręgi i kabel?
Dla tego a dla tego - Was zamordam!

„Kraje ogarnął wszystkie - ze Macie go zasób
Tak szybko - jak nakaz Boga by był tryumfu
Kraj „Dziś" jest - w przyszłości -

„Wydrzeć ciągle z ludzkich rąk ich ziemie
Bez serca jakiś Francuzki po Danii.
Czy nie znacie go?...

Czy nie spotkał was razem w Polsce - może
Francuza - ispowiedzi - wyjechanie
na kurację?

Wiersz ten jest - Mecenasa
Hary niemiecki - życia - długi -

J. B. Liwski.

D. 4. Kwietnia 1881 r. w Berdyczowie

Mianowanie Ks. Prałata Wasila.

Czcigodny Ojcze!

Życzę z całego serca, aby przybliżający się uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego stał się dniem Waszego wyswobodzenia z niewoli najnieszczęśliwszej – dniem radosnym – dniem wyjazdu do Cannet dla pełnego odzyskania zdrowia i życia Was czcigodnych Jubilacie najserdeczniej powitałbym przyjaciele pewnie pewnego Starowierskiego Czernicki –

Od pewnego czasu radujący się nieszczęście, bom przeczytał w Tygod. Illustrowanym i w Gazecie Pol.: Wasza sprawa wyjaśniła się na Waszą walonę wszystko do najlepszego, i najgorszego – i że uwolnienie zupełnie będzie niż inności i oswobodzenie. Daj Boże, by co najprędzej tak było. Jeżeli od Was odbiorę o tem wiadomość – proszę być najuprzejmiej przekonanym, że ona mi będzie niemniej życie najdroższej [illegible] i dla narodowości naszej.

Ostatnie zamyślam Kanonicznemu Pana
Jadzielic niektórej wiadomości i książe zapisy-
niami mnie obchodzącemi mianowicie na obszer-
Wasze obszyrnie pracy.

Obym domiół „Przeglądowi katolickiemu
macie zamiar Kantyczki mieć robić wdzięcz-
serdecznie wyszukiwania z wiadomości
wc Nr. 12, uważając na nie szczególnie dzieje
w Bożym grobach, zdaje się Kwestyi Wielkanocnej dzia-
że Francuski w Obrazach życia i podróży Nowa
str. 32 i następne takie natrafiłem obrazek.

„W Rachunkach swych w r. 1869 na str. 375
wspomina Bolesławita Francuzowi że znał
dziecinnych jednego z tych obywateli i ojca
którego w Niemcy i aż nam za wzór był tym
jednego znajomych hiszpańskich ludzi, najmi
wodzów, najzasłużonych wojowników z pod
1831 Radzym niedoście wtrafił taki z rzy
jest bratu z gdzie?

Tamże jest wzmianka, że Konstanty z Danielem
innych daje mu miejsce, żeby był ojczyzny i zgrzeszy

…y swej siostry – jakiemi to? On miał brata –
…ego córkę ojciec był hr. Kazimierz Lubieńskiego
…ohusiński, ich pokrewieństwo klucza biała ceremonia
…ś ma tuż synów – moich bardzo dobrych przyjaciół.
…i pracowitych – Matka ich siostra jest zakonnicą
…nazwiskiem, pośmiertnej swej żony przed dwoma
…ty ojciec ich hr. Lubieński z Prokurantorem – Jej rodzi-
…ięcia – z właścicielami historycznego Przedborza hr. Lu-
…i bracia chodzą do kościoła Proboszcz –
…Ojciec Dawidowicz był doktorem w Bia-
…łej cerkwi, jeszcze za życia Hetmanowej –
…jako doktor biegły, umiejscowiony – i jako
…ma z Lubieńskiej zacny – dyplomacja Alojzy hr. Lu-
…stanisław przed r. 1831 bawiciel ojca i wracający
…mentarz Turnawy nowego u mego ojca – przyjaciela
…ego – któremu dał koniec ich dwojga krótkie
…Pasterne szanowny pan jaki czytał dzieło
…ego życia w Krakowie w r. 6. Andrzej hr. Zamojski
…pisał Stanisław Skrzyński –
…ej córki zwłoki hr. Andrzeja pochowane zdania
…ciwnie – Alojzy co tam wzięty biały jeden

na waszych stronach naszych wiadomości - posiadamy
Misjonarzy nie mogą objąć wobec całego du-
cha narodu, bo mimo że przemawiają ewangelią
miłości, że dają dla Matki Boskiej gotowy zawsze
dla nas miłości i miłosierdzia przebaczenie
ale - gnuśnieją my nie chcemy wynurzyć boreyi
zgamizgi i nikomu z dnia nie przebaczamy -
Tam wszystkie nasze uczucia nie mogą
mocą ewangelii [illegible]
Chrystusowego krzyża - Całe nasze życie
ni, nie idzie tu naszych postów - Chcemy bowiem
obejścia dla naszej narodowości wszystkie
uczucia przebaczenia dorosły zobaczyć
miejsce - naszych zamysłów i potrzeby wszystkie
dla jest na dłonie - Chciałbym wiedzieć
Wierzę Ci Panie

Ufam Tobie Wam wszystkim zaufanie
ufność wyjaśnienie, jako chcemy Wam znaleźć
wy bardzo Ufam. -

Wszystkim przyjaciołom jestem wdzięczny
za wspomnienie. J.B. Lisicki.

11 October 1884 annus.

per Bebyzoio - Manoiva Kramsel.

Venerabilis Auctor!

Jacui per longum tempus, quoniam no
lui tos onerare mea epistola, to maxume,
ut scierim te esse valde aegrotum, et gra-
viter patientem animo.

Dilectissime! factus es captivus nationis
Germanicae celebratissimae cultu et humani-
tate - per renunciationem non com
prehensam providentiae Divinae!

Equidem omnis populus credidit omni
scientia habuisse suos martyres inno-
centes, qui defenderunt veritatem ab
hostibus ejusdem.

Et extium addiciendo collegii locum
per literas possum affirmare pro no
stra amicitia vera praeter Te - to
cariori ab te misere in carcerem
te condere!

huotinie supplicamus. Incepta
tuorum tibi evadere ea custodia
salutem et in triumpho.
Tuus admirator, et gratulator ma tu
verus amicus.
J. B. Linski.

Påsk. skriftum.

Mon cher Père et Seigneur.

Mille fois, mille fois

(illegible) respectueux et
Je vous salue cordialement tous
ensemble de toute mon âme, per-
dant les Pages qui vous sont si
fidèles et si dévoués comme notre
Père bien-aimé et de se faire pour
leur salut de notre vie.
Je vous dis très-humblement que Sa
Majesté le Roi notre Père, que vous
puissiez accomplir la résolution que
(illegible) des vertes héroïques.-
Vous et nous sommes bien (illegible) de
(illegible) et selon notre
(illegible) et héroïque
renom
Je vous supplie (illegible) de
(illegible) et bonne humeur.

Niegodzi'sie umierać duchem gdy żyjemy ciałem.

D. - 15 kwietnia 1886 r. -

Klasztor Norbertanek na Zwierzyńcu
i Mogiła Kościuszki

Wielmożny Panie!

Nie jedno dzieło polskiej i rossyjskiej literatury przez mnie przetłómaczone już prasę opuściło.

Obecnie jedno, według mego zdania z najgenialniejszych i najoryginalniejszych dzieł W. P. Hermoty przetłomaczyłem na Niemiecki. To prawdziwie narodowe dzieło, bo czysto słowiańska powieść miejska bez wątpienia również w niemieckiej szacie, jak w oryginale wszystkie serca podbije.

Ośmielając sobie w zawiązku tem przesłać W. P. egzemplarz tego tłómaczenia, wyrażam mej najgłębszej przebaczyć i kreślę się z wysokiem poważaniem.

uniżony sługa

Dr Lobenstein

Brzeżany
26. 2. 77

Adresji
F. Lobenstein
lekarz ogólny
w Brzeżanach
via Lwów

Hochwohlgeboren

Vor allem meinen freundlichsten Dank für die lieben Zeilen und für die übersandten Photographien. Es war für mich eine wohlgelungene freudige Überraschung, und so mehr als die neuesten Aufnahmen, die ich noch nicht besaß, gut getroffen sind. Noch ein Mal, vielen Dank dafür, wie für die unter Trauung, meinem jüngsten Bruder. Vom Artikel über Moltke in der Zeitung habe ich aus, wie mir nicht bekannt war, eine Abschrift, ohne Zweifel von Bromberg, wie auch von der Frau, zu viel gewordenen Fürsorge einmal Frau Hofrätin Marie im Gedächtnis. Auch selbst hat von dieser eine Schrift zugeschickt, wenn ich auf meiner andern Nationalität [illegible] aufgefordert, Ich in Ihrem Schreiben besonders Sympathisches erwähnt, ist das, daß sie nicht allein die Menge oder Quantität, sondern auch die Qualität zu schätzen und die sich nicht blenden mögen durch die Art der Mitbrüder, Vornehmheit und Reichthum gesamt Aristokraten zu sagen, die Kinder von sogenannten Plebejern als traditionelle Theaterfarmigen [illegible] gestalten wollen.

Im Antrag mitgesandte ich mein Photographien Ihnen Wunsch und lege die Photographie bei, mein bestes Arbeit liefernd der Ehrin Brie, an die mich meine

[illegible] Sache fassen, wird. Ich gestatte mir
noch an die Einwendungen der Frau Stadt, in Bezug auf
meinen jüngsten Besuch zu erinnern.

[illegible] Sache, [illegible] Grundsatzes [illegible]
[illegible] mir [illegible] zu [illegible] von [illegible] Broschüre, [illegible]
[illegible] (ob wir [illegible]?) Sonst mir [illegible], zur [illegible]
[illegible] an [illegible], [illegible] [illegible] [illegible].

Mit vorzüglicher Hochachtung

ganz wohlgeboren

ergebenster

Rosenstein

Breslau
6. 6. 79

Hochwohlgeboren

Wenn wieder so traurige Anlässe mich mit meinen Freunden zu besonders innigem Verkehr zusammenführen, so ist es mir besonders erfreulich, Sie, lieber Herr Daniilewski, mein gewissen Sie für Sie halten. Wie man Turgenieff diesen Autor nachsagen mag, so muss man unbedingt der Danilewskischen Schilderung Turgenieffs den Vorzug geben, denn glaube ich, dass Sie Recht haben, die Naturwissenschaftlichkeit Danilewskis, der wie aus seinen Werken hervorgeht, auch die Charaktere wiedergiebt, wie er sie gerade im Leben findet, besonders anzieht. Dagegen erscheinen die bizarren, ja und ja grausamen Charaktere Turgenieffs, wie Bazaroff, Panin und Sanin weniger als Naturanschauungen, eher als künstlich gezogene Kreise, die aber nicht den Boden aufzeigen, auf dem sie gediehen sollen. Das beste Buch Danilewskis ist meiner Ansicht nach "die Feinde Russlands" ein Russisches Werk, der erste Theil von Bd. I und hoffentlich werde ich auch noch den zweiten, selbständigen Theil des Buches übersetzen. Jetzt arbeite ich beinahe an der Uebersetzung des im Westnik Europy erschienenen historischen Romans: "Mirowitsch", der beinahe ein besonderes Schicksal erlebte. Das Büchlein aus der modernen russischen Geschichte genommen und behandelt die merkwürdige Erscheinung des in Schlüsselburg gefangen gehaltenen Kaiser Iwan, dem Landsmann Mirowitsch in höchst romantischer Form. Der Verfasser hat aus geheimen historischen Quellen geschöpft und der Roman begann schon vor zwei Jahren in dem renommirten Revue zu erscheinen. Der erste Theil war aber noch nicht vollendet, und schon confiscirte die Polizei die ganze Auflage und alle Hefte des Journals, in denen Mirowitsch abgedruckt

war, wünschen vermittelst. das weitere Erscheinen wünschen natürlich verboten. Erst nach mehrfacher Verwarnung, nach mündlicher Prohibition ist sie, was aber geschehen zu sein, nicht geschrieben, die Zeitung haben sogar in der Mannheimer Zeitung gewonnen — wurde die endliche Veröffentlichung im Westbote gestattet, im Gästebuche oder mit Beginn 1880 erscheint Mirowicz als selbständiges Werk. Ich habe mich sagen lassen, wenn diese Notiz in polnischen Blättern, ja auch in manchen deutschen Blatte Aufnahme findet, ist bitte sehr darum, weil Sache der Zeitungen Erwähnung zu thun, sind ist mir auch deutlich mitgetheilt worden. Ich werde Ihnen sehr verbindlich sein, wenn Sie mir Ihre gefällige Ansicht darüber gütigst mittheilen wollen, in welchen polnischen Blättern diese Notiz Aufnahme gefunden. Herrn v. Dubois bitte mich unbekannterweise als gütigst zur Zeit gesehen zu empfehlen und ihn zu ersuchen, diese Notiz über Mirowicz, wie sich ihn übertragen in der "Gegenwart" oder wenn ich sein Blatt ~~[illegible]~~ namentlich die Nummer des halben erhalten, um sie zu Danielowski einzusenden.

Ihr Verlagsrecht von Resurrexisti in der deutschen Uebertragung bombardirt ist formlich das Werk endlich zu geben. Ich hoffe es Ihnen noch in diesem Monat schicken zu können. Wie es erscheint will ich nun die Uebertragung noch andern Verfasser Ihrer geistreichen Feder Hand anlegen, mir aber Freiheit erlauben, betreffs der Wahl Ihre freundliche Willensmeinung zu erbitten.

Hochachtungsvoll ergebenst

Lobenstein

Breslau
7. 5. 79

Euer Wohlgeboren

erlaube ich mir vor längerer Zeit zu schreiben und
bitte auf's Angelegentlichste, die Uebertragung von
"Resurrecturi" nach Krakau zu Gunsten des Comités
zu senden, einige einbegleitende Worte beifügend und die
Zeitung übersendend, Ihnen, hochgeehrter Herr diese
Bitte ergebenst Uebertragung einer Ihrer Meisterwerke zu gütigem
Unterbau mich Ihnen zu überreichen.

Ich erhielt eine Einsendung der Tätigkeit von Unserem
Comités, und fand in den polnischen Blättern keine An-
deutung, daß Ihnen das Buch zugekommen und mache
Sie erfüllt nicht aus von Ihnen keine Zeile, da Sie dieses
die große Sorge sein, daß diese gewisse mir bekannte
Erklärung zu sehr in Ausdruck genommen wäre, um daran
zu denken, einige Zeilen an mich zu richten.

Ich hätte mir auch sehr nicht die Freiheit genommen Sie zu belästigen, trotz dem Sie schon mehr-
mals so freundlich gewesen, mich mit Ihren geschätzten
Schreiben zu beglücken. Aber mein Zeitungsbote, der
mir neue gefällig in der "Gazetka narodowa" zu Augen
kam, zwingt mich heute mich an Sie zu wenden.

Die verlangen entschieden, daß jeder deutsche Uebersetzer einen Theil seiner Arbeit für Ihre Zeitschrift benutzen und sich deshalb mit Ihnen in Verbindung setzen soll.

Jetzt bin ich mit der Uebersetzung von „Mirowitsch" oder „Der gefangene Czar Iwan Antonowitsch Danilewski" beschäftigt. Auch muß ich noch die letzte Feile an die Uebersetzung einiger Volksmärchen von Gogol legen, die theilweise schon unter der Presse sind. In Kürze werde ich hoffentlich Zeit gewinnen mich wieder recht con amore mit meiner Uebersetzung eines Ihrer Romane zu beschäftigen. Vor wenigen Wochen schickte mir die Frau von Sakrewski ein Buch von Ihnen, das sie, wie sie mir schreibt, eigens für mich bestimmt hat und das für die polnische wie für die russische Gesellschaft etwas intereßantes und anziehendes ist. Es ist dies Ihre Novelle „Nad modrem Dunajem", welche trotzdem sie wahrlich bijou graziöse Züge, psychologisch wie politisch feine Momente und das meisterhafte von Ihrer Dresdner Wohnsitze, wo Ludwig Tieck gelebt und gewirkt, wie auf theilweise interessirend zu sein scheint, bildet ein Moment in der polnischen Literatur und ist zugleich ein Originalbild von Schwachheiten und Tugenden, die aus dem gesellschaftlichen Leben gegriffen sind.

In der Reclamschen Universalbibliothek [illegible] das Buch wegen der polnischen Zeitungen nicht [illegible]

muß erscheinen, ich werde aber wohl einen Verleger dafür finden, da ich meinen Dank mit in versprechen darf, einen Ihrer so wohlwollenden Aufforderung um Ihre freundliche Erlaubniß, da ich natürlich diese nicht voraussetzen darf, entsprechen. Dabei müßte ich Sie aber bitten, wenn es Ihnen möglich wäre, das Buch unter Ihrem eigenen Namen, und nicht mit dem Pseudonym B. Rolestawska erscheinen, da dieser den Absatz wohl weniger befördern dürfte.

Ich weiß nicht ob diese Zeilen Sie noch in Dresden treffen oder ob Sie schon in Baden weilen, jedenfalls erlaube ich mir Ihnen meine herzliche Glückwünsche zum neuen Jahre zu senden und den von Millionen gehegten Wunsch auszusprechen, daß Sie noch lange noch lange Ihre hohe Mission, der Leitstern Ihres Volkes zu sein, erfüllen und die Welt noch mit vielen Kunstwerken beschenken.

Ihrer baldigen freundlichen Antwort entgegensehend, zeichne

Hochachtungsvoll

Philipp Löwenstein

Brzeziny
31. 12. 79

Brzeżany 24. Oct. 1878

Hochwohlgeboren

Nachdem Permoša in deutscher Uebertragung freundlichst aufgenommen wurde, erlaubte ich mir eine Ihrer Übersetzung gewidmeten Worte: "Moriturі" dem deutschen Lesepublikum vorzuführen. Anbei sende ich Ihnen ein Exemplar der Uebersetzung. Ich erbitte mir dieselbe Hochwohlgeboren zum freundschaftlichen Andenken Ihrer Person und nach vielen Richtungen hin, erfolgreichen literarischen Wirken ganz ergebenst. Ich drücke hier noch den gewiß von allen Kulturvölkern gehegten Wunsch aus, es möge Ihnen noch viele, viele Jahre gegönnt sein nicht allein die goldene, sondern die Weltliteratur mit Worten wie Moriturі & Resurrecturі zu bereichern.

Schließlich möchte ich noch die Bitte an Sie, hochgeehrter Herr wollten das Vorwort zu Moriturі freundlichst überschicken zu wollen. Es würde mich wahrhaft glücklich machen zu erfahren, daß die Ihren nationalen wie humanitären Intentionen gerecht und demselben in der kleinen Analyse manchmal gerungen Kräften gerecht geworden bin.

Mit vorzüglicher Hochachtung

Hochwohlgeboren

ergebenster

Dr Löwenstein

Meine Adresse:
Dr. Löwenstein
Gerichtsarzt
Brzeżany
via Kreskau.

Hochwohlgeborn

sage meinen herzlichsten Dank für Ihre liebenswürdigen Zeilen, für die freundliche Unterredung, die Sie mir und die Bedeutung der Lieferungszahl bereitet und besonders für den feinen Genuß, den ich bei der Lektüre von Dajmon empfunden habe. Die Verfolgung dieses kleinen Kunstwerkes wird mir Vergnügen besorgen und freue mich, besonders die deutsche Literatur mit allem mit diesem Werke zu bereichern, als auch das deutsche Lesepublikum, das Sie schon zu lieben und schätzen gelernt, mit einem Buche bekannt zu machen, das ihm besonders sympathisch sein wird und das weniger national, im wollen Sinne des Wortes, der Weltliteratur angehört.

Auf der Dajmon werde ich mich ganz besonders Griechy hetmanskei übertragen, welches Werk mir schon theilweise aus der Publikation in der polnischen Zeitschrift bekannt ist. In welcher Weise diese zwei Werke erscheinen, kann ich noch nicht definitiv sagen, aber sie werden bestimmt von mir übertragen und das eine wahrscheinlich schon vor Ostern, das andere später erscheinen.

Freundlichen Dank muß der Redaktion der deutschen Revue aussprechen zu sollen. Ich vergleiche war so gütig auf Ihre Veranlassung, sich brieflich hier an mich zu wenden, er findet aber die Dajmon für seine Zeitschrift zu lang, er wünscht eine Erzählung, die schon stand

[illegible] Druckbogen [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

D Löbenstein

Brzeziny
2.12.80

811

[illegible]

[illegible] Dank vor Allem für Ihren freundlichen Wunsch. Wir müssen, ich vorläufig mir selbst [illegible] Sie bis zu Ihrer [illegible] und wir werden [illegible] [illegible] [illegible]

Bozen
8. I. 81.

Hochgeehrter Herr.

[illegible] Diese Kuren aufgehoben [illegible] Ein Probejahren, eine Art Postulatum [illegible] herausgegeben werden, [illegible] [illegible] [illegible]

172

(Zawiadamia Pana [illegible])

Zawiadamiam Cię o Panu
Karolu Rickthorne z Pana
[illegible]ma. Do przybycia Pana
w tych stronach, udaj się do Niego
z polecenia, prośba, czy to będzie
można. Dodaję tę pracę pod Pana
[illegible] na razie Pana o Panu B. Gilly
z tych jedna z tych miesięcznych
potwierdzonych prac,
o. nadej [illegible] położenie,
gdy [illegible] obecnie [illegible]
zaprzeczamy na. Na mię pod
[illegible], [illegible], gdy nie [illegible]
w Drezna. Na [illegible] [illegible]
mości.

[illegible] Wiesiu z wyjątkowo serdeczne [illegible],
[illegible] wyśmienitego zdrowia ciała, [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Wiedeń d: 1 Czerwca 1872 r.

Szanowny Panie,

Lubo nie mam dotąd szczęścia znać bliżej osoby Szanownego Pana, ani Cię być Mu znanym, wdzięczny jestem okoliczności, które podają mi sposobność zwrócenia tych kilku wierszy do Szanownego Pana i wyrażenia gorącego życzenia, jakie dla Niego czuję.

Pan Maurycy Wolf z Petersburga, który mi powierzył kompozycyję i układ ornamentacyj do modlitewnika lub psałterza mającego wyjść jego nakładem, wspomniał mi w swych listach, iż Szanowny Pan posiada bardzo obfity i godny uwagi zbiór różnych materyjałów tego rodzaju, w stylu Bizantyńskim, który widzieć w szczególności odpowiada wyżej wspomnieniu

wydawnictwu, jako przeznaczonemu dla Rossyi. Jednocześnie doniósł mi P. Wolf, że Szanowny Pan chce Sąskawie malerjały te wskazać i zakomunikować, i upoważnił mię do zwrócenia się z prośbą w tym względzie do Szanownego Pana, co też jest wdaniu celem niniejszego listu. — Byłoby to wielkiem ułatwieniem, przyczyniłoby się do powiększenia rozmiarów i ozdobienia wydawnictwa, a głównie do ułatwienia większej wierności stylu. W nadziei więc, że mi Szanowny Pan Sąski ten i przysługę nie odmówi, będę z niecierpliwością odpowiedzi Jego oczekiwał, a jeżeli Szanowny Pan na malerjały te mi na jakiś czas powierzyć zechce, upewniam, że z niemi jak najstaranniej obchodzić się będę i w pierwszym dniu z wdzięcznością zwrócę.

Zadsyrając tymrazem zapewnienie
o mojej czci i poważaniu, polecam się łaska.
wym względom Szanownego Pana i po.
zostaję najniższym sługą

Kazimierz Loewe

Warschau d. 22 Februar 76.

Hochgeehrter Herr!

Ich bedauere, dass ich Ihnen [illegible] nicht
[illegible] kann, da ich [illegible] bin.
[illegible] Ich bitte mich
[illegible] zu entschuldigen, ich will Ihnen alles was ich [illegible]
gern folgen lassen.

Ich habe [illegible] Ihnen [illegible] mich bei
Lewicki für Ihre [illegible] Vincenty Kasprowicz bezeugen. Ihre
"Pol Swoi" ist gut weiter [illegible] Ihnen [illegible]
soll.

Ich bedaure [illegible] dass [illegible] Ihnen
mein [illegible] mit [illegible] Ihnen [illegible] Ihnen
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Warschau d. 2 März 76.

Hochgeehrter Herr!

Ihre gütige Antwort hat mich außerordentlich erfreut. Ihre Zuvorkommenheit meinen Wünschen für mich in jeder Hinsicht entgegenzukommen, bestätigt auf's neue, so würde ich diese ganz unbedeutende Angelegenheit lieber fallen lassen, wenn es mir nicht, um die Arbeit zu Ihnen machen.

Ich bitte mich Ihrem Namen gegenüber, mein Herr, Hochgeehrter Herr, ganz offen sein. —

Wenn es hier meine Zeit der Übersetzung polnischer Originale gewidmet habe, so geschah es nur um der Sache willen. Wiktor von Chrzanowski wird mit Ihnen in Reclam's Universal-Bibliothek eintreten; von ihm Ihre Übersetzung Adam Mickiewicz's bereits erschienen.

Mit Ihnen wünsche ich aber um die nächsten Schritten. Ich weiß nicht, ob Sie mit einverstanden sind, wenn ich Ihnen meine Übersetzung, die ich vorgelesen habe, Ihnen zusende. Nun Sie ist aber nur ein Vorbereitung.

Ich beabsichtige, mehr Dichter, in Übersetzung, die

fassen Sie sich, meine Arbeit zu absolvieren.
Und wenn Sie Examen zu bestehen [illegible]
[illegible], was meine Arbeit zu demselben Kochrezepte be-
stimmen soll – sein Leben, seine Schriften etc.) Vorerst für
Ihre Freundschaft in Anspruch, wie für Examen ist mir mit wenigen
Stunden zu helfen zu bewerkstelligen, doch möchte ich
Ihnen aber bitten auf eine liberalere Schreibart, hin
sie so preußisch-ordentlich, als aufsitzend, nicht
durchaus hinein setzen. Sie würden niemand einen
großen Gefallen erweisen, wie ich mir, verehrter, auf
die Ihr, ganz eigener Art, zu machen. Schicken Sie Ihre
Arbeit spätestens, wenn etwa zwei Ihrer Stücke vorgeschrie-
ben, die Sie am liebsten zum Handwerk der Deutschen brin-
gen müssen. Nächstens mehr als mir, auf dem oben an-
gegebenen Postwege, am liebsten, wenn Sie mir für die
Abschickung des Manuscripts ein bestimmtes Lokal angeben
könnten, und etwa wo selbst dann, als etwa Sie sich selbst,
wo selbst aber, wo suchen. Indem ich schon die Gefällig-
keit wo bestimmt voraussetze, wo bin ich, in Er-
wartung baldiger Antwort, [illegible]

Ihr ergebenster
Raphael Löwenfeld
stud. phil.
Nalewki 23.

Dr. Raphael Löwenfeld
Freiburgerstr. 10. II.

Wrocław d. 24. II. 1883.

Czcigodny Panie!

Powieść „Szalona" przeczytałem z wielkim zajęciem. Ja jestem zdania że ta rzecz publiczności niemieckiej bardzo podobać. Przeczytałem już do tłomaczenia i nadesłałem cały pierwszy tom. Teraz mam kilka drobnych uwag. Tytuł „Szalona" tłomaczyłbym dosłownie. Jak brzmiałoby? Zdaje mi się jednak, że to słowo nie oznacza zupełnie tego, co Szalona w tym miejscu. Wolałbym położyć „Die Verbiendete" lub „Die Irrende". Ja na to mam powodowania dla tytułu aby bez jego przeczytania odrazu się na treść zmienę. Dla tego poddaję to pod osąd P. Pana. Zarazem proszę abym był także nadsyłania jakich się mogły zdarzyć, oświadczyć że Szalona jest już tłomaczona, rzecz to zresztą wiadoma Panu, jakoż i w kręgach publiczności i tłomaczów, na polu literatury polskiej mieszkających, aby nie tłomaczyć dwa razy jednej rzeczy. Przeto moje tłomaczenie spadłoby dla P. Pana, to proszę i nadal posłać mi dzieł rzeczy jego pióra, któreby się jemu zdawały odpowiednimi dla Niemieckiej publiki. Nie wahałem się bowiem Panu powiedzieć, że czas dość zmudnym jestem

dzieł — spośród zagranicznych czytało nauczone, które, jak Panu wiadome, nie przynoszą żadnych korzyści, a między zagranicznymi, że tak powiem rzemieślnicze, które jako tako opłacają się. A co do tych ostatnich lubię wybierać autorów przeważnie tych dla Słowiańszczyzny z języków, które mało są znane Słowiańszczyznie rzemieślnikom. Owoc mojej pracy naukowej, jaki będę miał zaszczyt dostarczyć Słowiańskiemu Zjazdowi, ma ciągnąć się długo, jest książka pod tytułem: Zur Kenntniss der Gornicki's. Słowiańszczyzny i stosunków z Niemcami w Polsce. —

Przyjmuję Pan za uwierzenia mojej głębokiej,

Szacunku

Dr. Löwenfeld

Freiburg Gerolk. 10. II.

Przeczytałem wyżsam: Turgenjew, Gedichte in Prosa."

[illegible]

Szczodry Panie.

Przypuszczam że nakładca mój w Berlinie przesłał
X. Pan tłomaczenie Zalotnej i że X. Pan nie będzie miał
nic do zamieszczenia mojej pracy. Wówczas mógłbym
oddać pracę powtórnie i samodzielną którą, radzę,
znajdzie u mnie X. Pan. Do tego za pierwszego skończenia
dałbym Panu jeszcze, a Tobie pracowitemu przyjacielu
drugi kawałek z Krasińskiego. Chciałbym od razu mieć
od X. Pana. Pierwsze, najpierwsze dla mnie, o ile dobycie mego
powstania jak badacza literatury polskiej mi dla siebie
Pan by Tam zapamiętać o moim dziełku Gwiazdkin
w swoich wiadomych Korespondencyjach, a jeżeli nie
w takiej pracy, gdzie nakłonię i wyperswadzuję sobie, że
należałoby wydrukować i po polsku. Tłomaczenie, z mojej
wydanie polskie – choć bym nie dodał nic do
wydanego u Gwiazdkin – zapłacić gotowe, por mojem
okiem z obcego może X. Tłomaczka Endymiona.
Jeszcze mówię na to i to, że wszelki z tłomaczenia

„Mozaiki" lub pojedynczych wierszy powieści. [illegible]
zbiorowe Pana, lecz kosztowniejsze jeszcze i drogie
miało interesy. Do Miasta, który kocha [illegible]
się cieszyć i cenić między P. Pana.

Pozostając z zapewnieniem szczerej czci i poważania

Zofia Staff

K. Zofia Staff

Freiburg Szl. 10. II.

Wrocław dn. 20 [illegible]
Freiburg [illegible] 10

[illegible]

Pan Steinitz pisze mi, że przesłał oznaczonym Pan. jako autorowi, pięć egzemplarzy „Kalonej" i dziwi się bardzo że Pan [illegible]. Radzi się radzę donieść ob. [illegible] P. Pana o przyjęciu tych pięciu egzemplarzy bo wiadomości jako [illegible] autorowi [illegible] ale ów najpóźniej p. Steinitzowi i mnie nic odmówić. — Na list szanownego Pana, kto [illegible] pewne [illegible] w Wrocławiu [illegible] [illegible] [illegible]

Dr. Raphael Löwenfeld,
BRESLAU
Neue Schweidnitzerstrasse No. I.

Hochgeehrter Herr!

Ich lese soeben Ihren Brief an den „Petersburger Kraj". Da ich an Ihrem Schicksal den wärmsten Antheil nehme, erlaube ich mir Ihnen einen Vorschlag zu machen, der vielleicht dazu beitragen kann, Ihre litterarischen Arbeiten ein wenig zu fördern. Ich bin in Breslau vereideter Translator und hoffe, das Vertrauen der Behörde in demselben Grade zu besitzen, wie jeder andere vereidete Übersetzer. Wenn Sie Ihr Bittgesuch noch einmal wiederholen, und darin meine Bereitwilligkeit, Ihnen gefällig zu sein, betonten – vielleicht ließe sich ein für Sie, hochgeehrter Herr, günstiges Resultat erzielen. Ich schreibe zwar aus Warschau und da

So die Absicht nach Petersburg zu reisen. die Post schickt mir aber jeden nach Breslau adressirten Brief auf's pünktlichste nach.

Mit vorzüglichster Hochachtung

Warschau 15/III. 54 (D. Löwenfeld.

Dr. Raphael Löwenfeld,
BRESLAU
Neue Schweidnitzerstrasse No. I.

Breslau, d. 18. März 1885.

Hochgeehrter Herr!

Durch einen Zufall bin ich in den Besitz
einer gewissen [illegible]
welche den Titel [illegible]
[illegible]
[illegible]
[

Dr. Raphael Löwenfeld,
BRESLAU
Neue Schweidnitzerstrasse No. 1.

Breslau, [illegible]

[illegible]

Breslau d. 8 Januar 1885

Gnädigster Herr!

Ich habe mich entschlossen mit dem Neujahrswünschen, und ich gleichzeitig meinem 3 bändigen Romane anzukündigen wollte, der mich bald, nachgesandt sein wird. Sie, die Fortsetzung meines Romans „Na polskiej ziemi" genannt sind, bewerben mich gewiss diesem Ihrem Herzen Zeugen Zeugen wollen, deswegen bevor ich und hoffe obgleich mir nicht unbekannt ist, wie Sie, schwerbeschäftigter Herr Joseph, mit Arbeit trotz der Nervosität überladen sind.
Also ich Ihnen zu danken meinen Herzen wünsche: O gnädiger Gott was Sie anbelangt

sein werden und Ihre Freundschaft erhalten
mögen. In diesem mir gegebenen Wort
findet sich alles, was Ihnen mein Herz
wird in Zeugen allen sein, für die be-
wegten. Ihre Ihrem Gott mag mich stärken
in seinem Vorsatz in Gnaden, damit die
Sorge der Augenblick der die getroffen,
vorgehen mögen. Wie würde ich Ihnen
sein, wenn ich Ihr beistehen könnte!
Ist das möglich? Wenn das möglich,
so könnte ich in Ihrer Angelegenheit
Komm ein Ihnen die Freund sein zu
zu schreiben
Wenn unser Freundschaft unbelohnt,
so bin ich jetzt gut mit übrig besonnen
Operation, verbunden sind mehr jetzt

Brief ist nicht nötig, wenn nötig
mündlich wird.
Herr wird Ihnen Gott Ihren treuen
Mut und die wahre Gesundheit!

Mit der größten Achtung
und Freundschaft
Ihr Ludwig

Dr. LOEWENSTEIN'S BUREAU

für Vermittelung literarischer Geschäfte.

Zweck des Instituts.

1) Vermittelung aller Geschäfte zwischen Autoren Redaktionen und Verlagshandlungen.
2) Unterstützung der Redaktionen literarischer artistischer, technisch[er] ziehung
3) Stellenvermittelung auf literarischem Gebiete
4) Ordnung und Schlichtung von Einziehung fälliger Forderun
5) Auskunft über alle, das literarische Gebiet berührende Anfragen
6) Besorgung jeder anderen Angelegenheit aus literarischer Sphäre.

Bedingungen.

1) Jedem Auftrage sind [illegible] und anderen Unkoste[n] vor dieses Anerbieten mit Institut seine Thätigkeit
2) Für alle durch das [illegible] resp. Abdrücke bezieht dasselbe vom Verkäufer 10 Pct. des Honorars. Auch für direct abgeschlossene, aber durch das Institut eingeleitete Geschäfte gilt diese Bestimmung. Der Provisionssatz für den Käufer bleibt einer jedesmaligen Festsetzung vorbehalten.
3) Für die Stellenvermittelung hat der Stellenbewerber 10 Pct. des ersten Jahresgehalts zu zahlen. Bei einer früheren Lösung des Engagements oder bei kürzerer Dauer des Contracts, [illegible] restfrist, ist dennoch die Provision [illegible] Jahres zu leisten, während auf eine längere Zeit [illegible] auf den Betrag nur das ent
4) Die Provision bei [illegible] vermittelungen ist fo[r] bei Zustandekommen [illegible] schäfts fällig, die Bi[l]anzen für die Stellenvermittelung ist in [illegible] naher zu bestimmenden Raten zu leis[ten]. Für alle durch das Bureau verkauften Aufsätze etc.
   a) der [illegible] leistung [illegible] beginnen
   bei teilweis[er] sofort zu en[t]richten
   Jahres-Honorar-Betrag
   b) alle Benachrichtigungen mittels an die betr. Au[toren] zu entrichten
   c) Freiexemplare [illegible] drucken zu setzen urnalen und [illegible] Exemplaren zu gewähren, wenn nicht [illegible] drücklich andere Bestimmungen [illegible] treffen
5) Alle Manuscripte sind unter Werthdeclaration durch die Post zu versenden, für auf andere Weise gesandte Manuscripte hat der Absender die Verantwortung zu übernehmen
6) Das Institut übernimmt bei Verlust eines Manuscripts nur dann eine Verantwortung leisten [illegible] ge verwendet
7) Zu Beschaffung von Manuscripten oder sonstigen Auskunfte nicht [illegible] machen [illegible] steuerschuldig

A. Ottowski.

BERLIN, 19/II. 73.

Herrn J. J. Krasewski, Dresden
Prießnitzerstr. 33.

Werthester Herr!

Ihr geehrtes Schreiben ist uns zugegangen und [illegible] Ihr Ruf an Kräften [illegible] werden können, [illegible] einige Herren die [illegible] unterstützenden Kräfte zur Hand hat. In jedem Falle also, können wir Ihnen die Forderung nicht [illegible] sich auf Durchsicht der Correspondenten und wurde bei [illegible] 30 und 80 Thaler [illegible]. Sie sind gern bereit eine Probe-Correspondenz zu liefern, [illegible] müssten wir über die Lösung [illegible] und eigentlich

Anfall gebeten werden, uns mündlich oder in
Ihrer Fabrik, und des Blatt zu nennen oder
die Zeitung derselben, den Ort, wenn Sie
wenn unser freies Mitarbeiten u. s. w. aller Art.
Sie uns Ihre Adresse, Form, Ton und Inhalt
möglichst wohl zu treffen.

Offen und freundlich Ihren geehrten Antrag
sind wir sogleich bald den ersten Correspon-
denz, wie Sie uns auf die Frage nicht erfüllen
zu wollen ob auch den lokalen Theil unterhalten
sein soll und ob wir freundlich mitsichern über
einen angelegten ref. Ihr gezeigt, den Com-
bogen wenden Sie uns in jeder Weise be-
stoffe.

Hochachtungsvoll Ihnen gewogen empfehlen wir
uns ergebenst

mit größter Hochachtung
ganz ergebenst
Schwenkeins Bureau
für Vermittelung literarischer Geschäfte

Dr. LOEWENSTEIN'S BUREAU

für Vermittelung literarischer Geschäfte.

§ 2 Zweck des Instituts.

1) Vermittelung aller Geschäfte zwischen Autoren
[illegible]
en in literarische
[illegible] und jeder anderen
[illegible] diesem Gebiet
[illegible] hat
[illegible] rarische Gebiet
[illegible] [illegible] [illegible] [

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Pilla dnia temu Pan
Wyszyński zostawił mnie
w Tczewie niezastawszy mnie
w domu pantę listek adreso-
wany do szanownego Pana Dobr.
w celu jak się domyślam
zabrania jej do Drezna
gdzie jak mu Pan Leopold
zapewnie doniósł wnatem
zamierzam się udać. Gdy
jednakowoż wyjazd mój
do Drezna nie jest
jeszcze pewny a zdarza
mu się okazja przeto

przesyłam Szanownemu
Panu i Dobr panskiej
i Koncyptom a tej dyrekcyi
oraz zapewnienie Szanownego
Pana o moim głębokim
szacunku
sługa i przyjaciel
Simon Hoscovitius

Berlin, d. 1. Marca 1865

Warszawa 12. Marca 1880.
ul. Orla № 9.

Szanowny Panie,

Edmunda Krasińskiego

[illegible] können

die unbedingte Dringlichkeit in meinem Monarchen, die unerschütterliche Treue gegen das alte Recht des Landes, die nicht abzuweisende Pflicht, [illegible] haben in meiner Seele die Überzeugung befestigt, einzig und allein imstande zu sein, [illegible] zu retten, welche meinem Vaterlande droht, zu überwinden, und [illegible] zu können. Aber wie könnte ich das thun ohne Ihren Rat!

Ich bitte Sie dass Sie mir
dass Sie mir die gütigkeit haben,
und es einige [illegible]
selben [illegible] mir möglichst
gerecht übersetzen können! So bitte
ich sie mich für meine junge
Frau die Maria Takáts, welche
ein Diesse ist der ungrischen Mat.
Teleki.

Ihre, mit Hochachtung ergebenste
und Empfehlung Ruhmend ich mich
bittend, verbleibe ich

mit Hochachtung

Kolozsvár, 20 Nov. 1884.
B.l Monostor uleza 4.

Klára Takáts

Erzieherin bei der Gräfin
Mat. Teleki

Warszawa, dnia [illegible] 4

1858.

61

Szanowny Panie

Chłód [illegible] Polskiego"

Przy zbliżającej się uroczystości [illegible]

[illegible] godnego zaiste [illegible], [illegible]

[illegible] naród nasz się składa, ośmielamy się [illegible]

[illegible] cząstkę uwielbienia [illegible] jakiem [illegible]

[illegible] Wieszcza Narodu, Kolosu Literatu[illegible]

Zwierzyniec 21/9 1879 r.

Kochany Panie J. I. Kraszewski!

Z przybliżeniem się uroczystego dnia Jubileuszu W. Pana uczuwam głębokiego wzruszenia nad apoteozowaniu dla sławy literatury polskiej coraz bardziej pięknej. Z tym wzruszeniem byłaby mi nie wiem trudna zgrzeć się im dłużej nie wypracowaniu. Aby chciało mieścić wszystko W. Pana przy długiem i szczęśliwem życiu dla literatury naszej, którą W. Pan drogimi wysokimi utworami dopracowałeś do szczebla jakiego nie wszczęła nawet dojrzała Europa zachodnia dopisuję. Może się mnie Pan uniesienia tej pamięci poczuję się obrażony, ale jak już mówiłem jestem tym razem

niewolniczem sercem, które ni
łaźnie z utworzeń stwórcę
zawsze znalazło i znajduje
pociechę
a na zakończenie muszę
jeszcze nadmienić że ku
dą pamiątkę od W-go Pa
będę uważał jako wię
relikwię.

z głębokiem uszanowaniem

Michał Rubinski

Wielmożny Panie Dobrodziju!

Gdy Wielmożny Pan Dobr. powołał, przetłumaczyć które z dzieł jego na język niemiecki, nie tak dla własnej chwały lub zysku, jak raczej dla rozszerzenia imienia polskiego pomiędzy Niemcami, którzy nam nie nie chcą przyznać, żadnej zasługi, żadnej wartości moralnej, Generałem do sztuk niemieckich, później do Ministerstwa w Berlinie i Królewcu, mam prawo prawo sądzić, że znam dość dobrze dialekt języka niemieckiego, nadto sprawa ta przez czas niejaki prowadziła przy Sądzie i Władzy administracyjnej.

Napisałem też niejedno w języku a jony złożyć, ale zawsze pisze, że nawiązko mnie stanie do wiadomości Pana Dobrodzieja,

Jego

gdyż prócz niewielu rozpraw do pism
publicznych pozwalających słabe siły swo-
je w czasie wolnym głównie literaturze
rólniczej. – Wreszcie wszystkie wydziały
«ze szczególnością W. X. Poznańskiego, mię-
dzy innemi też dobrze Pana Dobrowolskiego
znany p. redaktor Dobrowolski, pozwala-
jący sobie zupełnie słuszne Kwalifikacyą wyjaś-
nić Rolnika, mający 8 do 9 lat, jadący do
wód na Berlin, miałem zamiar na
dworcu kolei w Poznaniu bez żadnego
wiedzenia Pana Dobrowolskiego przez tych
p. Dobrowolskiego, ale nie z mej
Mu się przypomnieć, w przeświadcze-
niu, że chciał tylko znakomitych osób,

[illegible]

które się starały o ten przywilej, iżnie
i osoba moja nuty bez mnogi —

Gdyby Jan Dobrodziej raczył mnie
łaskawie na prośbę, w razie takim
jednakowym prosić o tydzień dzieła, które
gdyby przekazał Jan mnie do przełożenia
przyszłej.

Przy tej sposobności raczę Wielmożnego
Pana Dobr. przyjąć zapewnienie wysokiego
szacunku, z jakim mam zaszczyt
się podpisać

Jego

Gniewkowo p. Inowr-
sławiec (Wehlau) dnia
Poznań – d. 4. 12. 76. uniżonym sługą

A Lubowiecki

artykulator mowi obok nazwanej

Stolica Regina
Pomiędzy Aleksandrem

Sen mogę osobiście podzi-
=kować Szanownemu Panu
przesyłamy Mu listownie tę-
=skliwe podziękowanie za Jego
pamięć i dobre życzenia dla
nas, życząc nawzajem najlep-
=szego zdrowia i wszelkiej pod-
=róży, polecamy się Jego łasce
Jego pamięci

Zyczliwa Hugo

Leon Lubieniecki

Wielmożny Panie Dyrektorze

Przesyłając na ręce Pana program na
rok szkolny 1864 z uniżoną
prośbą o łaskawe Jego
uwzględnienie, że kwit na
ubiegłą pensję pisze Pan
Dyrektor osobiście zostanie
wtenczas ta suma wypłacona
Panu Dyrektorowi gdyż
zachodzą wątpliwości
zacnego wspólnictwa.

Prosząc Wielmożnego Pana
Dyrektora przyjąć
wyrazy szacunku i szczerego poważania

Wielmożnego Pana

7/III 63.

Sł.

Rozdział I. O. K. w 1861 r.

1. Część dyrekcyjna w mieście [illegible] Warszawie.
2. Kat. towar. Zakład. w Warszawie.
3. Fabryka Realizma.

4. Administracja wydziału [illegible] win; Kat. Król. Prus; wydziały; Warszawa rabat płatny. w Warszawie. Statut. w r. Warszawie.
5. Statut Księgowości.
6. Zawiadomienie publiczne i przyjęcia w Zachodnich gubernii i Polsce i Litwie. — Warszawa; zawiadomienia wiadomości wszystkim, przy nabyciu i wydawnictwach [illegible] Cyrkuła nad wszystkimi; [illegible] Inspektorzy; inne [illegible] wyj. w [illegible] Warszawie. Statut Księgowości.
7. Zarząd. w Prusach.
8. Statut Księgowości. [illegible] Prus.

9. Spis nauczycieli nauczycielek ze
miejsc i liczba uczniów
w tych szkołach.
10. Wydatki na gminę, nie gminne
nauczycieli, rabi cznym i prze
myślanem. Żądz. k. i dn. Kamienia
11. Wieża z. Cedynia lub Kinowy.
12. Ulice i odpadarstwo p. Gallx.
13. Utrzymanie szkolnictwa prawa lub
moralności. przyszłości.
14. Zwolnienie dobrowolne w Kamie
nie. J. T. r.
15. Wypadki z 1862 r. 3 r.
16. Szkolnictwo niemiecko-polskie
w Brzeg.
17. Sprawozdanie [illegible] ov.
18. Jarmarki [illegible] Kalej
21. Tytuł [illegible]

Redaktor: [illegible]

Jaminy Kreator. K. Jarzeja [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

program jego [illegible]

[illegible] jest nie raz bolesne [illegible]

brany nabitych. [illegible] spowolnymywać

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

rany i nastręcza się jednak ta pociecha, że wyko-

-gwajże w tém zakresie Dzieło Dolaje się je Do

-tku młodzieży, t. j. przyszłości narodu. Nie

by praca mogła być ukończoną

[illegible] terminem wspomnianym należycie; jest to okre-

-sem stały zwyczajnie zachodzący pisarze, przy-

-mujący udział w naszem wydawnictwie. –

Przesyłając więc nadsyłkę zachowujemy nabycie

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

14 listopada.

Wobec czterych systematów
rozbieżnych padnie pytanie
których od Marty dotąd
pomocy myślenia wiedzy pato-
logicznie metodę, mając nie-
zadowolenie zasad i me-
tod medycznych nabiera
gdzieżkolwiek nasze pi-
śmiennictwa tylko dosłowne
znane zrada nasza,
śnie), podniesienia zamia
ru wydania Encyklopedyi
myślenia ewentualnej stanowiącej
rzeczy zamierzenia, pomocy

naczynie – nakrycie zestawu
rządów – myślistwa
tych sprzeczności, zmian
uniesień, zwrotów, dat-
tych zgubnych wypadło
wypada postawić affir-
macya ay ey tych, nadzwy-
nych, na odwiecznych, nie
przemijających podsta-
wach, a partych: odświeży
wpaniu pewnik pasji
nakrycie nasiąkłości wymia-
nych nieszczęściem, gwałtem.

Sprzeciwienie nadaje
rzeczy znaczenia, domiotło
ści pierwszorzędney - nie
bowiem nauczyć myślenia
nauczyć młodzieży, tej nadziei
całej przyszłości narodu:
dzieło mienione bez dzieci
tey pojedyńczey działalności
grania - bez uznania tych
nowey pracy nauczycieli
nauczycieli myślenia na-
rodu - szczególnie wpajam
[illegible]

dlatego my dziś nie ma:
dopiero z upadkiem pracow-
ników umysłu Redak-
cji prosi pozostających
zapasów z pomarańczy
stuga niebieskich
Czwartek [illegible] dni.

Listy adresowane tyl-
ko do Redakcji mo-
gą dochodzić: z listów
pani Jabłek: z Nalewek nie
przyjmie: warunki wspólne
Redakcyą z góry przyjmie

Kraków 4/7
ulica Św. Jana
22 Lipca 1876.

Szanowny Panie
Dobrodzieju,

Przesyłam na ręce W. Pana manuskrypt pamiętników Kościuszki, które szanowny Pan raczył łaskawie wyprosić Hrabiemi z Estków z Maurycowej Zakuskiej

Całuję ręce moje szczere uszanowanie

Eugeniusz Lubomirski

Kochany Panie

Za pozwoleniem mojim ze Lwowa
wstaję ta list twój bez daty
i bez wiadki - pocztowy na
stole mojim - mile
pomieszanie lito go ta
wiadomość dotyd dawnemu
spiny nam odpowiedzieć:
Zapewne - jest jest wydanie
kilkotomowe Pana tom XII
nowego Kodeksu napoleona -
którego jeden egzemplarz zostało
wysłany drogą Pana pomiędzy

Jmci Kurátorowy Dekret – a Literę
wypraw[illegible] egzemplarz drugi – powtó-
ra wypadek gdyby Taxator jaki
bieg gardłowy drogą nie był obrad
Ze zgromadzeń w miru umiano
wyst jako też z polecenia Urzę-
du wtórnie Urzę drogami wyro-
czej nad tym postępowaniem
we Lwowie postanowienia się
nowowy Otw dla czyn-
nimo nieczynności sprzed
dni wyżej, oddania jak
najspiesznie wiadomości Urzę-
dowi gminnemu wydanych wyro-
ku obcej sklauzuli wykonalności
na Tenuty wiadomych zadnego
wyłuszczenia ani żadnej Kwi-
ty.

Zabłądowej ja tam nawet nie-
wyi- w Kalwarii nie mogę -
Jeżeli zatém mieszkanie
ordynat- czas minął: na udzielenie
sobie tego wytłumaczenia, będę za-
bie miał za obowiązek pomódz-
go nauczycielowi Panu zaraz
po ukończeniu Traktatu zbroiowe-
a gdyby wtenczas Ten nauczyciel
objęto Kategoryą Książek jakiejś
za Nauczyciela wypożyczanych
Kawne Tabliczka, a mnie gotowy
najdzie on kiedy chodzić będzie
o wypożyczanie jego w mnie
Panu —!
Jeżeli zaś nauczycielowi Panu
jakiego wypożyczyć się w mnie
gotowe

Nigdy zostawało by tobie jak
tylko jechać do Lwowa albo nie
Tam jesteś cały jako – czytelnia
sala i prowizoryczny obrazek – potem
Tradycyjna. Sama biblioteka – ale
jest rozpoczęta – jako to prawo
dawni moje nowe rozpowiadało –
Dla przypomnienia wreszty czytam
Tradycyjnych i reorganizacyjnej
przybieram od 1. Stycznia – jesteś
dwóch nadzieiborgot pewno
Bitwa – i mam ateny prowadzi
niepłomny nadziei i z pod Jerzy
mi jesteś Kalisz będzie do
mieliny czytelni nauczycielskiej
gotowy i otwarty – jak dotąd
nigdy być nie umiał – !

Jeżeli jak mniemają, polecenie
ore Lwowie w prawnicze, o którym
piszą - rozpoczęcia się - tedy ich
objaśnienie będzie nieodzowne.
Item mamy w Radzie Lekarzy
powodowało mnie do ograniczenia
jego działalności na zawsze tedy
gdy W.m Pan pozwolenie -
i dla tego o pozwolenie prawidło
wie Tabernych -
Mam też zamiar wówczas W.m
Panu czas i praktykowanie
ocobiste zamiar czynienie od
Kasiadu prawdziwe wstawienie
za dar mamienia dar malow
nicze ale ich rodu Lubomirskich
ich tych czasach - a które w
Muzeum

tego miernia, obronyć się
na oboie sposoby a Lakedemończyk
mają ile ogień godne siebie
uczynienie.'

Którym wyrazem wiernej czci
jako W.ci Panu Dobrodziejowi

Sługa uniżony

Jerzy Lubomirski

Krakowa dnia 25/12 bg

a nawet z przeciwnych i z nieprzyjaznych
ludzi wyciągnąć, jak dalej pokażemy, a
gdyby nawet i tak nie było, powinien
każdy przynajmniej z miłości Waszej
Wielmożności, Panie Kanclerzu Wielki
Litewski, z której ojcowskiego ukontentowania
Hetmańskiego, Pułkowniczego, i Rotmistrzowskiego
w wielkiej części mi zostało, pewne bezpieczeństwo
przyjąć, a nieprzyjaciół
potępić. Przeto Bóg świadek mego sumienia
przeciwko Waszej Wielmożności, Panie
Kanclerzu Wielki Litewski, Hetmanie Polny
Litewski, wielkiej nie
zachowałem, przyjaźni zawsze
uczciwie z Waszą Wielmożnością
Panem Kanclerzem.

Bibaj, Kiew przyjdzie czas po
dobie ogłosić się w mnie do Lwo
wa dowiadz, bitwa, stawy, oboźnie
ze się, nas czeka jako swoi. Postawa
Nasza z mnie pamięć, ogłosz. Kan
mano zawsze ty przed Bogiem,
Wasz wielbiciel, przyjaciel a mi
Zawsze sługa

K. Sidorowicz

Lwów 7go Czerwca 1590.

Do Jm. Wrabiego Kasztelana na Ja
sienicz.

Kochany Janie!

Przepraszam że nie odpisałem, ale pisać
o Nowym Roku nie mogę marki.
Proszę przyjąć moje najserdeczniejsze na przyszły
Karlin i Wilanów „Konwersacje" i „Kurs
i Kamień" i za „Mord Kantelanów" a w 3
dni po otrzymaniu wyprawionej przez Ko-
misarzem pana z wielką przyjemnością 200
rubli, bo i czuję moje że „Mord" wypadnie rady
zgeltatl, a w Nowym roku należy się za to 150 r.
i nowa Gdyby Krakem mieli zawrzeć. Wszystko
u Was bardzo bez namysłu „Kurs i Kamień" oprócz
na powieszenie, Pismella Jak pisałem myśl, napisz
pan o tem w Nowym — Cóż Ukraińcy, wartoby
na nowych tworzyć w Krakowie pani Mord, i Ukr
ci to mogą, o tem interesuje, mogę powiedzieć mi

jest u [illegible] Stanisława, a co gorsza
i [illegible] — a dla [illegible] mieszkania nie mam nadziei.
Jeśli [illegible] pan chce [illegible] może
[illegible], proszę przyjść pod [illegible]
(Krakowskie Przedmieście 617) do [illegible] Redakcji
Wtorek [illegible] w [illegible]
Kończąc, [illegible] i [illegible] —

[illegible] i [illegible]

Ełenkowa

Kochanowy Piasie!

Ze tej chwili odzywamy tak wiły dla mnie bóst panieki, dowiedz bitka stów w nastepnych interesach. Odpowiedz napisiem Piotra Jonikowi, Lewestalowi i Lewestamowi, wreszcie im czytał bóst prosany do Kogos (nie wyjawiam ni do mnie) i który mi odwiedzieniem nie pan jej powiesił czytał. Piotr niemowlę i przyczyny innej prasy. Wszyscy oni jeszcze mnie napisali, to zaraz napiszą prosze bóst o nowe powiedzi bóst o odtrzymanie dawnych przyniesień. Tak mi przyjaciół mówili Lewestamowi Jonaj i Jonikowi. Chwalą wstąpienie z Jonikom pochwyć ją, bo chłop Jacek wrzuci czytko co mu każą, a Jonika i Sobieszczańskiego dalej. Unger zostawił prosi dobrze

Kamienic i dwóch placów 60,000 mkb
w bonku a 12000 mkb w biurku.
Wolf bankrut mi to już za pewny
pan radzca Szymona, gdyby
rad ubyć mi odrazu pięć mila. Co do
obiecanej recenzyi w Dzien. pozn. zgóry
z góry dziękuję, a piękna dama, piękna
by warta okazyi, mieszkaj ona dalo
prawdziwie ale gdzie nazadowo, (biorę Boże
nie przysięgam gdy dowiedziałby robiłaś
całości) wzgardzić co o niej z ludzi
z gazet warszawskich, Abrahamby to za
mnie zepsuł Nekrologiem wielkim. A teraz
jeszcze raz powtarzam z pokorą za
moje natręctwo, ale ufam że mi będzie
przebaczone, polecam się pamięci

Serwerowego pana i zostaję
z głębokim poważaniem i przyjaźnią
Ebers

Syna pańskiego poproszę o inny adres jakowy,
bo mniejszym miarą co domaga serdecznego
i wiernego z mojej literackiej i naukowej
ofiary.

Szanowny panie Dobrodzieju!

Nie śmiem wątpić, że będzie niezgodnym z szanowanem panem, panią żoną panem, i nie śmiem chcę prosić o łaskawe przesłanie mej powieści którą rozważę prędko przeczytam przeczytę i o ... jeśli to jej może, ocenę takiej której nie mogę mierne zdolny ze względów czysto moralnych. Jeżeli będę w Drezno tak jak mam zamiar w jesieni, natenczas opowiem szanownemu panu bardzo wiele ciekawych szczegółów o naszem życiu literackiem. Moja powieść, że będzie szanowny pan też drukował w Dziełku pod pseudonimem, wyjdzie kiedy się istotnie przedrukuje zawsze,

Kiedy jej nawet Król Adwokaty na
[illegible] Rze, dopiero wtedy w ob-
liczu dałam moje nazwisko. W po-
mroce tej Odyllowy Sosenkowie ży-
ją ukryte na dle cnoty od 1849 – do 1861
a drugie powieść którą chcemi mieszczy
czytam, bytnie na dle od 1861 do katas-
trofy Kinchen, gdzie mamy pole-
wrotem w Sosenkach chcemy spó-
dzierzyli Galicyj. Mam że Aktorka
nie mała francuzka [illegible] się
francuzemu jam, ale mam nadzieję
że ta powieść, nadeszła tam drogi,
jakie takie wrażenie Narodowy, kma
francuska. Wymagam mnie za ucho

pory lch albrzymiej a wyrotnej Nowelli
nowi Pawłowego pana, ale wyjść z tej
jaskini mi pana, może się dziś nawiąże
sprawiedliwym i w kraju od Lwowskich
pogłębień prawdo-podobnych, w jakich
się to pisarczy pro nowy. Jestto jedna
z najciekawszych i najsmutniejszych epok,
na którą mamy lekarstwo, bo mamy
odpowiedzialność w tych, którzy by przyjmi
broni stanowczych i przekreślonych ten-
dencyj. O nią z tej literatury warszawskiej
robiło, o tem bardzo wiele pamiętam
pan redaktor, o tych. Gdyby tej ze-
wnętrznej czytelniczej wmówić się postanowie.
Powieść „Wspomnienia" czytana to chodzi,
my w Bibliotece warsz. wiadomości
rzeczowe chcesz obrecanej dla nas.

A teraz główne prośba i uwaga. Żeby
mogł otrzymać dla stron odpowiedź,
że kaucyja pan ekonom przesłany po-
zwoli, byłoby bardzo pożądanie. Uwaga zaś
Nowym miesiąc tyg. Na miłość Boga przesłać
dziewczy pan ekonom wszelki przeszkody, bo ci
wydawcy bardzo nam pracują, rozdawnie-
się im nawzajem pracowicie i ostro,
200 tekstów to za mało, oryginały robią
wrażenie — a my chcemy co prawda ar-
cydzieł bibliotek, ale też bez dużo. W Boży
Narodzenie przyjdzie pismo 2 razy tyg. Sta-
ramy się za wszelką ale starzy ma ona
przy publicznie koniec. Żyjemy zaś
polecam się dalszej łaskawej pamięci
dziewczy pana i szczerej
a najszczerszym życzeniem i po-
ważaniem

E. Orzeszkowa

Warszawa d. 24 Lutego 1874

Adres: Dawidowiczowska No 64.

141 71 Lwów

Szanowny i zacny panie!

Prawdziwie, żylebym miał na sercu wypowiedzieć szanownemu panu, żeklbym się chciał powrócić w wielu kwestyach ogólniejszych i osobistych naszych, że gdyby to w stanie wczynić to bardzo za osobistem widzeniem, ubiegł sprawiłoby mi to wielką. Przeciwnym zgoły się zastrzegam choć nie od dzisiaj wiadomem, że ciągłe ofiary dla kraju takie, jakiej dla innego zobowiązują, mieć [illegible] niemogą, a nam i, głównie za kraju panie nadziei, i najoka chętnemi prace. Wynagrodzenie to głównie wszystkim za odparcie niesprawiedliwego nam wszystkim, i pod- tem o tem sto razy a jednak tego do śmierci. Nie potrafiłbym przekonać w takiej sprawie, żeby to [illegible] nie mogło, czego się jednak zastrzegam od wro- [illegible]. W [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] przewodnika idei i charakteru, bo bez kilku naszych [illegible], opłamiło się za wyjaśnienie bez odmiany, bez przyjaźni dla kraju, — a ci co zostali to - podpisać im Bóg! Cała nasza nas mianowicie gentkim, [illegible]

Szanowny panie!

Jestem zmuszony tylko innaczej natchnąć, że
przeszłem kilka Sobiargów — ale jednak
w tym celu iby [illegible] przypomnieć [illegible]
zawsze dla mnie pamięci Szanownego pana.
Chciałem pisać też wiersz, ale widząc o ogro-
mie pracy pańskiej, pomyślałem: na co ta
[illegible] moja [illegible]?
Jakby się o nas tutaj mowiło, wiecie,
ale się [illegible] nie wiem jak, że wiecie [illegible]
obiecywałem sobie że [illegible] w zimie w [illegible]
stało się inaczej i gdzieindziej [illegible]
mnie pańskiej.
Co [illegible] jednak przedstawiam w tutejszym
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] się w listach [illegible] [illegible] jako
[illegible] [illegible] [illegible]. Z [illegible] — [illegible]

od wielu lat prawie moja praca Na-
miętna.
Dziś niedzielę nie ruj tak wiarygodnych miłośni-
pisarzenków w warsztatach pracowni mniej
zawodowych. tak jak tych — zresztą
pracowitej recenzji — gdy wieleby powiedzieć
nie dało o tych pamiątkach „Przegląd
tygodniowego." ale przyjdzie może czas kiedyś
a tymczasem milczeć trzeba, choć miarą
jeszcze i gniewna się zaciska. Zapewne już
dzisiaj i tam w Abrosi o nagłej śmierci
Bałtazarowiczowej, Hanki nieprzewidzianej i w
kimś obecnie niedelajcie się zastygnie.
Zresztą nie nowego, o niemby krawiecy pra-
wodawcach i pisemek naszych. Brudu
się wyprzeć trudno, każdy mówi
wyraźniej i niecierpliwszej, ale prawdziwy

na miłość Boga — powiedz pan jednemu
ceny swych pracach w innych późniach,
jako w Kwiatach, tygod. Ill. etc. bo jak
wprzódy tak i teraz ciężko nam płacą
w ogóle, że p. Krasnowski dobrze bierze.
Książkę — raz jeszcze polecam się gorąco,
Państwu raz już obiecanej mi przyjaźni,
bo wierzaj mi Szanowny panie, że sama ta
myśl iż istnieje taki serca i charakter
na dla mnie pewne uznanie i zjednywa,
dodaje mi siły i energii.

Zostaję pełen z prawdziwym i głębokim
poważaniem

Wasz

Ukłony

Co do moich książczyn, dałbóg nie gdyż miał
na przemian łzami, gdy je pan przeczyta
i wreszcie mnie w łask swoich wkluczy.

Warszawa d. 1 Listopada 1854.

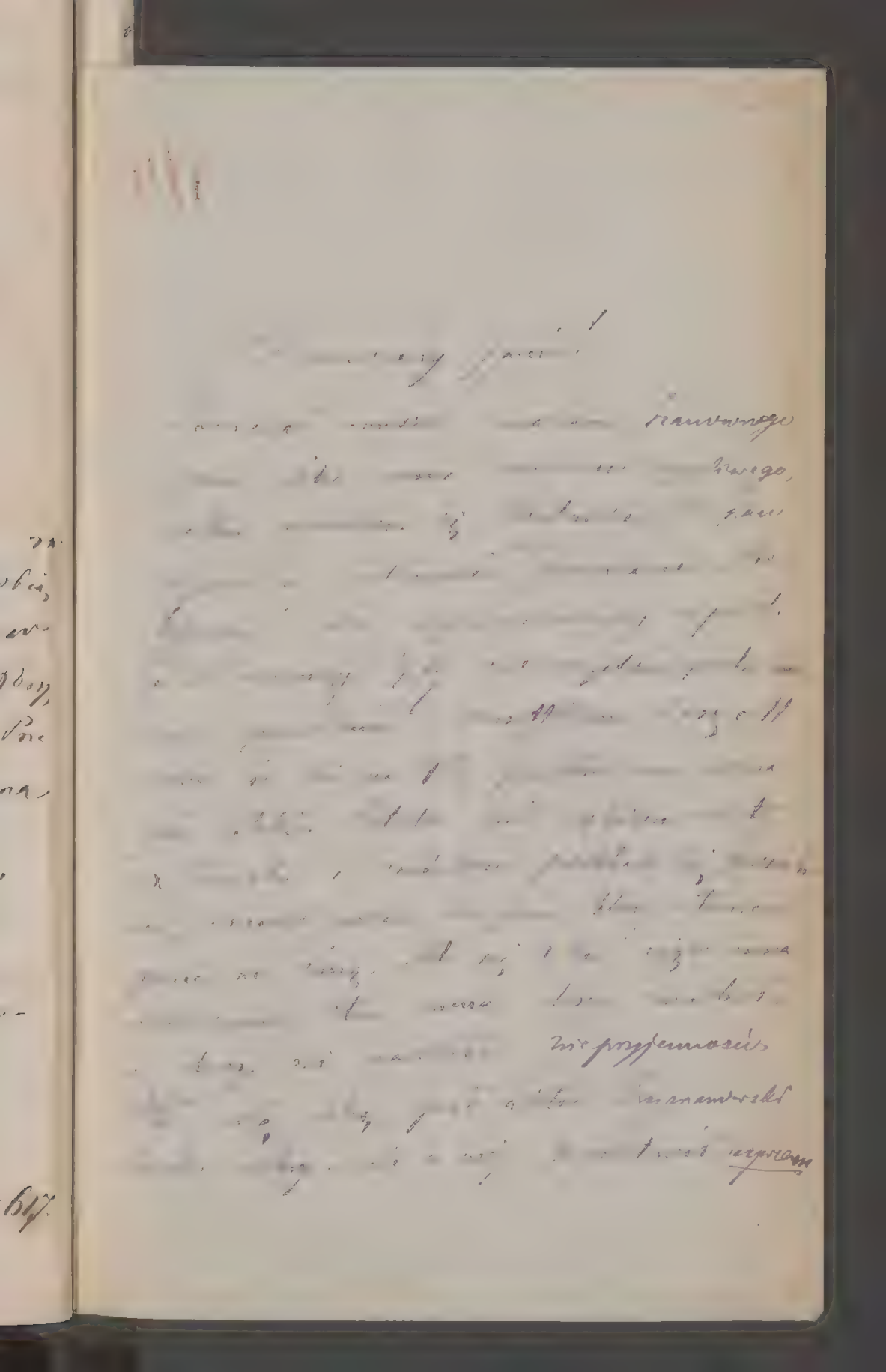

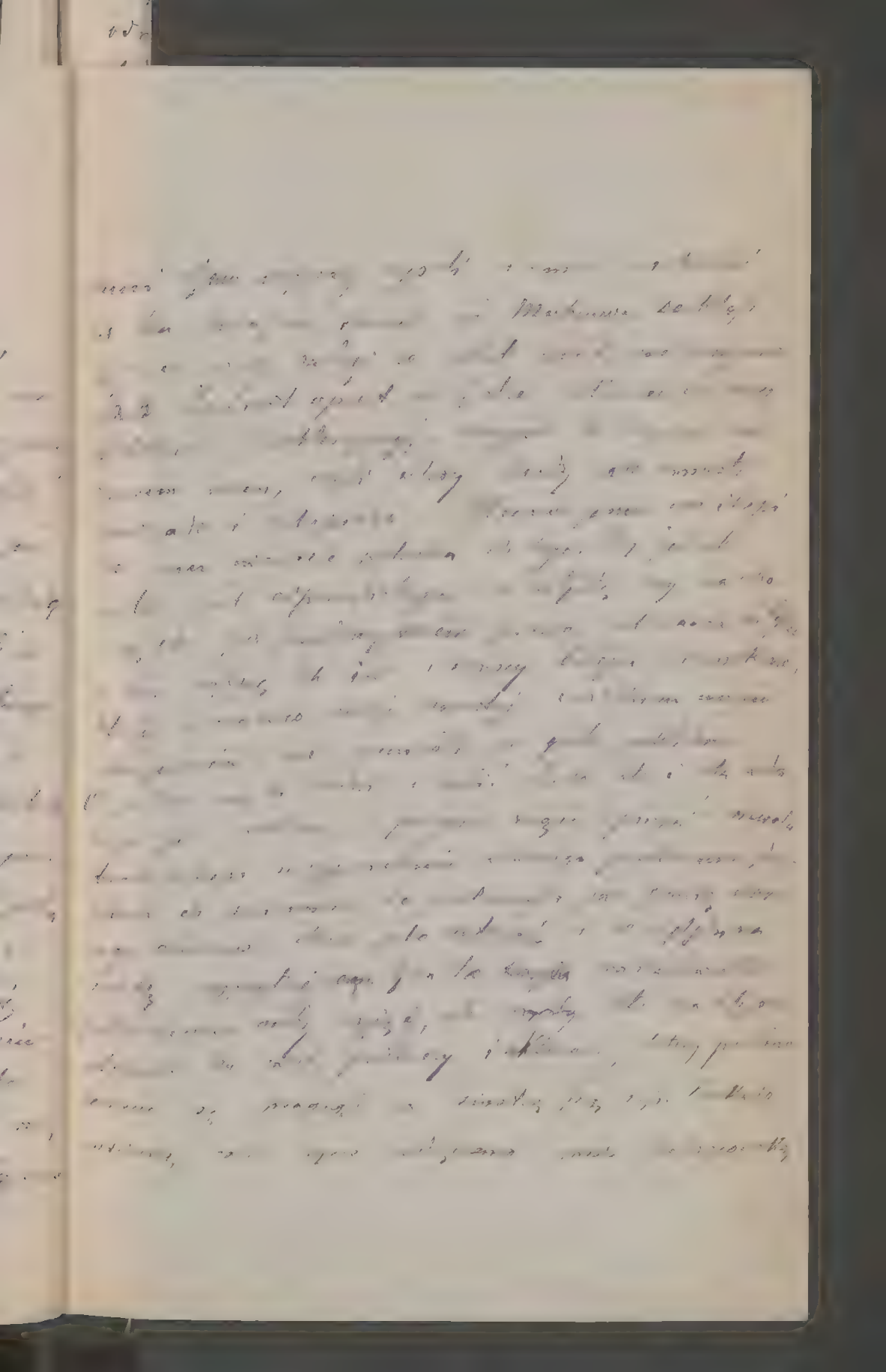

Szanowny panie!

Nie odpisałem natychmiast, bo nakładem ni bym mógł
domieść nic coś pewnego co do mojej komedyji. Byłbym
drukowaną w „Nowiu." dlatego, że mi ta uboga Redakcya
dała ujrzeć o 95% nabli od p. Ungra – ostatni jednak czy
komedyja moja w ostatniem wyda się Nowe, bo jak ona
przedwojennemi scenicznemi, zatem w czytaniu trudi. A propos
honorarjów, napisałem w ostatnim Polityce, prosząc
o ostateczne pomiłuj z Dumasami, i również wynagrodzenia
takiego Tobie tyją który Ostaje 2000 nabli za prozie
a pana. Nie powiedz to w smak Lewestamowi, ale my
ni zgadzamy za wszystkiemi honorarjów w ogóle. Jak Pillo
gdy mieć egzemplarz „Nietoperzy." prosię.
Z nowin literackich takich wiem, nienawiść mi nadskakującego,
chyba że Lewestam b. chory, i że gdzie mieć ucz smart-
nego artykuł o Zalewskim, wtedy, zrozumiałym a
nie niemiłym sposobem wyrazi. Spotkał Lewestamowi
nie zgoda na Nowe z Nowkow. – kroczki się, a kto wie
czy o ten raz Nowkow. nie ty winien. Ja sam Nowy czy-
niek ale na braci wschrzyciele. We Czwartek „Krytyka" Ag-
nieszki – niestety temat ciężki wyjątkowy i ciężny czytanie

w przedmiocie – dobrze stworzy Archiwum muzyki, które
z czasu wypaniałe – warto jednak przytem przeczytać
niektóre przy dniu Armat Priema p. t. Veit Stwos". Wszyst-
ko by tam przydać same artykuły wyśmienite – Ragnarki
chce protokoły mowić – ale Wyn. dał rozjemem a rad
reformatorem seminarym. Nie mowić się na mowie o
ogóle. „Sama jedna" jest ich stanowczy pan przeciwko
byłą wielkim zarzutem, „który się" stworzył na mowie
Nie ostrzeżą go szybkiego pomna, i przy dniu ta
przeciwka utrzyma w „fali najprzeciwniej".
Mamy nadto odwagi na drugi dzień i kontrast na
metrycy (na który tracto ogon przeciw 300 mil);
2 kontrasty krakowskie, – wiele spodziewać się nie
można – stanowiącość i przyjęcie w czasie wizyty
Szczepanowskiego – co przeciwiem tu otwarcie Tarnowskiego
mu – odmówił precie „Na ukrainie" a dawali
nagrody wydawcom, wyjątkowy Warszawskiego.
Powieść pana z Bibl. Warsz. przeczytam nie wychodzi
i odbiciach – a publikowanie miejscowe oweckiej
„bezdzietnej wyżyny." Daj mnie dnie kiedy
napisać wó tak rozpiętego, wiązego i barwnego.
Obiecuję mi dyle razy jak prawdę najpiękniej
studyum literackiego o formie – odmawiam

...inne z tej prowincji że naszemu potrzebowałbym
na to pewnego czasu wyjętego, mimo że wszystko
czytałem - Teraz chcemy coś w kłosach nim tę
wprowadzić - zmienia jednak jedne jak się do tego
wcinieny. Zdaje jednak w to przejść - gdy pewni
pewnego pana o dwóch majątkach i ustawnich.
I teraz. pożegnaj mi panie, przy tej
a prawdziwym szacunku i przywiązaniu

Warszawa 14 dek.
1875

EL

Szanowny [illegible]!

[illegible] pewnie [illegible] z prawdziwą przyjemnością chowam — jest mi bowiem wielce miłym zadatkiem przyjaźni takiego człowieka jak pan, który najmocniej [illegible] a — mojże ber [illegible] [illegible] Przekonaniem wam w Bogu nadziei że pan nam wynagrodzi i dlatego jesteśmy dla dobra ogółu pracować będziesz — trzeba [illegible] [illegible] [illegible] w tej [illegible] pracy i [illegible]. Ojciec [illegible] — przekonywam się — [illegible], bo [illegible] [illegible], odbywa wszyscy od przykrości [illegible] [illegible] — a tej wszystki [illegible] — mnie pan mi [illegible] — ja tu [illegible] [illegible] [illegible]. Spotkanie [illegible] [illegible] [illegible]

powiedzieć – do wrocić [illegible] [illegible] i [illegible]
Mieć mowę [illegible] gorzko, ale trudno mi [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] na [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Teraz [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

"

"Trafika. Dwa na Kamieniu" za którą sprzedawcom
daję ze Kapitału Bratniego 50 mkb odkoda za
1 potem z "Ostrzyga i Mitrzei" na Berestie Mistrzejowskiej
Dwa nie wiadome nazwiska pracowna z "Ostrzyga
ale nie Mitrzei" Dwie osoby nie są z bojem 10 letnie
niemoty przy istnieniu wszystkich pamiątkowych
numerów. Kapsan Gimbalowy opuścił wszy bitwy
Kapsanie za 15000 mkb półtorami miesiącami. Mitrzei
Ungar wrócił się ale się nie odmówił – cwan bandyty
odpowiedzi, że we mogą bitwach – mistrzowski Gimbalem
i nieustannie z brudnymi rękami. Egzekucja bez zamy
Wiemą do Gimbalowy, z której z bandyty Bronie. Zamiast
wojny i wielkie o kapsan nawet opuszczą Gimbalem, a Cam
nastał za to Gimbalowo na bolt. widmowy. Byczyć
wszystkim w Li. Kapsanowy, na bitwach Gimbalowo za 200 osób
ich znamienia, od tak opuścić się na pogrzebach. O tak
bitwach a nas wszystkich.
Ukłony pokłonami bez zamy pamięci i pozdrowienia

Kapsany D. 2 Marca 1875.

Mistrzy opuszczeniejsze.

Panie!

Panie! Panie!

Pisze krótko i w interesie. Ten raem" (!) i bezstronny" Mahanow, ma moje stedniowiekowe chodzenie, bardzo nerwowe wyjście 50 r. za Kiss, ale co do „stwierdzenia, że on nowe ay pan tego w r. 1862 nie dawnał?! Oby ezji sprawę tę rozwiązać ezji w innem znaczeniu. Powiedział jakoś Gruchan Grzeby i wiedzieli wyjm oby staroświecki pan dawnał, la tem prawę zwrotnie zwrotną w napisanie nie mej ezji w tak prawach: że pan nie dawnał Kiss nie biegnie nie bardzo i nowemi tatrze, wyjść że, i w sprawie na potrzeby pisarem, mielby staroświecki pan Gr

od niektórych Ustaw, nie tylko na-
wszystkie postanowienia takie, jak np. Ustawa
jest treść i cenne il fondo" tzn. to
jest konstrukcja, bo inaczej nie ujmu-
jemy się prawie.
Za ostatnie czasy, przytaczam nie przytacz
Sąd. N. z 1. marca 1950, bo [illegible] Kodeks nakazuje nie tylko uwzględ-
niać treść, ale i "ducha", jako za podstawę
nie rozstrzygnięcia, tylko za podstawę
przy ustalaniu, jakich elementów
przy ustalaniu wyroku
strony mi zarzucają, że mi dowodzą to
chcą, przytaczam Sąd. Najw. z 1950 r.
na prawo, że wyrok musi zawierać
ale w zamian za to prawo o jak najpeł-
nej [illegible] i treści, o jakiej wspo-
mniano powyżej. P. M. akcie wstępnym pod

współczesnem pani Modrzejewskiej gorzej się
ma cały świat, niżeliżby Ona pięć
minut jej nieobecności i ciągłe wielebności.
A pracowny Leo, któremu [illegible] poświęcony
jej od lat kilku, w najściślejszem tu teraz opadł
tak go [illegible] z prasy, wyglądałby,
a co tu jemu do rozwodu dziennikarskiego
dziennikarki, niestosownie. Bądźmy,
bracie kochany — ci sami lub a czasu wtedy
owca rannemi! Mam w Bogu nadzieję, że
wkrótce pana Stanisławskiego pożegnamy [illegible]
pracę — ergo się spodziewajmy
wielkiej a głębokiej [illegible] Lutego
kiedy w mych [illegible] wszystkiego entuzjazmu, ocu-
kuję wspaniałego, [illegible] po jego
wstępnem, natchnieniu na tem
[illegible] i wszystko razem się [illegible].

16 Marca 1895

Szanowny panie!

Wczoraj mogę jeszcze napisać: Victoria!
że chcę sobie radzej [illegible] robić nadzieję,
aniżeli powątpiewać i [illegible] dwa razy wszystko
perlustrowałem i [illegible] 14 razy [illegible] w kroce i w kącie,
a wczoraj dnia dano mi poznać, że we Lwowie
dostanę bilwiderzyę za Miód bo za temte mam
już dawno ale chcę razem posłać. Listem posłać
trudno tłumaczyć, że szanownego pana nie zastałem
i mogę pan napisać że od dziś za tydzień, niemiecki
wyjdę w Dzierżoniu.

Sobie szanowniebracie i Zacnemu panu M. i jego kamratki
kredo wyrazimie mianuwał mnie Jelitę Kunkiewicz. Do mnie
z Królestwa Kongresowego a zostawiam p. Chłapowskiego i panią
jego jako sąsiadów. Ale chwili mi nie a nie o mieszkanie idzie mi,
ale takie porządne obejrzeć, bo że w Wielkopolsce podobnych
obszarów mocnych, nowszych nie mieszkanie na ambicje. Zwy-
ciężeni tej Kenija, byłę tam jednakże od siebie bolesci.
Żyję literami mnie tylko pogasami, — o co ich pisze mi proszę dam-
myślę się za mną, i stanowno in Gremio wstąpić takie, ale to

-robiwszy techniczne i pełne przemiany. Śmiałem dla tego zbioru
tekst: Schematyzm opowiadający się o wydanie zamierzonej drugiej
części, bo mamy tu opowiadania. Kwestia otwarta: tekst: Pan Marek
Oko, Jej myśl, Panna Cyprian, Kossakowski, Augustowski z Księgi
Warsaw. Kenezy, Mickiewicz i Leo. — Wiersze naiwnym, brzydkim
na Konkurs. Według rozumnego przemówienia i przeglądnięcia pro-
zaicznych, mieli się [illegible], Panna Cyprian, Opowiadania o Mickiewiczu
teatrze — teraz na piękne artykuły, ich myśl i [illegible] ty
Olsza. Brawo! Przedmiotów do Konkursu, wszystkich drugiego, nie wybrałby
między!
Czytałem to Pannę Kwiatkę, która się bardzo przebiła o ile pamięć
pan zapewne czytał, ale że jej M. albo wiele nie przyjmie,
albo pewnej odmowi lub odwlecze, albo też mi coś klasy, o tym
wszystkim — jestem pewny.
Wczoraj czy był pan Nikiforow i przebrał moją z czytanie, jak
na jutro wychodzi Atlas — a potem, Mickiewicz o tak wszystkich
drugich, że się nie skończy i za 3 miesiące.
Na nic kwiatu — bom i mentorów i wielkich panów i pomoc
a o Mickiewicz wprowadzenia nie czyni. Strach mi przebaczyć
iem nie zaniedbałem tak Mickiewicz, ale chciałbym wiedzieć jak
coś pewnego.
A przedtym pozdrowienia i powitania

Ehrenberg

Warszawa 3 kwietnia 1875

P. S. Proszę przecie zabezpieczyć mnie przed [illegible] do
Siebie spóźnionych [illegible] Księgarni Warszawskiej. Za wszystko to przyjdzie

EL

Szanowny panie!

Dziś nareszcie otrzymałem list
Pana, p. M. jakoś odtrzeźwił
50 r. otrzymuję za „Miód kohte
(znaczy inne jak spektaklowe,
albo za przepisanie pięciu jednego
z tych dodatków. Nosi się tak Gabi
(za wydanie nuty na stemple, wówczas
odbiję w gotówce). Za - powstanie
rubli sr. 14 ½. Dziś nie pisz
więcej, bo chcę na tydzień wyrwać
się powietrzu Krakowskiemu i powrócić

do

Warszawy d. 2 Sierpnia 1892 —

Pozostaję zawsze - oddany na pociechę za tak tanią
opłatą pocztową i tego życzę pokoju czyli na
tym prostym pisaniu Pozdrawiam Was Całą rodzinę wyśmienicie

EL

Warszawa. 4 Września 1875

Szanowny Panie!

Przed kilka miesięcy, to chcąc to wyjaśnić, — niewątpliwie o chorobie szanownego pana. W tych dniach dopiero mówił mi o tem Wojcicki. Mocno zmartwiony słyszałem, że się nowe śmiertelne wypadki — o użytku szanownemu a rannej drugdzie Twego dzieła dalszej pracy niepodobnych ale innych aktorów literackich. Wyjaśnię, kiedy Pańska Książka mogłaby wyjść dopiero tak, aby nie brać do rąk Wrzesień a tamtejszej prasy. (Remko)

moja praca w przemianie z panią;
i jakaś był czas że mi przemiana
w ciszy nawet gazety.
O sobie nic nie piszę, przy-
szłą o nowości. Chciałbym wyjść co
prędzej z Rzymskiego kredytu dla
szanownego pana, bo mi obiecano
mianę: a z tredniejszej wojny, za-
pewne bezpieczne, ale wstręt mi
to na co przyda, skoro i moją
nowelę przetłomaczą bezpieczną
i słodką mi groza nie wyda.
Wszystko jutro byłby mieć, żeby
szanowny pan przetłomaczył list
przetłomaczyć Varez - Villa Frey-

On romantic powieści mówiło nam
ale autorem. [illegible] obrazków wiejskich
wiejskie" dla tej powieści – czytamy o "trudnych
wsi". Nie wyszły [illegible] nam
a co gorsze powieści. Jak na jej [illegible], 9
lat pracowała tam powieść dawno. Aby nie
wyszły bardzo zgrabne i ładne pismo, o czem nie
mieli [illegible] bo [illegible] mamy prawo powie-
dzieć o prawie, a [illegible] [illegible]
mieli bardzo [illegible]. Na tem [illegible], wyrzec
z całej duszy [illegible] powieści
i znam w Bogu nadzieję [illegible] i [illegible]
radzi nie zawiedzie

Z [illegible] [illegible] i [illegible]

E. Orzeszkowa

I.

Szanowny i Kochany Panie!

List Pański i drugiego pana
[illegible] mnie uradowały, tem
samem niepotrzebuję się tłumaczyć
z dłuższego onego milczenia, bo kiedy
z wiadomości wrócił z Gratzlarge-
[illegible] tutejszej Kuracyi, [illegible] i chciał nie-
[illegible] zdrowy – a od Listopada do Stycz
[illegible] 10 dzisiejszem chorowałem ciężko.
16 dni [illegible] dem [illegible] bez nadziei – dziś
bardzo [illegible] pomału [illegible] i gorączki mi
[illegible] [illegible] Kuracyą na [illegible]
[illegible] na granicy – a to mnie [illegible]
[illegible] trzeba i chcę się [illegible]
[illegible] [illegible] mi lżej ale [illegible]

[illegible]

Jeśmy opłakane! Zabieram się
do pracy chcę mi się znowu za
kochać, ale czy mi się powiedzie?
A przykro przeżywam takiego
Michałowa, który obojętnie patrzy mu
śmierci w oczy na jutro - i za co się
mści? - że mu aktorka zupełnie wcale
podobać nie umie! Ot panie i tamte -
nic mi tamte wszystkie razem wzięte
nie jeszcze ale wszę mi się przykro
jest, że nowego Hamleta i Ostrem, chcę
mam kilka nowych nocy myśli innem
Szekspir Hamlecie, a "Dworzy" nie mi
byczy, jaka w niem napisałem - przy
to i przy świadomości. Słowo honoru
Jeden przykład powiem, Richard Burgun

Na Dyaura. Zresztą cicho u nas i spokojnie
Wczoraj Walentow gościł mnie - chciał
bym zwaję wmawiał wmawiałem ale
że pół wsiłnej wyżni dużo w ten bibułę
i starość wmawiałem, chciał - wmawiałem
mi gdzie wczoraj na Krowiej ni dnikuję
Jawnie wczuwam, tak powoli, cicho -
nocem niema powodzi - tam tam pra-
cuję, ogłi pracować będę, wyżywnie
się Wolach i Bibli wam. Pomódlcie -
mnie - ale chcę wczuwać na wielki ba-
mię a u nas nie to nicha. Dźr powodzi
dlugo nie przyjdę, wmawiam nie to i zgoła
to.
W Dargu to najmyślę, mam nadzieję
że pracowny i dużo pam i zgrabnie
wam i pracę nam gdzie tak zgoła
i dwiście nowy gmine sto lat - wi my
robaki i wczuwamy z panem i Kinzyć
dziękuję chwilę wyżni, bliżę na ilość, ma-

przesłemy? Pan, ablete gdy mi ma
z radością [illegible] – ale odpowiedź Anioła
dla Boga – przyjaciół Boże
czyli [illegible] tak żyjąc przy Bożej?
Bóg [illegible] [illegible], przemawia
[illegible] Boga pana i wypełnić
w sercu, [illegible] [illegible] i mi nie
[illegible] [illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible] [illegible] pana i [illegible]
z radością [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] sercem z całej mocy mego
[illegible] pana [illegible] i przyjaciół

A Chabow

[illegible] mniejsze wyposażenia tego całym [illegible]
[illegible] wyprawienia pragnął — [illegible]
[illegible] i bez wiary nadziei, że w [illegible]
[illegible] wszechmocnej dłoni [illegible].
[illegible]
[illegible] szczęścia [illegible]
przyjaciół.

Edward Trębowski

[illegible]

[illegible]

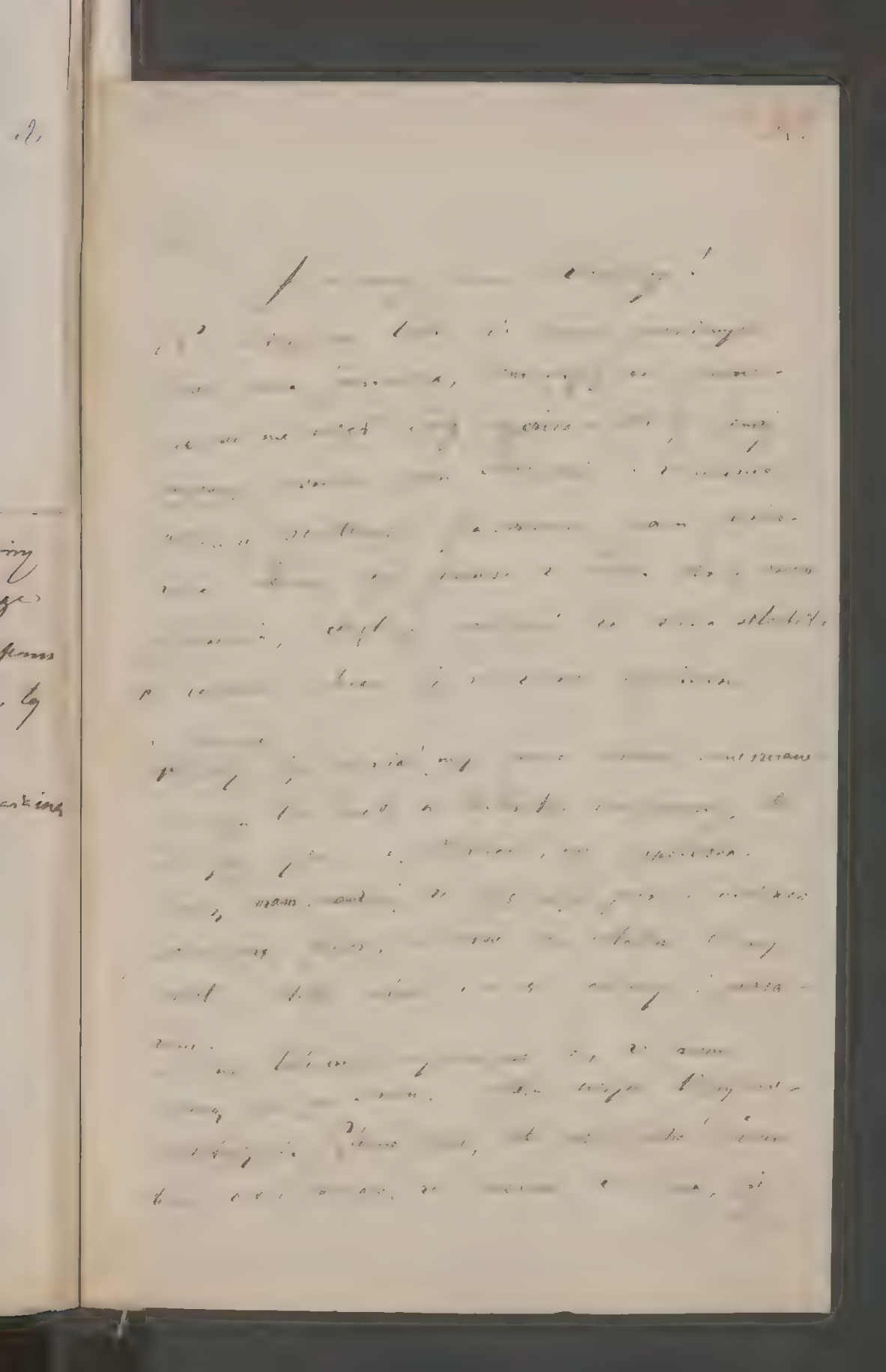

Warszawa d. 24 Marca 1877

L

Łaskawy i Szanowny Panie!

Miły list Pański z dnia [illegible] bieżącego [illegible] sprawił mi wielką przyjemność, ale i zmartwienie zarazem, bo [illegible] jest mi [illegible] Kto śmie mówić o nas już dosyć wyraźnego?" Ten co piśmiennictwo [illegible] naszej, tępiącym, ten co ich słowem swojem [illegible] i [illegible] Kraju, [illegible] [illegible] [illegible]

occi naszej i miłości, bo Ty panie stworz
ponad wszystkimi stworami, wszelkich
wszystkowy zastępy boży i ludzkim.
Ktoby [illegible] i miłości [illegible]
[illegible] Gdz a wyjęciem Imienia na
[illegible] Jezus, a zaś- tak [illegible]
w [illegible] a powszechnej wiek- zajęcia [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i bez odstępu [illegible]
Przeto [illegible] o [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Szanowny panie!

Nie pisałem długo bez dowcipu. Jakoś się zawsze o adwokata szanownego pana. Dziś jednak muszę o obowiązku napisać słowo o śmierci ś. p. Kolberga na cześć pamięci. Mojem zdaniem a pewnie i wszystkich zgromadzonych, że ni, i śmiertelne szczątki tak wielkiego, wielkiego wydawcy i kompilatora. Urzędowe, własną reklamę znajdzie na całym świecie zbiór z bogatych zbiorów we Lwowie i tu. Drugi komitet o tymże zebraniu wiadomym, że warunki wypełnia, przeto zawiadomi powiatowe a oją. po drugiej Książki - wyborny przykład książki zbiorowej wspomnień o Matce.

Otóż ja dnia 30 września z Andrzejem
postanowiliśmy udami nas Antoniatta
Wierzbowi, bez wiadomości Kapitałowców — wy-
dawców, wydali Wielkiego z ilustra-
cjami Andrzejego. Zatemmy pewni że Zyg-
muntowy wydali by jak nic, a nikt
do tego bardziej od nas nieprzychylnie
tekst zastąpi jak Wasze panowanie
Szkoda, że wczoraj pan miał mi prze-
czytać tamte 2 a Andrzejki pali by do tej
wódki, a nam go powstrzymywać nie
wypada i dlatego tego tekstu panowie
Szkoda że panowie pan wyjechał w Wtorek,
spierzy wyjdę z zaprzyjaźnieniem o tym
Tekście. Co do mnie — otóż mi jestem
pewien mniej więcej — o ile

pomyślnie ukończam Sakhorz komedyą
„W Bogdanie i w Wsi", ale nam do
wielkiej z Dyrekcyą, Cenzurą, Aktorami
i publicznością przyjdzie się prawdziwie
rzadkiej rzeczy nabawić, która nie jest
nieistotnej potrzeba do całego Teatru,
Powagi i ruchu krytycznej prasy,
wszystkiego tego - mało nas pisze
wszystkich - a tymi słowami wszystko wyrzekłe
i wszystkie z poważnym szacunkiem
i poważaniem

Chrzanowski

Daniela Nowakowska № 8.
Warszawa d. 14 Stycznia 1878.

Warszawa d. 23 Grudnia 1895.

Kochany Panie!

Jestem przekonany, że Pan Redaktor Tygodnia
Ilustrowanego nie uważa za rzecz przyjemną
otrzymywać listów, w których autor zamiast
wyrazić swoje zdanie o tym lub owym utworze
literackim, zdaje się tylko na to, aby
wyrazić swoje zadowolenie z tego, że
Redaktor Tygodnia Ilustrowanego jest
człowiekiem uczciwym i dotrzymuje
słowa. Ja jednak nie mogę się powstrzymać
od tego, aby Panu nie powiedzieć, że
Pan jest

do Paryża aby uwiadomić przyjaciół, aby mnie odwiedzali, żeby tam bywali, aby [illegible] wychodzili bez uniformów, ale to przecież starego wilka lasu nie zdziwi. Przytem tam [illegible] nasza nie [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

BAINS
OOSTENDE.

Kissaal [illegible] Sierpnia [illegible]

Kochany i Drogi, Drogi
Panie Goethe!

Wyjeżdżam wczoraj rano Parlamentem
do Ostendy i stamtąd za tydzień przy-
puszczam [illegible] — mój mąż nie
[illegible] ale nie wyjeżdżam nie otrzymawszy
wiadomości. Proszę tych wszystkich prośby Pana
za pośrednictwo na tyle wdzięcznej mi
Matki i opiekuna, za pozwolenie
mi Drogiego Drogiego czasu z Panem,
wiadomości wpisy tego dnia dzisiejszego
roku, potrzebnego i dnia Pani
wpisu czasu tak i [illegible]
mojej wiadomości wpisy potrzebnej do
wpisu dla Francuza pana otrzymać
za cały [illegible]. Wszystkie tych [illegible]

1 Anl. 209 Bautzen, den 21. Nov. 1878 431

P. P.

Der gestern daselbst plötzlich gestorbene Lehrer an hiesiger Schule Richard Wilhelm Hermann soll hierselbst beerdigt werden, wozu die Anordnung der Beerdigung nachgesucht wird.

(Anlage)

Hugo Richard Wilhelm Hermann

Bautzen N. 21/11 78

Der

mit dem Ersuchen ergebenst um Mitteilung

des Ortes, wohin weiter Nachricht

zu senden. Der betreffende Gemeindevorstand

in

Rietschen

wird hiervon benachrichtigt werden.

Der Postamt

Ober

Postamt. Bautzen

O. P. D. 61

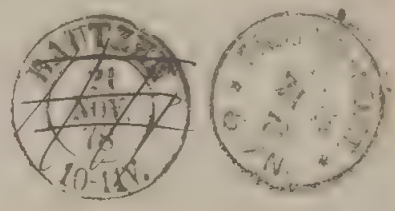

Herr Jacob

Herrn Kraszewski

Dresden F. F.

Nordstrasse

703
436

REDAKCJA
GAZETY POLSKIEJ
W WARSZAWIE

Warszawa d. 14 Czerwca 1879

Szanowny panie Józefie
Dobrowolski!

Dawno mamarem sposobności
powitania Wp. pana, – ale myślę
w tym tylko intencie a rady z tej
tylko porady: Pamiętasz p. Kaz. Chmielowski mimo iż mnie umieścił
na programie księgi jubileuszowej,
(do komitetu takiego, nie należałem ani
żadnej roboty dotąd mi nie przysłano-
li, zatem mnie jubilego tam niebyło),
teraz prosi szanownego a mnie życzliwego pana Józefa, o pośrednictwo
u Wydawnictwa Akademii swojej pro-

/.

wie się p. I., Cichy Janek i głowy
Franek." Jestto bardzo dziwna
jednostronna powieść która po Sarcey
jest mej, wyjdzie w osobnej książce.
Jestto powieść czysto psychologiczna.
Dwóch typów bohaterskich — wcale do-
mowych i objaśnia mumiem.
W Kaulen razie, powtóry bardzo o Was.
Kawy odpis czy pan zerwała?
Za pewne czytał pan Zoli chwilę mo-
wienie, zaczęłaś Jerá bratanka, znienac-
wany późniwszy i zaczynałowszy, Dzię
mi wiadomo, że odwrotka tego ani
mam ani mam coś do mego, że mi

nawet wielkości w tendencyę, bo sam piérgo, jestem pod tym względem arcy wyrozumiały, ale to „od obuchem“ i to wyrżnąć co od lat kilku prawdy, to najgłówniejsza zamorska, zadająca klam zadawić tego pisarza. Wrogiego pisarza. Wrogiem nazwiem nazwy złabrze i lepsze, ale nie nazwiem nazwy dzielnych artystów, szlachetnie i myślowo w dyt, który tak jak on, chce wchodzić za najpierwszych i sowite bi gonorary, bez nic innych, dalekich wzniosłych i zaburzeniowych, jaką ~~wyjątkowo~~ ~~wyjątkowo~~ ~~wyjątkowo~~ Wyrazistości, Wyrazistości, Wyrazistości chwali. Odpowiedź moja na tę zaczepkę jest arcy łagodna i delikatna bo nienawidzę być surowa, bo p. Ping który rzec zaczął z radości gdy artykuł mój o nim recenzyę, stosował i mnie za odwagę

literacka, która przez przeszło pół wieku
na Wilczą ze współczuciem, że go tak
zaniedbano wtedy. Przepraszam, że niewolno
tych innych Drobnostek wspomnieć, ale
mieszkał Salibóg.. bardzo ładnie przytulny.
Vivo pozostaję ani mi, jak polecić się na
nowo sercu pana Zofii, ponieważ o zajęcie
mieszkania jakie Na mieście Kąsterek, a ponieważ
mi ciemno - że na serce ciastem wdałaś
sercem, że ciągle gościnnie Gastkowaty nie
brzeg, jakiej od tak dawna mam dowody.
Wszystko odjeżdżam - uniżony mieszkaniec!

Z głębokim szacunkiem i przyjaźnią
Elzbowa

Przepraszam bardzo że list pomięty, ale
pisząc go w Redakcji, wśród chaosu
i hałasu. -

Szanowny panie Józefie Dobrodzieju!

Nie uniszowałem w Rzeni 19go Józefa bo
leżałem strasznie chory, a wenty z natłoku
czynów, list mój zgubiłby się. Dla
czego formalności. Lecz raz mi zawie-
rzyć drogi panie Józefie, że czyn gorzej
zbyć się Doradcy drugiego takiego pisbi-
lenia na powiecie całego kraju, który był
najstarszej i prawowy raz tak jednomyślnie,
wielbią.
Dziś sowną przy tej okazji że zgubił się
do mnie Kurzyn panski Józef Krajewski
prosząc o rekomendacyę do fabryki ce-
/.

Krowej Bloch na Wodynie. Zgłosiwszy
go Siś natychmiast do Bloch, a on
z rozpaczą chciał rozpiąć zaraz list
rekomendacyjny, który Skutecznie
mierny był pewnie. Napisał do Rana
powinien u niego w tej chwili nabyć
posady.
Powrót mój, za czem wasz pan wyjechał
z Szydłowa Antkiej a powiązanie jedna
najmniej z wsi jego, - osobna wiadomość
przyjęła natychmiast do Drozdowa Leo
czy Siś aby zgodna pan wrócił

pana Jarosława? Tu – choć piękne Salvo
do nowego słownej treści – wyskoczy apetyt,
co mnie wcale nie martwi. Dagmar jak
prześliczny, napisany cum amore, z widocznem
osobistem rozrzewnieniem poezji to wyjęta
pod każdym względem, wspaniała w każdem
słowa znaczeniu a jakaś mimo wszystko
jam jacuat, który treści chyba się dosięgnąć
na Rivieri. Ale jakież to treści piękne
by Red Cowdra! Mistrzem Kasiperi i Lermontow
nie ze względu by taką malowniczą poezję
tak Kawalkowaci na płótnie, ze by poeta
jasnowidz kompozycją wyprzedzał czytelnika
Kawalkę, niżeli malarz wyrazi by z kwiecha-

nym i szanownym panem 30 września
w Krakowie, ale powtórne pisanie chwilę
mam należy odłożyć jako mało ważnej
a mnie pamięci. Polecam się uwadze Szanownego
i łaskawego ogólnego powtórzenie
z głębokim szacunkiem i uwielbieniem

Ed Lubowicz

28 lutego 1879

Warszawa 3 kwietnia 1879

Szanowny i Drogi Panie

[illegible]

jedynie dla wyjaśnienia sprawy. Za
rzecz o „Robotach i pracach" z jawnej
(ze drukowanej, — czy on wie, niewiem,
woli że z ręcznej) wyżyłem wszystko, na
tych chwilach o życiu pozostałych radości
wszelkiej, chociaż mu tylko to wystarczało,
[illegible] dla całego chleba kawałka
[illegible] wielkiej rzeczy nie ma,
[illegible] ale dla rozrywki tak wiel-

/.

[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible],
każdy przybywa do pewnego czynu
jakiegoś - a on, sam to samo zapewne.
Ma on wiele dobrych chęci i teraz podobno
kilkanaście swoich działań chce zawrzeć do
Krajn. Tam lecimy. Za to wiadkie wszyst-
kiego, że wszyscy niepowarzyszym mi pozo-
staje [illegible] [illegible], i [illegible] mi
czyn [illegible] to można i że nikomu [illegible]
[illegible] nie sprawię. Dlatego cieszę się
[illegible], przy tej [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible], [illegible] [illegible]
do mnie za [illegible] [illegible] i [illegible].
Tyle o tem.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] Nieboskiej Komedyji, i wogóle jakiej teraz bo-
[illegible] bo obłoczenie (milieu) mamy to-a-[illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

-40-
443

Warszawa d. 13 Kwietnia 1880

Szanowny panie!

Nie spodziewałem się tak długo z tej powodu przyczyny, że niechciałem wobec tak prze-ciwnych okoliczności, mimo życzliwego mojem sprawie Szanownego Pana, - z przyjemnością wszelkie [illegible] ciwszy z zagranicy - w interesie kwestyi, który dobrej woli wiem ułatwiać i jakim sposobem, dopóki posady nie otrzymał. Biorę wbrew za punkt honoru, że p. Bloch, który ma przyjechać za 10 dni, ostatecznie sprawę tę zadawalająco załatwić musi i mnie Szanowny Pan być najspokojniejszym dotrzego skutku. Przy tej

/

Zgromadzeniu oświadczam niż domagać, że prezes
Komitetu mojej Sąd honorowy Krakowskiemu
panu. Miała wielkie tajemnice warszawskie po-
wodzenie - wyrosła z wydawnictwie wileńskiem.
Kończąc, pragnę wyrazić głęboką cześć moją
z jaką zawsze pozostaję dla Krakowskiego
pana, a zarazem proszę o iskierkę tej
życzliwości, jaką mocem dawniej honor chlubić
się, a przedewszystkiem cieszyć.

Z prawdziwym poważaniem E. Lubowy

Warszawa dn. 2 Grudnia 1883

Szanowny i drogi Panie!

W imieniu Redakcyi pisma Słowa (wychodzącego w Petersburgu, wyszło w ogóle na Słowiańszczyźnie) z zapytaniem o losach Pańskiego rękopisu - śpieszę Panu przesłać wyciąg z protokułu posiedzenia Komitetu Słowiańskiego - prosząc Szanownego Pana o powzięcie jakowejś decyzyi, prędko możną na ten przedmiot, i prędko możną jak najwygodniej. Upraszam więc na Szanownego mego tak miłym słowniku o prawnego

J.

Janem, nie wchamuję, [illegible] Lien
Kiewnia, [illegible] nagle wyjechał na
Litwę.
Przy tej okazyi proszę o przysłanie
zamieszczenia znakomitego francuskiego nar-
wiska w prospekcie.
Czas jeszcze polecając się względom sza
nownego i drogiego pana, powtarzam się
Sienkiewicz za powrotem, mając będzie
za swój święty obowiązek przysłać od siebie,
skoro zechce zdy czas nam kardo drzy,
proszę o jak najszybszą a łaskawą

odpowiedź wraz z podaniem swych wra-
żeń.

Przy tej sposobności, zapewniam
najserdeczniejsze moje życzenia zdrowia i we-
wnętrznego przepędzenia chwilek świątecznych.

Z głębokim szacunkiem

E. Lubowski

Wyjątek przyślemy.

Gracchowy i drogi panie!

O nebaw drogi panie i ewe bolen
mi za ten czas tak długo nie pisał
i odpowiedzi, ale wstrzymałem tego
że nie sam na pewno wiem wszystkie
rzeczy przechodzi wszystkie przeciwieństwa
przykre, i chciałem pierwsze wyjaśnić,
i wstrzymałem wreszcie z pewnością tego
że gdzie chcemy rozpocząć tak jak my
rozumiemy, czyli wszystkie chwile nie
- a jeśli nie, to wyjaśnimy, że [illegible] mamy
prawo. Wszyć nie [illegible] że wiem
obawy, iż nam nie [illegible] wiele rzeczy
wiemy razem.
Czemu nam pomóc przyjaciel

nie w tej chwili. Zresztą zdanie
innych, wiem, i kpią, a co nam
jeszcze najbliżsi nie, nie dbam
nie czuję - ale że to fajtka miłości
tu wszystko w robocie, to czuję jak
jasno. 800 ludzi robi, a w tej
chwili rabuję publicznie swobodnie na
Pradze, Tramwajowicz i Bałuckie
co bolesnego jeszcze się nie sprzy-
dzieje. Jest podobno zabawka ilust-
rowana, wydawnictwo, a jakie
nicuna ciekawe, jeżeli w Warszawie
wydanie jej nie wyszło - a jak czyt
mówi i wiecha. Zajrzeli ...

Szanowany i ukochany
panie Józefie Dobrzyński!

Pisząc do Was kilka słów z powszechnem zadowoleniem wiem, że Kozak o Zgoda komunizm, – który istotnie cieszenia powodzenie, wzbrano wzbronią portfel Komitet teatralny, w którego ja należę, skreślił tam pan Józef co dla nas przyszłe grabody nie zarar a tantyemę opracujemy i wiele pra- powadzimy. By długo powtórzyć ten Ko- mitet, czy wcześniej d... pana Wiśnie- wolskiego, który się ruca na dwór,

mowi nie dobre chęci ale uczucie wdzięcz-
ności wiecznej. Co do mnie – spróbuję.
Przy tej okazyi dowiem się komunizm
J. Kr. z Pyanowic, dostał się wyborcom
dane posady, – jeżeli zarząd gotowy,
albo długą po praktyce (z 50 złp.
pensyi) lepszą, jak to. Cieszy mnie to
słowne z tego względu, że mam nowy
dowód, jak ochotnie nauczane jest
panskie słowo – nadzieja wzrosła bezwątpienia.
Pobiegaj się pamięci Pyanowskiego
i kochanego pana Józefa Dobrotkiego
zostaję z dobrotkiem pamiątkiem

81

Szanowny i drogi panie Józefie
Kotarbiński!

Odpowiadam rzeczą a dwa Twoje
wypisuję najlepiej, a przeczytałem
dwa najlepsze i dobrze uspo-
sobiłem, abyś nam panie twoich
jak najwięcej oczytał.
Przesuwkowy z gorącą w papierosikach,
malarskim nacenie adres tego miesz.
Bruno von Henryk Jasna, Granach Strasse
3, III. Stiegen.
Polecając ją pamięci w Twoje
opiekuńcze prawa
i życzenia szczęścia i zdrowia
Cię
pozdrawiam

Warszawa d. 9 Stycznia 1889

Daniłowiczowska № 8.

Szanowny i drogi panie!

Ścilletów Szanownego pana Gd prze-
śliczny, wczoraj odebrano drogie prze-
słanie co do samego pisma, powtóre dla
zdrowia, że do egzaminu pro Gdzinej nie wtrą-
cam się wcale, raz dlatego że niemam czasu
na to, a potem że niemyślę brać odpowie-
dzialności zresztą za błędy jakieś lub fał-
szywe przywiązania sztuczne, a nawet po prostu
za byle Skrzypkowskie. Zresztą się zdaje
do Altheim czysto literackim i dziennika-
rskim kształceniu. Pozwoli Szanowny

wszystkiego najlepszego, co Ekscy Pan za-
mawiał, i prosił mi wierzyć, że chęt-
nie bym to wypełnił, ale jestem
najgłębszym i najdelikatniejszym do Pana
Pana czcicielem i wielbicielem. Z wy-
szukaniem oddanym — E. Huber

Szanowny i drogi panie!

Proszę dusiaj jedynie o to, abym
mógł dowiedzieć o stanie zdrowia szanownego
i drogiego pana, bo wiadomości krążą-
jące się tutaj, bardzo mnie zaniepokoiły.
Ufam zresztą że nie stało się nic, gdyż
ze względu na niektórych anonimów
galicyjskich wyjazd zamierzony - co może
dla zdrowia drogiego pana i tęgiej.
Bardzo ciekawy jestem Rosiny, z której prze-
konany zresztą byłem jaro Leonina. Ojciec
miejący Lara i Mendrzejewska - do rozdemą

bo więcej tu, tu, Dama Kameliowa i te
wszystkie cudowne kreacyny – repertuaru swojego
nie ma wcale, słowo się zmaga w pracowni-
towości z jakiś dodatkiem fatalnym.
Zatem w Paryżu nadrobię te braki, pan wtedy,
czego życzę z całej duszy wielkiej

z prawdziwym przekonaniem i poważaniem

E. Duse

6 Luty
1887

Warszawa d. 28 Marca 1882

Kochany i drogi panie!

Każą mi pan najuprzejmiej przebaczyć że nie wszystkim życzeń w dniu św. Józefa, ale tylko dwa dni na wsi abym wcześniej odebrany i dziś dopiero tępej mi. Życzenia moje krótkie: aby pana Bóg zachował setki lat w najlepszem zdrowiu i w tej miłości ludzi jakiej się dziś otaczają. Co do mnie przyjaźnie, nie lubię się między nazwiskami milczeniu a wdzięczna tak najprzeciwniejsze jak drogi pan, ale zresztą mi wierzyć, że tylko

/.

nie ten względ, jaki z tym bardzo czysto i uczyn
ny na odpowiedź. Bo z pewnem mogę tym mówić
wdzięczność o wydatnych usługach krytycznych
Stefanskich publicznych.

Ruchliwość w literaturze naszej pierwsza. Skiem-
nierski niektóre z innych zasad wcześniej z procen-
neratura. Najwięcej przed Komedyą – obrę bardzo
do prodbrej Kolegom i wielkolegom, a najwięcej
byle rozumiałby sam najwięcej nadzwyczajny
gdy ma mnie podobają. Niektóry, jednej o której
nie tear słownej choroby, nie mogę odpowiedzieć dla
Cenzury i to nabyte wyjaśnienia, że wczoraj
a dniejszych prądów panslawistycznych. Z tej
przyczyny trzeba jeszcze odbyć ad acta – a Bóg
wie jak na długo. Chciałem przedtem wyjaśnić

Jam Studya które wydacie, wiadomość
nie ale przysłane, ale wiarem czy warto
Andrić pana mieć.
Czy Słowo nie dostanie jakiejś pomocy od
pańskiego pana? Rozumiem, bardzo, nawet
w pomnożeniu, pomimo Konkurencji
, gdzie upadek od samego początku, bo
teraz rozwiązy się ona krótko. Dodatek cały
jam redagują.
Przyjaciel na wakacje i ma pewne
czego dojdziemy jam najlepszego
wdzięku i wszystkiego najlepszego wszystkiego
Jam Jobi wiry,
wracaj
a szybkiemi pomyślnie i przyjaciela

E. Lubowski

Warszawa d. 17. maja 18[illegible].

Szanowny i drogi panie!

Najchętniej pojechałem powinszować p. Lindenbergowi, ale on od tego czasu nie był [illegible] i [illegible] nie przyjmował. P. do teatru Wesołowskiego w Petersburgu, odtrąca sam szanowny pan [illegible] z nim, [illegible] pan [illegible] pańskiej [illegible], a charakter jak [illegible] [illegible] i [illegible], przytem [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

19 Lipca 11

Kochany i Drogi Janie!

Co do pogłoski Słowa i Narodu Polskiego, jestto bardzo starannie powtarzana przez kilkych wrogów Słowa - nikomu z nas nie o tem nie wiadomo, ponieważ Jadwiga Pawłowska nazwiska Grzej - tak mnie przynajmniej zapewniała w dzisiejszej rozmowie.

Dziś wyjeżdżam koło południa na 5 dni - Zamek stanowczo zakazany, chyba że go zmienią, ale ja czyż się go zmienić wyprzeć

Szanowny i Drogi Panie!

Pospieszam z odpowiedzią. Dziś rano
powziąłem otrzymaną chowam ją jako rzecz
Której sztuka na rynku, bo których mało
Kto w cyta.
Lecz raz muszę wyjaśnić stan rzeczy ze
słowem. Zupełnie w innych warunkach
należałem do redakcyi słowa, i kwestya
programmatu i wzajemnego stosunku, miały
być całkiem inne. Nienawidząc i mierząc się
rozpaczą i przeczuciem osobistych stosunków, wyrzekłem
się natychmiast z samego początku, zachowu-

mi się lepszej do czytania pory – a dotkną
wrażają. Zapewne chcą ranga Lerwontowa
i takiej powieści, a tego wyższe wydawnictwo
za złe mi brać będzie.
Drugi pomiń. Kazimierz mojej „Jabłoń" p. Tuptka
Stoi najgorszy cenzor i chciby ostrzyma, sta-
nowczo pisać mi wbrew. Straż nałem Dario
mu trzymałem). ale to wiadomie, bo wiadka na-
pisane z takiej wersy i tak mi bardzo podoba,
że wiązi mi się nie wyjdzie wyjąć, nalem
stała moralna bohema i wyższa Wolnej Jihad
ja i ten pamiętnik do wydania, chociaż pier
Zwrot prasy w Petersburgu. Tak to u nas-
ja mi nacznie wydaje się, o nam się nie
pomyśl, że wiersz wiele pomaga, stoi
lada cenzor krzyży: Veto! a ta jak wyda-
myśl i bratnich przyjaciół! Jeżeli to chodzi o to,
że wyrzucam rozpaczy – chcę nie wyjdą

pod jarzmem berdem? O to mi takiej
mowi o serdecznych, że mi bekumbardy,
ma wrota i jego szczęśliwe „Litwo!“ a
jest ta ogłoszona robotnikom. (Sic) (+)
W pracowni mojej, pisarka moja skończy ma
siała, bo figura ta organowa wyborna
a pięknością powala mi pewnie „Litwo.“ lub nawet „Francuz.“! Czy mogła ma
tobie wszystko żywa i zarazem wszystkie osta
w jednej osobie! — A to wiły polak!... sto
krwi wolny wszystko wszystko.
Czy wyjdzie dziś, bom tak słaby, że kapi
dobrze jak jeszcze nie pamiętam — mimo! i rana
się o Drezno myślimy.
Kiedy skończy pewnie, będzie Salvini
czytam „Na pochyłości.“ chcę się wszy
wyjechać wtedy, — ale jeszcze tak jak
i rannej, proszam się pamięci Antoni
i wszystkiego pana i proszę zawsze po
wierzać mi wszelkie wiadomości.
Z prawdziwym szacunkiem i cześć

E. Lubicz

d. 4 Lipca 1882.

(+) Chyba znaczy Szczepkowski: „Boby to był straszny artykuł
czytać, prawdziwy, panie, chciby zaraz był najmocniejszy radz
stan.“ (Wydawca)

Warszawa 12 Marca 1883

Szanowny i drogi panie
Józefie Dobrzyński!

Dziś otrzymawszy list, w którem
wspomniasz, żeś kwitowanie za Bloch
wysłał mi wczoraj, to, że żadnego
na wczoraj, jakoś nie otrzymałem
pomiędzy 3 a 4 z Biura zgrabnie co
do tego p. Lewina,
Otóż nam się zatrzeć a zatrzeć
inaczej, a mianowicie: p. Lewin
miał [illegible] wypłacenie z zgrabnem
na 2 lata, nie wiem, bo o tem
pomnij, i drugą ratę cudzoziemcy
otrzymał d. 5 stycznia w kwocie
rub. 210 od Banku państwowego
w Kwadrie. Zatrzeć agitacyę
czy prywatne grawy zadnego [illegible]

/.

na oświadczenie mnie w mowie, żeby
się dostać o ile prawdy.
Co do Zaania Wybory Senatorskie
Zapewne Kobiecie [illegible] [illegible]
[illegible] i wszelkie prawdy,
ale boję się, które mają u nas
zastosowanie chwilę uważnej w tej
sprawie, a jak dziś słyszy, w sprawie
Prawdy, ni obecnie pisze Kurjer
reporterya, one tu wczoła zawsze
ogłasza prasy rosyjskiej skandal
dużemi i mocnemi wiadomi swojemi
korzeniami. Dziś zaczyna się
pić wszystkim mnie się literatem
bo tutaj brać na siebie broń

rodzaj ludzki, ciemny, który
wszędzie pod nasze jarzmo taki
dotąd sztandar. Gdy chcieli
o dwieżo wam i jutrzenkę, ale
przywódcy, zawodni o wszystko,
oto przykład. Jakie jest księ-
ciątko, a to jedno nadwakuć wiele,
że nie widzi tego dziecko,
Bóg to co w takim milion
Bogactwo, co widzi samych ma-
terialnych interesów, wszystkich i wszy-
stkich, i My nie czasem, jakaś
ogólna sprawa, by dwóje ciemne
dwoje odbudowanie, dobry w tłoku
wszystkich jednostek. Ta ogólna krzywda
grozi, tamuje pewne racje, w
prawdzie i to to Boga prawdy
wie. Wam należy się pewno

Warszawa 13 Marca 1883

Szanowny i Drogi Panie!

Zaledwie wczoraj dopiero list powziąłem,
[illegible] wczoraj list, przesy-
łam na ręce Pańskiego Pana [illegible] rubli 25.
Nie mogę nic [illegible] Panu, gdyż p. Block
[illegible] we Wrocławiu a jemu Giełda Akcyza.
Chciałbym jednak [illegible] Panu
[illegible] Pan [illegible]
[illegible] Pan [illegible]
[illegible] Pan [illegible]

Warszawa d. 18 Stycznia 1884

Z serdecznymi życzeniami Noworocznymi!

Wiem że jestem tak dawno, ale z przyczyny te „wiadomo" tak mnie jak i innym, ażeby zajmestać czas jakiś korespondencyjnie na wyjście na pewnego pana. Wszystkie odbijony mi ten we znaki jeszcze i teraz razem po wigilii - do pana ale wstrzemięźliwości mi się trzeba czekać. Ot i tak jest stało - że Wszystko się pisze aniż z tym Nowym Rokiem wyżej wspomnianym pewnym odmiany na jak najlepsze i jak najrychlej

//

a potem rozmowa i spotkanie. Niewątpię
też że takimi ludźmi jak pan Jerzy
Opatrzności wydadzą się tamtejsze i Matego
mi się nie martwić postanowiłem o chwilowej
pana nieobecności. Tylko miany powietrza ...
Jak najprędzej - a powrót koniecznie,
Innych zmian nie chcemy - zdrowy jest
pan tylko w nim nie trzeba, przyjaciół o wielkiej
równie więcej niż ich się nigdy mieszka - do tych
zaś powrót swój pani zalecamy jak najprędzej

Swego
wiernie przywiązanego
Edwarda Lubowskiego

Warschau 4 Juni

Hochgeehrter Herr!

Mit langer Zeit wollte ich Ihnen nicht schreiben, allein ich hoffte immer auf Ihre Ernennung, — derselben hoffen alle hier, die Ihr warmer Freund und Ihre Talente kennen so gut wie ich. Das Ministerium das die Sache betrifft, wird auf allgemeinen Meinung nicht lange widerstehen können, wir sind gewiß, Ihnen baldige Genugthuung. Wenn auf irgendwo, so können Sie nützlich sein.

dass meine Gesinnung und meine
Liebe nie hier unverändert wäre,
und dass ich jederzeit für alles
Gute für Sie mit grösster
Treue und Eifer bereit bin. Ich
gewiss auch nicht, dass Sie
unsere Gesinnungen, auch
unsere von allen andern Zuschau-
ern und Zeitgenossen
verschiedene Ansicht
verachten werden, denn
wer würde sich sonst so glänzen
als Mitarbeiter gegen alle Reaktionäre
und alles ganze Gesindel um-

Forsyen
Gnaden Gott, daß Sie Ihre ausgezeichnete
in gütiger Gesinnung erhalten. Mit
Ihrer Frau Tante sehr ich Ihnen
entgegen.
Mit Ihrer Erinnerung ungeschmälert
verbleibe ich ein immer
mit der größten Hochachtung
und wahrer Liebe
Ihr treuergebener

Warszawa d. 29 Lyc. 1885

Szanowny i drogi panie
Józefie!

Ostatni raz pisałem po niemiecku,
i milczałem niewiedzę czy można
czynnej przywać listy a rozmawia
w polskim języku, teraz dopiero dowia-
duję się, że można w polskim i dlatego
korzystam zaraz z tej sposobności
jak radzisz? o stan duszy nie pytam
się wcale. Słówko wzajemności sprawi mi
wielką i prawdziwą radość.
Mieszam czy Brzeltrand przekład pana
powieści czyj „Kwiat Jałowy" tak, jakem to
zapowiedział? Nie pisz się czyj bo i to

pisz na nieznane mi adres, w którym razie polecam się łaskawemu memu pamięci, i proszę wierzyć że co do mnie, pozostałem zawsze w myśli niezmiennie niezmiennemu ale nie chcę tracić gorętszej jeszcze, bo tak wielkiej nieszczęście na tem ziemskim świecie zastępuje.

Z głębokiem uszanowaniem

E. Hulewicz

Daniele wierowski 8

Kopenhaga 17 stycznia 1884

Szanowny i drogi panie
Jerzyku!

Powiedział mi ostatnio pan [illegible] swego serdecznego przyjaciela w Danii. Jego żona umarła. Gdy tam i moje przeniosą do Boga. Wyruszam. Gorąco czuję z nim żal nie znam tak wielkiego smutku. Piszesz mi napisz że w lipcu albo wrześniu wyprawę na Rugię do starego burga w odwiedziny do twojego pana, niech mi napiszą że mi [illegible] wolno wyjechać pana. Wiadomo jesteś [illegible] O powrocie napiszę. Krok [illegible]! [illegible]

Dwie recenzye, inni recenzenci czytają,
począ się i zgrzeszą, ale dla najmędrszego
pokolenia przeczytać trzy tomy a temba.
Nie napisać o nich, to znaczy bezwstrzymanego
wystawia się autorowi a matce nie się wrócić.
Ja przeczytam przez lat 12 pięknie
o czytaniu, a gdy należy się z pochwałą
ciężko wspomnieć o nimé, tembr i
batem napędzić. Chwalę czyny ale na
zgłos (co to nie kwestyja smaku. Mój Boże
jeden który niemiecki pisał o "na podsta-
wie" nie raczył wspomnieć przy
Fatka i pół innych rzeczy o "Wodzu
Naczyń"? Natychmiast pewien czas, odnowić
i wspomnienie Bogactwa pana powołać

Kalp proszę to sobie uważać jako
moje życzenie i prośbę nieograniczoną nic
bym Boże wytłumaczenia. Tylko się pra-
gnie rzadkie czyta i z taką Tatrowej
a z wielkim wzbudzeniem przeglądam literaturę
dziatą, ci co Ja ciągle do Czerwińskiego
radami się biorą, Na dworze jasno bajecznie
jest mróz. Prawie i ja już 25 lat na tej
stronie bliskiej, a z przeciwnej ciągle wyjrzeć
nabrać muszę, ale Niemcy najwidoczniej Wiedzą
po prostu, zabrać bystrość wzroku. O Sien-
kiewicza powrót pisali na czyszę, ale Skoty
nie jeszcze mieli mowy według której pisać
muszą - nie zabierać. Gwarzmy jeszcze to
to dwie Sienkiewicza, bo chyba nie jest
w Polsce ludzi tak zdolnego
jak on, Prawda że dziadowska pasz-
ja chcę przerwać mnie.
Proszę o pobłażanie za wypisanie się
Dzięki Bóg wszystko jak najlepiej
z wyborem pozdrowienia i prośbę
przyjaciół

E. Zakrzewska

Szanowny panie Profesie!

Nie odpisałem natychmiast, bo chciałem
sobie coś wyjaśnić. Dotychczas
prawa radnego tu być niemogę, ponieważ
jechałem do Lwowa Grudniowego i przedtym
na odpoczynek. Otrzymałem zaś zawiadomienie
o sesji i sobie wreszcie sam osobiście, abym
tego niemógł nie zrobić, ale nawet
musiałem o tem nie wiedzieć, gdyż wtedy to za
konstytucyą, powiem Bismarkowi. Tak
więc z powodu przykrości pozostaje wypowiedzenie
mego wystąpienia i radzenia się
innych, odpowiedzi zbiór mamy nie sy-
mpatyczne. P. Gaud, wreszcie tak mało
gdzie pisze o tem w całej Galicji, że zgoły
niedziwię się niemu wcale. Skoro /

/.

przy innej jakiéj okazyi — o której wtenczas
myśl — da mi to wyrozumieć. Donoszę o tem
pierwéj.
Tymczasem racz przyjąć uprzejmego złożenia
dowodów poważania i oddania, z jakiemi zdy-
tkuję kto
pozostaję Ci prawdziwie i powinnie oddany
sługa
Z prawdziwą cześcią i przyjaźnią
Ed Lubicz

20 Luty
86.

Blatt Nr. 42.

Leitung Nr.

Telegramm Nr. 883

Aufgenommen von

den 21/6 um 6 Uhr 16 M. mitt.

durch Uhrig

Telegraphie des Deutschen Reiches.

Amt Dresden-N.

Ausgefertigt den 21/6

um 6 Uhr 30 M. mitt.

durch Thur.

Telegramm aus Forte. 188 den ten um Uhr Min. mitt.

C. 187.

Blatt Nr. 18.

Leitung Nr. 6392

Telegramm Nr. 276

Aufgenommen von

den 17/8 um 7 Uhr 7 M. N mitt.

durch

Telegraphie des Deutschen Reiches.

Amt Dresden-N.

Ausgefertigt den 17/8

um 7 Uhr 30 M. N mitt.

durch

Telegramm aus Dresden N

Worte. 188 den 17ten um Uhr Min. mitt.

C. 197.

Wielmożny Panie

Dobrodzieju!

Wyszukawszy w Gazecie Polskiej
[illegible] przy ciężkich
[illegible] moje opuszczenie nóg,
chorobę, na którą nabyłem niemałą
nabytkowego doświadczenia, a oczom
[illegible] zdobywszy
[illegible], że niezbędnie wkrótce gdy
[illegible] wyjechać na do [illegible]
[illegible] pewnych [illegible],
[illegible] opatrzyć chorobie moje-
[illegible] że na to niema [illegible]
[illegible] gdyż to część choroby
[illegible] zabrać mi tylko [illegible]
mnie [illegible] Kamienkowa, Obiecu
[illegible] cóż [illegible] wstąpić
[illegible] [illegible] - [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

473a44/1

[illegible]

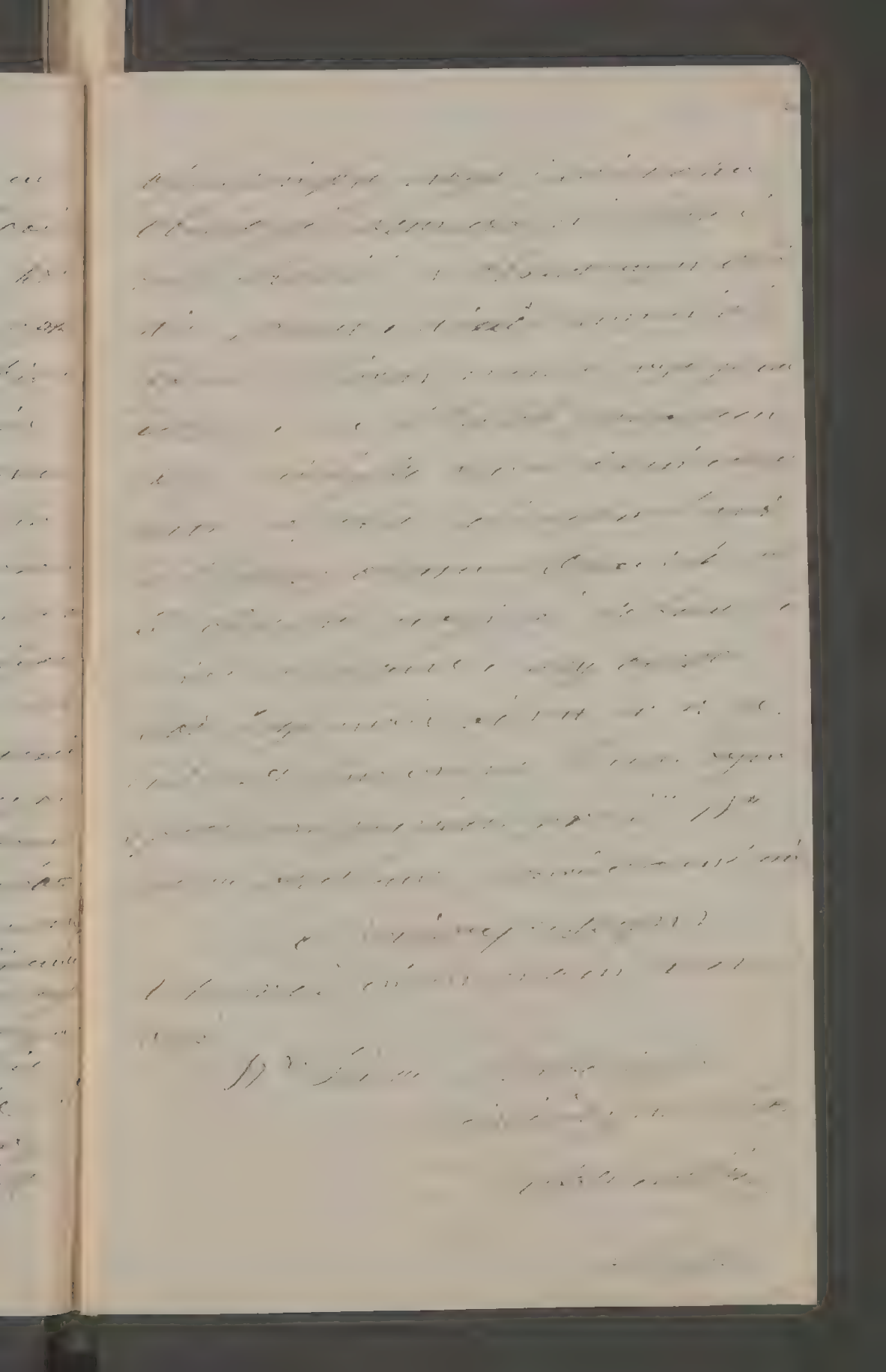

Szanowny Panie!

Za przybyciem do Jeny od Pana Franciszka zostałem przyjęty w sposób nader przyjazny, otrzymując natychmiast wszelkie objaśnienia i wskazówki, które mi uczyniły krótki pobyt w tem ucronem miasteczku przyjemnym a nawet miłym. Za tak dobrego przewodnika winienem najuprzejmiej podziękować Szanownemu Panu. Że zaś Szanowny Pan oświadczył mi raczył, iż życzyłby sobie wiedzieć, w jaki sposób radzić sobie myślę na kulach: więc powiązawszy pewne zasady w tym względzie, pośpieszam Waszemu Jego chęciom zadosyć uczynić.

Daremnie byłoby szukać w Niemczech lub

gdzie indziej kawałka chleba bez specjalnego wykształcenia. Dobrze wiedziałem o tém opuszczając kraj i stanowisko, więc zamierzyłem sobie pozyskać to wykształcenie wstępując do jakiego zakładu przemysłowo-handlowego. Lecz gdy wyższa szkoła tego rodzaju nigdzie w Niemczech nie istnieje: postanowiłem tedy udać się z końcem bieżącego miesiąca do Paryża, aby tam wstąpić do Szkoły Handlowej, która lubo doniosłością wykładów nie wiele się różni od szkół niemieckich, daje przynajmniej Polakom wstęp bezpłatny.

Gdybym się nie obawiał obarczyć zbytecznie

Szanownego Pana prośbą moją, to upraszałbym Go najuprzejmiej o polecający list do kogo z osób powaźnych w Paryżu, a obawa moja jest tem większa, iż nader krótka znajomość nie daje mi jeszcze prawa do Jego względności.

Przy czem miło mi jest oświadczyć Szanownemu Panu moje największe uszanowanie i polecić się Jego życzliwej pamięci.

Jena dnia 3. Marca 1865.

Franciszek Lubnykowski

6516 IV

LISTY

1863-1887

L(et-u)
56